

Raport z badania:  
**Satysfakcja ze studiowania  
w Uniwersytecie Gdańskim**

Opracowanie: Tomasz Czuba  
Centrum Komunikacji i Promocji



## Spis treści

	Wnioski z badania	3
1	Metodyka badania	4
2.	Charakterystyka próby	5-7
3.	Elementy budujące satysfakcję ze studiowania: przepływ informacji	8-10
	Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji	11-22
4.	Elementy budujące satysfakcję ze studiowania: kompetencje	23-25
	Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje	26-34
5.	Elementy budujące satysfakcję ze studiowania: motywacja	35-37
	Uwagi i komentarze do kategorii: motywacja	38-43
6.	Ponowny wybór UG jako miejsca studiowania (w tym powody braku takiego wyboru)	44-57
7.	Elementy w największym stopniu wpływające na motywację do studiowania na UG	58-63
8.	NPS	64-83
9.	Co powoduje, że dobrze się studiuje w UG?	84
10.	Co wymaga zmiany w pierwszej kolejności w UG?	85-86

## Wnioski z badania

1. W kategorii ocen „przepływ informacji” najwyższą ocenę uzyskało stwierdzenie: Komunikacja pomiędzy studentami a Biblioteką jest sprawna (3,75), najniższa ocena to stwierdzenie: W sprawach dotyczących organizacji studiów na moim Wydziale jestem informowany/a z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym (2,59). Średnia ocena kategorii „**przepływ informacji**” to **3,08**.
2. W kategorii ocen „kompetencje” najwyższą ocenę uzyskało stwierdzenie: Kierunek który wybrałem/am, do studiowania jest interesujący (3,92), najniższa ocena to stwierdzenie: Zadania, które otrzymuję do wykonania w ramach studiów wykonuję z przyjemnością (2,93). Średnia ocena kategorii „**kompetencje**” to **3,44**.
3. W kategorii ocen „motywacja” najwyższą ocenę uzyskało stwierdzenie: Prowadzący zajęcia udzielają mi informacji zwrotnej dotyczącej wykonanych przez mnie prac w ramach studiowania (3,56), najniższa ocena to stwierdzenie: Organizacja zajęć na moim Wydziale jest optymalna (2,81). Średnia ocena kategorii „**motywacja**” to **3,32**.
4. Rozpoczynając dzisiaj studia ponownie UG wybrałoby 66% badanych studentów. Większy odsetek jest w segmencie studentów studiów licencjackich (71%) niż w przypadku studiów magisterskich (56%).
5. Do elementów, które w największym stopniu wpływają na motywację do studiowania na UG należą: atrakcyjność Trójmiasta jako miejsca studiowania (69%), dobra atmosfera na moim Wydziale (35%), możliwość znalezienia dobrej pracy po studiach (31%) oraz możliwość rozwoju zawodowego/podnoszenia kompetencji (29%). Najmniej wskazań w tej kategorii uzyskało wskazanie: wpływ na to co dzieje się na moim Wydziale (2%) oraz sport zawodowy (2%).
6. **NPS ogółem dla badanych wynosi: -44% co należy traktować jako wynik bardzo zły i jednocześnie benchmark do kolejnych badań.**

Wyniki badań wskazują wiele obszarów do poprawy. Uwzględniając uwarunkowania badania (okres końca pandemii i zajęcia hybrydowe) należy je potraktować jako bazę, poniżej której nie należy schodzić w kolejnych latach.

## 1. Metodyka badania



**Wielkość próby:**

n=1272



**Metoda doboru próby:**

przypadkowa



**Termin realizacji badania:**

kwiecień – maj 2022



**Metoda badania:**

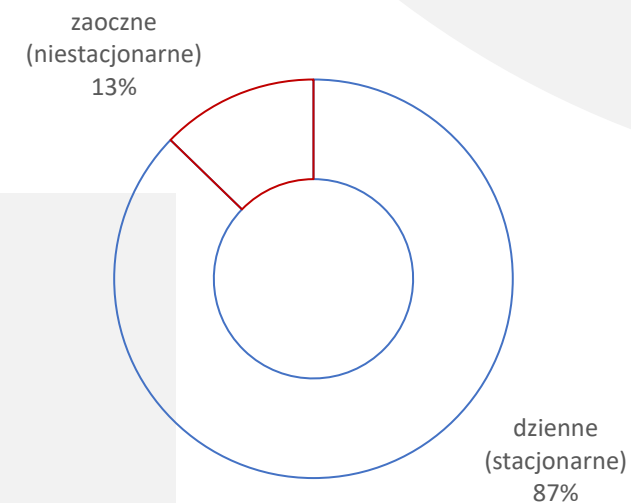
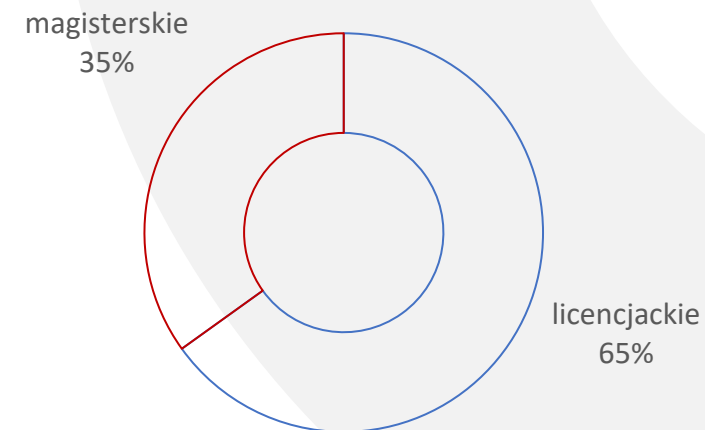
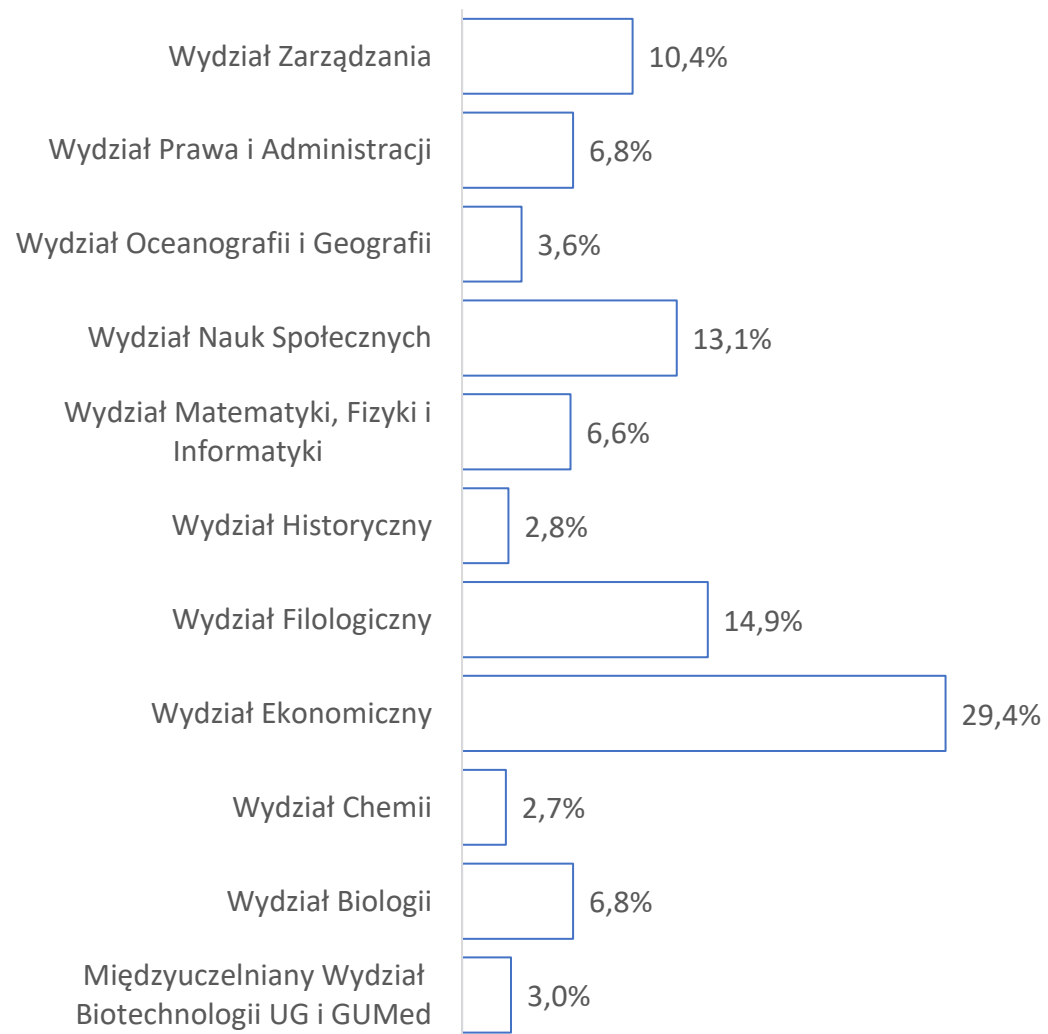
CAWI



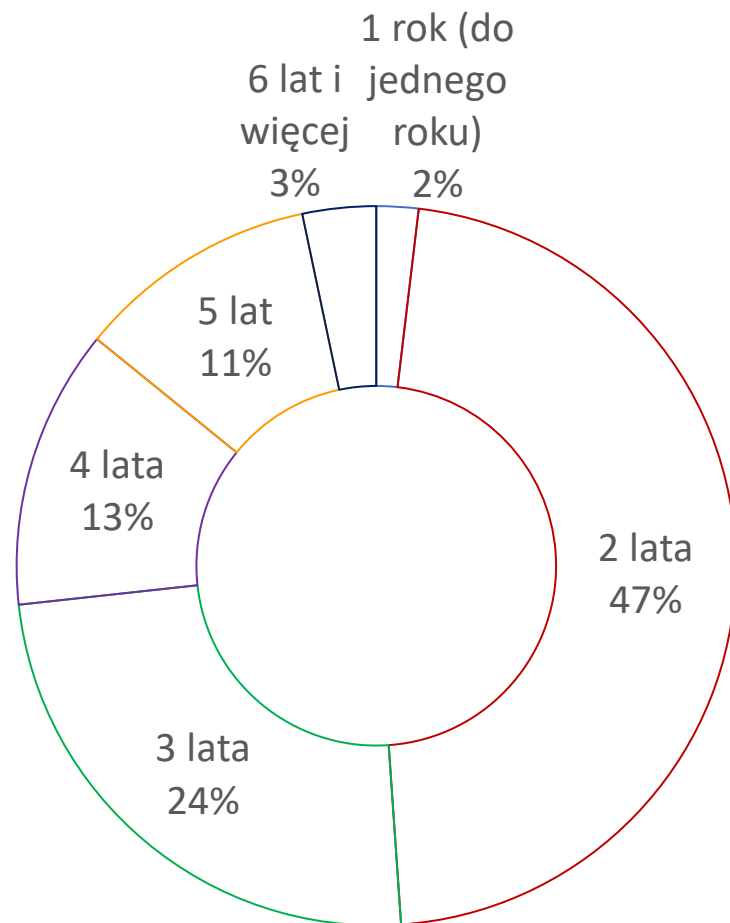
**Jednostka badana:**

Studenci studiów I i II stopnia wszystkich Wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego studiujący w roku akademickim 2021/2022.

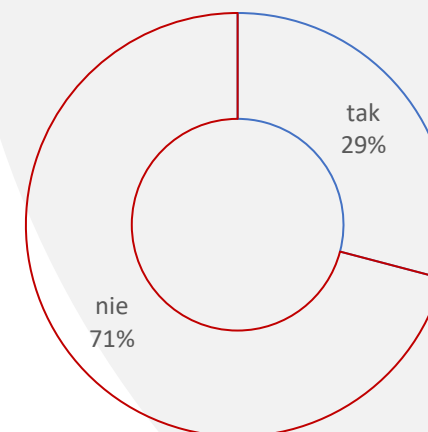
## 2. Charakterystyka próby: Wydziały, rodzaj studiów, tryb studiów (n=1272)



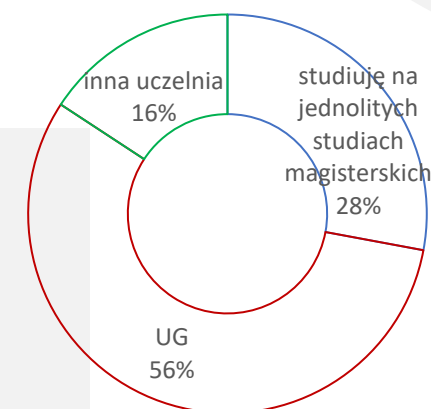
## 2. Charakterystyka próby



**Łączna liczba lat studiów (do dzisiaj) na Uniwersytecie Gdańskim (n=1272)**

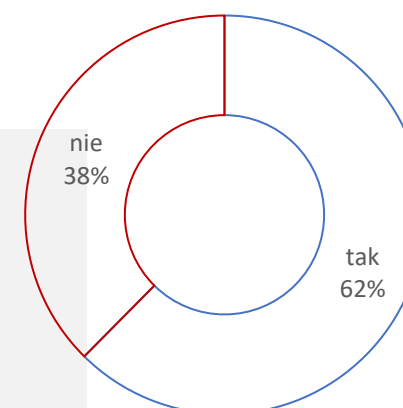
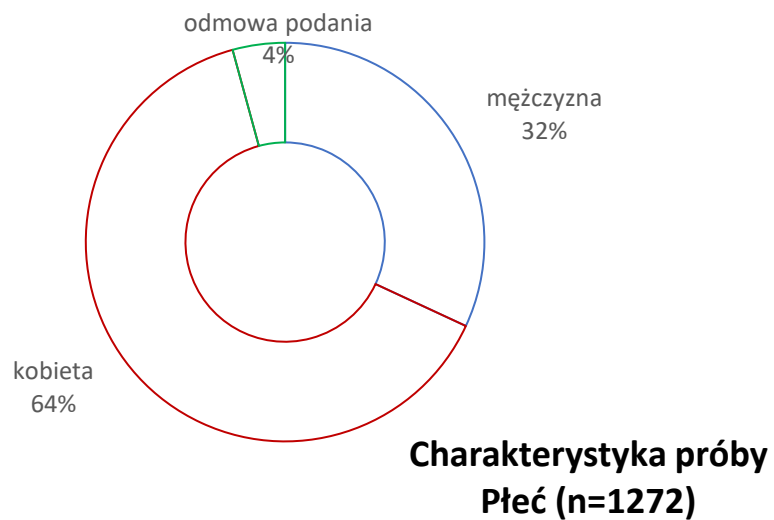


**Aktualne lub w przeszłości podczas studiów bycie: członkiem samorządu / koła naukowego / II kierunku studiów / programu MOST / uczestnikiem Erasmusa (n=1272)**



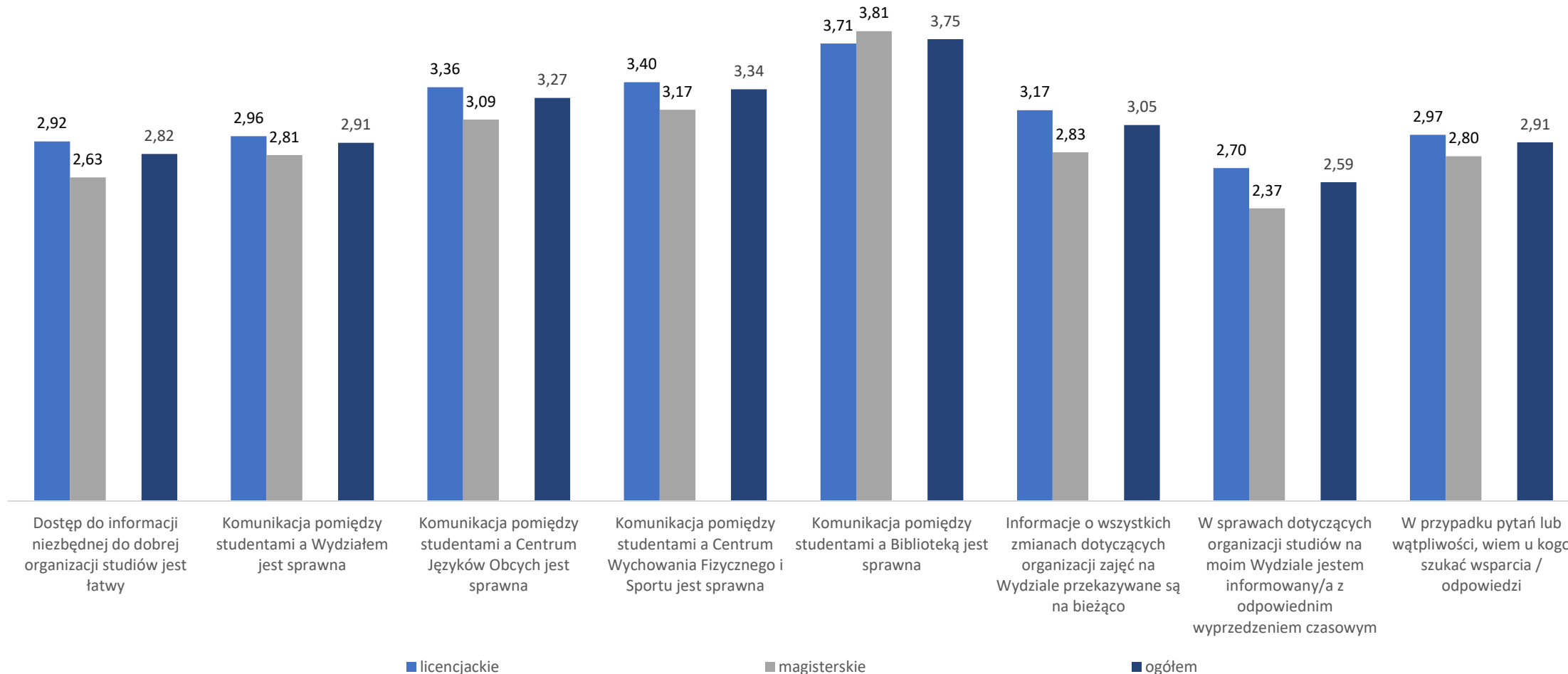
**Miejsce uzyskania tytułu licencjata dla osób, które studiuje na studiach magisterskich (n=444)**

### 3. Charakterystyka próby

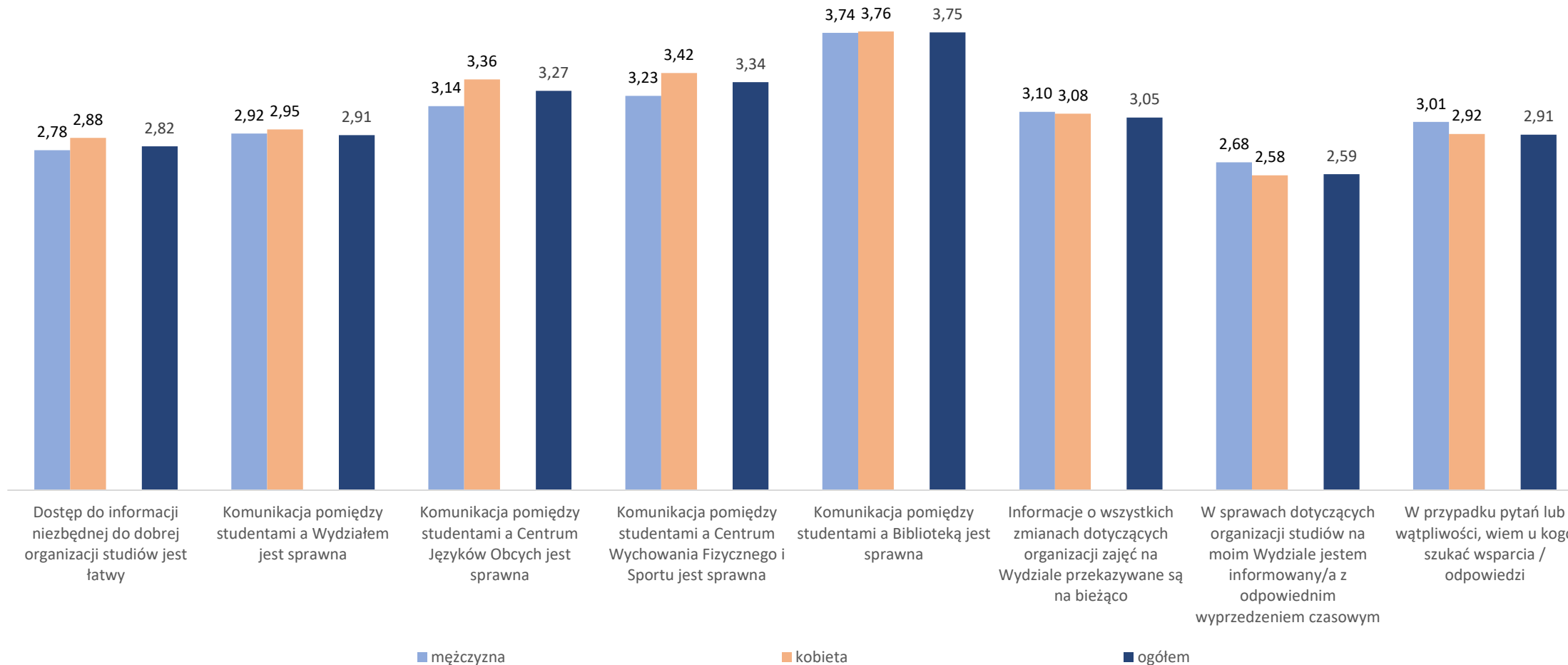


### 3. Elementy budujące satysfakcję ze studiowania: przepływ informacji





# Przepływ informacji



## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Bardzo słabo komunikacja*
- *Bardzo słaby przepływ informacji - zwłaszcza odnośnie odrabiania zajęć z danego dnia w innym dniu. Podobnie gdy prowadzący odrabiają zajęcia w formie online (co samo w sobie oceniam na plus), nie wiadomo gdzie znaleźć link do wykładu. Sam Wydział Zarządzania, który teoretycznie powinien dobrze zarządzać, ma największy chaos ze wszystkim, Panie z Dziekanatu oburzone jeśli poprosi się je o pomoc, większość informacji dostarczana na ostatnią chwilę, chociażby o zajęciach 23 grudnia, które się jednak odbywały choć na znacznej mierze wydziałów jest to dzień wolny - informacja przyszła z kilkudniowym wyprzedzeniem, co jest absurdem patrząc na to ile studentów wraca do domów na święta.*
- *Bardzo trudno jest znaleźć pomoc w trudnych sytuacjach, które spotykają studentów. Biega się od prowadzącego przedmiot, do drugiego prowadzącego, do dziekanatu, dziekana i tak w kółko. Bardzo długo trwa rozpatrywanie wniosków, które student musiał złożyć z winy prowadzącego zajęcia. Bardzo trudno "złapać" dziekana na Uczelni, więcej go nie ma niż jest. Bardzo słaba jest też relacja wykładowców/osób prowadzących zajęcia do studentów, często brakuje szacunku do studentów, niedotrzymywanie terminów przez wykładowców i osób prowadzących zajęcia. Często bardzo trudno jest skomunikować się z osobami prowadzącymi zajęcia/wykładowcami/promotorami, którzy nie odpisują na maile od studentów. Zdarza się sytuacja (mnie spotkała), że wykładowcy/prowadzący zajęcia/promotorzy informują tylko część grupy studentów. Wszystkie wyżej opisane sytuacje i przypadki mnie spotkały. Kończąc studia na UG, podczas 2 miesięcy przed zakończeniem ich spotkałam się z gigantyczną liczbą problemów, o wiele więcej większą niż przez poprzednie 4 lata.*
- *Biblioteka Neofilologii zamknięta w weekendy najpierw pod pretekstem pandemii, a potem do odwołania, dla studentów studiów niestacjonarnych to skandal.*
- *Biblioteka wysyła przypomnienia o upływie terminu zwrotu zazwyczaj gdy termin ten już upłył*
- *Brak dobrej organizacji planowej, wykładowcy mają inny plan od studentów i przez to mijamy się i przyjeżdżamy niepotrzebnie. Następnie musimy odnajdywać nowe, dogodne terminy co jest trudne przez natłok zajęć i musimy bardzo często poświęcać swój jedyny wolny czas na odrabianie zajęć, co w przypadku studiów zaocznych nie jest proste ze względu na dojazd. Takie sytuacje powtarzają się notorycznie*
- *Brak informacji lub niewystarczające informacje od wydziału dotyczących szczególnie planu zajęć.*
- *Brak informacji online o tym, że wykładowca jest w danym dniu nieobecny, dopiero na wydziale można to sprawdzić. Stosunkowo późno dowiadujemy się o planie zajęć przed rozpoczęciem semestru. Kontakt z dziekanatem jest bardzo sprawny, podobnie jak z biblioteką uniwersytecką.*
- *Brak kontaktu z połową wykładowców to rzecz normalna na tej uczelni.*
- *Brak normalnego systemu dla studenta w XXI wieku. Milion stron, na których są ogłoszenia. Brak jakiegokolwiek zarządzania tym tematem.*
- *BUG, CJO funkcjonują niemal jak osobne i nieskoordynowane byty. Brakuje ogólnego systemu łączącego je. Przykładem jest ogrom stron internetowych (chamo.bg.ug, mdl.ug, ps.ug).*
- *Byłoby fajnie gdyby info przychodziło na email*
- *Byłoby miło gdyby plany zajęć czy też informacje o zmianach w organizacji zajęć były szybciej dostarczane studentom.*
- *Bywają czasem sytuacje nagłych odwołań zajęć, bez poinformowania studentów wcześniej. Również informacje o zmianach zajęć dostajemy na różnych portalach, dlatego czasem wiadomości o tych zmianach trzeba wyszukiwać w różnych portalach, co powoduje zamieszanie.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Chciałbym aby strona internetowa UG była bardziej przejrzysta*
- *Ciężko jest nawiązać kontakt z sekretariatem.*
- *Ciężko znaleźć informacje odnośnie odwołanych zajęć, kiedy sam wykładowca nas nie poinformuje, dużo skuteczniej byłoby gdyby chociaż starosta otrzymał informacje o odwołanych zajęciach na adres email, gdyż niektórzy wcześniej na zajęcia muszą wyjechać.*
- *Czasem musiałam wykonać kilka telefonów, bo nie było nigdzie informacji gdzie zadzwonić z daną sprawą, a nawet pracownikowi zdarzyło się mnie źle przekierować, czasami również nikt nie odbiera przez dość długi czas. Na początku semestru plan zajęć jest nagminnie zmieniany, a ostateczna wersja pojawia się podczas trwania semestru co uniemożliwia planowanie np.. grafiku w pracy*
- *Często informacje dostajemy bardzo późno bądź wcale, a oczekiwane jest od nas, że będziemy wiedzieć.*
- *Często o dniach dziekańskich, tudzież o wyborze przedmiotów do wyboru na następną dzień dowiadaliśmy się z minimalnym wyprzedzeniem (czasem nawet dzień-dwa przed)*
- *Często występuje problem z przepływem informacji. (Są one różne od braku pewności przez sprzeczne do niewiadomych)*
- *Często, gdy pytam się o coś w dziekanacie, Panie o tym nie mają pojęcia. Najgorzej jest, gdy są odrabiane jakieś zajęcia. Wtedy niewiele osób wie cokolwiek i gdyby nie komunikacja pomiędzy studentami, którzy też mogą źle poinformować, nie wiedziałabym połowy rzeczy. Jestem teraz zapisana na kurs języka niemieckiego w Kilonii online w ramach sea eu. Uwaga, mają kalendarz, na którym wszystko, z wyprzedzeniem, jest zapisane. Nie muszę się martwić i dopytywać, wszystko jest czarno na białym. Materiały na bieżąco są wrzucane do systemu, wszystko jest łatwo dostępne.*
- *czuje się niedoinformowany odnośnie organizacji praktyk oraz terminów/ wymogów licencjatu, ale to już raczej kwestia promotora*
- *Decyzje podejmuje się na ostatnią chwilę, brak kontaktu z osobami decyzyjnymi. W przypadku problemów odpowiedzialność za decyzje lub usterki są przerzucane pomiędzy osobami*
- *dla mnie problemem jest ustawienie tak planu, że mam 4 zaliczenia jednego dnia i nikt nie może nic z tym zrobić:)*
- *Dodatkowe informacje często można uzyskać u zaprzyjaźnionych wykładowców a nie koniecznie u osób do tego wyznaczonych*
- *Dziekanat na większość pytań odpowiada, że wszystko jest na stronie. Ok, ale to mi trzeba palcem pokazać, bo ciężko odnaleźć różne informacje. Jak już pisze do dziekanatu z jakąś sprawą to liczę, że dostanę rozwiązanie, a nie wskazówkę gdzie szukać.*
- *Dziekanat nie jest miejscem w którym student łatwo może otrzymać odpowiedzi na pytania. Może, gdyby panie z dziekanatu były bardziej zaangażowane w swoją pracę i nie lekcewałyby studentów byłoby prościej.*
- *dziekanat nie odbiera telefonów, sprawy raz każe załatwiać osobiście, po przyjeździe każe pisać maile*
- *Dziekanat WZR ma takie godziny funkcjonowania, że graniczy z cudem dostanie się tam, odpisanie na maila tak samo. Ciężko było nawet podbić legitymację, Panie bardzo niemiłe. Strona WZR i UG bardzo nieczytelna, informacje pochowane w dziwnych zakładkach, zapisywanie na WDW tragiczne, trudno pozyskać jakiegokolwiek informacje.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Dziedkanaty oraz sekretariaty wzbudzając więcej pytań i zamieszania, niż porządku. Każda osoba tam pracująca podaje inne, często sprzeczne informacje. Studenci są informowani o wszystkim na ostatnią chwilę, jeśli są w ogóle informowani. Wykładowcy wyraźnie nie komunikują się ze sobą, ani z dziekanatem lub sekretariatem. Studenci muszą samodzielnie szukać wszelkich informacji w Internecie, lub między sobą, ponieważ wszystko jest przekazywane z opóźnieniem o ile w ogóle jest przekazywane.*
- *Informacja rozproszona - Dużo różnych miejsc gdzie pojawiają się informacje - lepiej jakby były w jednym albo w każdym*
- *Informacje (np.. O nieobecnościach wykładowców, godzinach dziekańskich) pojawiają się w różnych miejscach na stronie internetowej, a czasem na portalu studenta, warto byłoby to ujednoczyć*
- *Informacje dotyczące praktyk są źle przedstawione, w sekretariacie panie nie wiedzą jak to wypełnić, nie ma żadnych informacji o praktykach: jak mają wyglądać ile godzin itd. tylko że trzeba je zrobić. Było jedno spotkanie online, na które przyszedł pan odpowiadać na pytania, ale nikt nie wiedział jakie zadać bo nikt nie miał pojęcia o co chodzi. Podsumowując, informowanie studentów jak mają wyglądać praktyki i jak powinna wyglądać poprawnie wypełniona dokumentacja jest na niskim poziomie*
- *Informacje dotyczące sposobu składania wniosków są w większości przypadków trudno dostępne. Formy kontaktu np.. opiekunami roku, praktyk bądź innych osób mogących ułatwić organizację studiów, są niestety niewystarczające, aby z kimkolwiek się skontaktować.*
- *Informacje nie są za bardzo widoczne na stronach wydziałów, mało jest informacji o wydarzeniach ogólnoakademickich. Skoro już mamy uczelniane maile, czemu by nie stworzyć newslettera, albo nie przysyłać informacji tą drogą?*
- *Informacje np.. o zmianach w planie są przekazywane z dużym opóźnieniem, generalnie przepływ informacji według mnie pozostawia wiele do życzenia.*
- *Informacje o dosyć nietypowej organizacji studiów (prawo - m.in. nietypowy system pisania pracy magisterskiej) przekazywany jest dopiero na tym roku, co może uniemożliwiać odpowiednie przygotowanie się do tego oraz dobranie odpowiednich proseminariów, a później seminarium.*
- *Informacje o planie zajęć pojawiają się z dużym opóźnieniem. Podział na grupy pojawia się podczas trwania semestru, co uniemożliwia organizację dnia ze względu na brak informacji o dniu odbywania się zajęć z tymże podziałem*
- *informacje organizacyjne są nam przekazywane na ostatnią chwilę lub w formie niezrozumiałej.*
- *Informacje pomiędzy wydziałami nie są przekazywane z wyprzedzeniem czasowym. Plany zajęć kierunków na wydziale MFI w określonym czasie, plany są przedstawiane dzień przed zajęciami. Częsty brak informacji dla studentów związany z nieobecnością prowadzącego*
- *Informacje przekazywane są bardzo często w ostatniej chwili lub zbyt późno. Szczególnie odczuwalne było to w okresie zapisów na zajęcia.*
- *Informacje są często niekompletne, spływają zbyt późno*
- *Informacje są podawane „w ostatniej chwili”, przez co utrudnione jest jakiegokolwiek planowanie (nie tylko w sprawach prywatnych, ale także związanych z Uniwersytetem). Wszelkie wiadomości dotyczące kluczowych decyzji podejmowanych przez Uniwersytet są przekazywane z ust do ust, czasem bez oficjalnego oświadczenia, co często poddaje w wątpliwość autentyczność tych wiadomości. Główne instancje Uniwersytetu same nie są w pełni poinformowane - nierzadko nie udzielają żadnych konkretnych informacji. Kalendarz świąt i dni wolnych na Wydziale zmienia się w czasie trwania roku akademickiego, w momencie, gdy wiele studentek i studentów powzięło już plany wyjazdowe czy też w inny sposób zagospodarowało dany dzień wolny. Ogółem, mam poczucie panującej dezinformacji, chaosu, działania spontanicznego, a nawet bezmyślnego, gdyż odnoszę wrażenie, że Uniwersytet nie traktuje poważnie ani studentów, studentek ani pracowników i pracowników placówki.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Informacje są przekazywane zbyt późno, maile z dziekanatu wysyłane losowo do części studentów, reszta jeśli nie dowie się od znajomych nie wie o danej informacji np.. dniu dziekańskim. Kontakt w sprawie praktyk i staży jest bardzo utrudniony, byłam wielokrotnie odsyłana od osoby do osoby ponieważ nikt nie znał odpowiedzi na moje pytania i nie wiedział kto może je posiadać. Spora część maili z pytaniami czy to do prowadzących zajęcia czy władz wydziału pozostaje bez odpowiedzi. Zapisy na przedmioty do wyboru - bez możliwości zobaczenia sylabusów tych zajęć pomimo licznych próśb o ich udostępnienie.*
- *Informacje, na forum PS, nie zawsze są wysyłane do studentów z odpowiednim wyprzedzeniem*
- *Informowanie na temat niektórych wydarzeń publicznych, lub np.. szkoleń odbywa się z dnia na dzień, dając studentom bardzo mało czasu na przygotowania.*
- *Informowanie studentów o czymkolwiek pozostawia wiele do życzenia, czasem są podawane sprzeczne informacje, chociażby w planie przed zapisami przedmiot jest na poziomie B, a w modułach na poziomie C. Z tym do kogo się zwrócić o pomoc też raczej nie wiadomo, najpierw wszyscy zwracają się do znajomych albo do grupy na Facebooku.*
- *Informowanie studentów o odwołanych zajęciach 10 minut przed zajęciami, to nie jest wystarczający czas. Często wykładowcy nie wiedzą o informacjach, które studenci już posiadają i tworzy to nieporozumienia.*
- *Jako osoba studiująca na dwóch kierunkach wiem, że między wydziałami istnieją znaczące różnice w komunikacji ze studentami. Ciężko mi odpowiadać na pytania dotyczące jednego wydziału.*
- *Jest to tragedia. Brak doinformowania i zgody wśród zarządzających np. praktykami i wynikająca z tego dezinformacja i problemy organizacyjne wśród studentów. Brak poszanowania czasu studenta.*
- *Jest zbyt wiele dróg przekazywania informacji. 15 zakładek na stronie + maile, teampsy, portal studenta, moodle... łatwo się zgubić.*
- *Jestem studentką psychologii. Jeśli chodzi o naszą organizację biura i dziekanaty itp. nie przekazują informacji studentom ani jasno, ani przejrzysto. Często mamy 20 opcji osób, które mogą nam pomóc ale nikt nam nie pomaga, bo nikt nie ma informacji (albo obiecują, że się dowiedzą i zadzwonią i nie oddzwaniają). Wywiera to zamieszanie i bardzo duży stres.*
- *Jeśli chodzi o działanie kół naukowych i przepływ informacji w obiegu organizacji wydarzeń to komunikacja jest strasznie utrudniona. Administracja budynków nie zawsze dostępna jest w biurach pracy w godzinach pracy.*
- *Kilkukrotnie przyjeżdżaliśmy na UG, żeby już na miejscu się dowiedzieć o odwołaniu zajęć (i przed i w trakcie pandemii), zmiany formy zajęć na ostatnią chwilę (stacjonarne vs zdalne), straszne zamieszanie z kwarantanną z tego wynikały bardzo duże problemy z uczestnictwem w zajęciach, zwłaszcza dla dojeżdżających studentów*
- *Komunikacja między wydziałem a studentami jest na całkiem dobrym poziomie, problemy zaczynają się w komunikacji wykładowca/prowadzący zajęcia-student. Część wykładowców znana jest z tego że nie potrafi używać dostępnych narzędzi typu portal studenta lub skrzynki mailowe i studenci dopiero po przyjeździe na wydział (dla części jest to strata czasu wynosząca ponad godzinę w jedną stronę) dowiadują się, że na przykład pierwszych zajęć nie ma, ponieważ prowadzący "ma też inne zajęcia pozauczelniane". Z całym szacunkiem dla grona profesorów, doktorów, magistrów, czy mnie jako studenta to obchodzi, że profesor dorabia gdzie indziej? Czy mam wykazywać jakikolwiek poziom empatii dla osoby, która nawet nie znalazła chwili na poinformowanie mnie z wyprzedzeniem że nie mam po co nawet wychodzić z domu danego dnia? Czy materiał, który miał być przerobiony w ten dzień, zostanie w jakiejś formie mi udostępniony? Zdradzę tajemnicę, nigdy udostępniany nie jest i nigdy takie zajęcia nie są odrabiane, a jak są to kolidują tym razem z MOIMI zajęciami pozauczelnianymi :)*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *komunikacja wewnętrzna leży i kwiczy. Strona główna uczelni jest zbyt długa i zwiła (mało czytelna), ciężko cokolwiek znaleźć; (znalezienie aktualnych ogłoszeń i komunikatów graniczy z cudem). Logo wygląda jakby je zrobił 7-latek w grze komputerowej (poprzednie było dużo lepsze).*
- *Komunikacja z centrum wychowania fizycznego jest na bardzo złym poziomie. Nauczyciele WF co tydzień zmieniają zdanie co do tego czy nieobecności usprawiedliwione trzeba odrabiać czy nie. Grafiki wf zupełnie nie dopasowane do planów zajęciowych. Jako odpowiedź na pytanie dotyczące zwolnienia lekarskiego otrzymuje się skopiowany tekst regulaminu nauczania, który nie dotyczy specyficznej sytuacji.*
- *Komunikaty są postowane w różnych miejscach, usuwane gdy wciąż są aktualne, strony internetowe często nie działają, panuje chaos organizacyjny.*
- *Kontakt z dziekanatem studiów niestacjonarnych przez maila jest praktycznie zerowy.*
- *Ludzie ile Wy macie kanałów komunikacji??? Maile uczelni, maile grupowe jakieś strony na fb weźcie się ogarnijcie!*
- *Mam problem co do informowania o organizacji z odpowiednim wyprzedzeniem. O ile ostatnio jest to na bieżąco i sprawnie, tak wcześniej dostawaliśmy oficjalną informację o "dniach pewnikowo wolnych" z wyprzedzeniem kilku- bądź dniowym wyprzedzeniem. Bardzo się cieszę, że obecnie tak jest, ale stres dalej gdzieś z tyłu głowy siedzi, że trzeba sprawdzać co kilka dni.*
- *Mogę zrozumieć, że Wydział nie jest czasem w stanie poinformować studentów o bieżących sprawach z wyprzedzeniem. Ale żeby studenci musieli przekazywać informacje wykładowcom, np.. informować ich o tym, że w ogóle prowadzą w tym semestrze zajęcia, albo przekazywać informacje, które powinien przekazywać Wydział, to trochę przesada.*
- *Na 3 roku mieliśmy zajęcia na Helu gdzie na pierwszych pojechaliśmy tylko po to, żeby robić prezentację. Uważam że nie jest to dobra organizacja, takie rzeczy można zorganizować zdalnie.*
- *Na podstawie zawartych na stronie wydziału ekonomicznego informacji na temat dodatkowych praktyk (nieobowiązkowych), zrobiłam z własnej woli takie praktyki i przynosząc dokumenty potwierdzające: po pierwsze panie w dziekanacie nawet nie wiedziały, że coś takiego istnieje; osoba wskazana na stronie odesłała mnie do innej osoby, która dopiero udzieliła mi informacji, że te dodatkowe praktyki na logikę nie dają nic. Zmarnowany mój czas i czas wszystkich zaangażowanych osób. Powinno być bardziej dokładnie opisane na czym polega temat nieobowiązkowych praktyk studenckich na Wydziale Ekonomicznym UG.*
- *Na stronie konkretnych wydziałów, przydałoby się dobrze wyselekcjonować informacje, nie tylko te wybrane.*
- *Na stronie wydziału biologii ciężko jest znaleźć informacje dotyczące godzin dziekańskich*
- *Na stronie wydziału szukanie informacji o zmianach dotyczących planów czy aktualności jest dość nieoczywiste, gdyż są 3 różne miejsca, gdzie takie informacje mogą się pojawić. Strona wydziału na FB umożliwia łatwiejszy dostęp do aktualnych informacji jednak nie wszystko jest tam umieszczone.*
- *Na UG jest ogólnie trudny przepływ informacji. SZCZEGÓLNIIE w sprawach organizacji studiów. Student jest poniekąd lekceważony jeśli chodzi o informowaniu o wydarzeniach na uczelni, odwołaniu zajęć. Prowadzący się spóźniają na zajęcia przez co studenci nie mają pewności czy zajęcia się odbędą. Forma wykładów online jak najbardziej na plus.*
- *Na UG panuje ogromna dezinformacja. Nie wiadomo u kogo szukać odpowiedzi na ważne pytania, każda z zapytanych osób podaje inne informacje lub odsyła dalej, gdzie znowu podawane są inne informacje. Bardzo wiele informacji podawanych jest też na ostatnią chwilę, np.. o różnych obowiązkowych szkoleniach. Brakuje konkretnych informacji na stronach internetowych, np.. dyżury dziekanatów, działające koła naukowe, sposób organizacji wydarzeń w kołach naukowych.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Na wydziale chemii panie w dziekanacie często nie posiadają podstawowych informacji np. jak złożyć i wypełnić jakiś wniosek. Informacje o dniach rektorskich/cofnięciu dni rektorskich często dowiadaliśmy się z Facebooka lub BIP UG, a panie w dziekanacie nawet o takich decyzjach nie wiedziały. Opiekunki praktyk wydziału chemii nie kontaktują się ze studentami i tutaj również "przypadkiem" dowiedzieliśmy się o tym, że te praktyki w ogóle mamy w tym czasie (w programie studiów oraz regulaminie praktyki są umiejscowione w innych semestrach). Musieliśmy się osobiście skontaktować z opiekunką by dostać jakiegokolwiek informacje na ten temat.*
- *Na wydziale filologicznym panuje chaos, jeśli chodzi o przepływ informacji pomiędzy prowadzącymi.*
- *Na wydziale historycznym czasem zdarza się, że informacje podawane są jedynie w gablocie, a brakuje ich online.*
- *Największe problemy, z jakimi studenci z mojego roku się spotkali, to organizacja praktyk studenckich. Koordynatorzy praktyk odpowiadali z opóźnieniem, nigdzie nie było dokładnych informacji co i jak powinno wyglądać. Uważam, że na 2. roku powinno odbywać się ogólne spotkanie dla studentów w sprawie praktyk wyjaśniające wszystkie zawiłości i odpowiadające na pytania od studentów. W takim wypadku z odpowiednim wyprzedzeniem możliwe by było zorganizowanie sobie pracy. Dopiero w połowie 2. semestru na 3. roku takie spotkanie się odbyło, co wydaje mi się być bardzo późnym terminem.*
- *Nie ma przepływu informacji albo jest taki jak komu akurat pasuje. Każdy profesor robi inaczej, maile giną, o wielu rzeczach dowiadujemy się późno lub po fakcie i wiecznie coś nie działa*
- *Nie ma udostępnionych aktualnych sylabusów. Podczas zapisów na katedry dyplomowania dziekanat myślał, że kierownicy katedr przekażą nam informacje, a kierownicy katedr - że robi to dziekanat. Przez co studenci otrzymywali informacje z opóźnieniem lub okrężnymi drogami.*
- *Nie mam uwag, bo przepływu informacji też nie ma żadnego. Wydział Biologii mocno w tym kuleje.*
- *Niejasny jest dla mnie proces zaliczania praktyk, a i osoby wskazane do kontaktu w tej sprawie udzielają czasem sprzecznych informacji i nie wiadomo czy może to wyglądać tak, jak podobno może*
- *Niejednokrotnie czekałam kilka tygodni na odpowiedź od wykładowców / pracowników UG ; często nie otrzymywałam żadnej informacji w sprawie decyzji o moich wnioskach (np.. przesuwanie terminów opłaty za studia)*
- *Niekiedy przepływ informacji nie jest w pełni sprawny. Zdarza się, że studenci nie otrzymują odpowiedzi na wysłane do prowadzących maile. Czasami trudne jest także odnalezienie potrzebnych informacji, które zostały przesłane studentom ze względu na wiele źródeł tj. mail, ps, ms teams, strona wydziałowa itd.*
- *Niektóre zajęcia nie odbyły się a studenci nie zostali o tym poinformowani. Wykładowcy często nie informują o swoich spóźnieniach przekraczających 15 min. Maile, które dostajemy od prowadzących, czasami są źródłem nieporozumień*
- *Niestety organizacja moim zdaniem nie jest najlepsza. Pojawiają się błędy w planach, których planiści nie poprawiają bez naszej interwencji. Często informacje są nam podawane ze zbyt małym wyprzedzeniem.*
- *Nigdy nic nie wiadomo, nikt nie jest informowany na bieżąco, w dobie Internetu wszystkie informacje powinny być tam przekazywane na bieżąco (portal studenta) O odwołaniu zajęć dowiadujemy się jak już przyjeździemy na zajęcia, po godzinnej wycieczce*



## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Notorycznie zdarza się, że informacje nie są przekazywane w ogóle. Szczególnie między dziekanatem, a studentami. W przypadku nowych przedmiotów - szczególnie przedmiotów wymagających wyboru i zapisania się, dowiadujemy się od innych kierunków, a by znaleźć wszystkie potrzebne informacje dotyczące wszystkich przedmiotów, powinniśmy codziennie zaglądać na stronę wydziału, portal studenta, aplikację MS teams, portal edukacyjny oraz pocztę studencką. Pod tym względem komunikacja zdecydowanie wymaga poprawy.*
- *O ewentualnych dniach wolnych studenci dowiadują się w ostatniej chwili, albo też o zmianach dt. dnia wolnego. Na początku każdego roku otrzymujemy informacje, że plan zajęć będzie rzekomo dostępny na początku września, po czym otrzymujemy go zawsze w okolicach 20-27 września.*
- *O większości informacji musimy zabiegać sami, bywały sytuację, że przyjechaliśmy na zajęcia, które okazały się odwołane, nikt nas nie poinformował*
- *O zmianie terminów części zajęć nie ma oficjalnych informacji, wiadomości są przekazywane pomiędzy studentami na zasadzie "ktoś się czegoś dowiedział". Niektórzy prowadzący dość frywolnie zmieniają czas zajęć, nie informując studentów. Kolejną kwestią jest odrabianie zajęć, które z różnych przyczyn nie mogły się odbyć -- również nie jest to ustalane w porozumieniu ze studentami, którzy poza studiami mają również inne zobowiązania (zajęcia na innych kierunkach, pracę, kursy itp.).*
- *Od części prowadzących zajęcia trudno otrzymać odpowiedź drogą mailową.*
- *Ogromnym ułatwieniem dla studentów byłaby aplikacja Portalu Studenta, lub wstawienie na samej stronie portalu interaktywnego planu zajęć, który w razie zmian w organizacji mógłby być na bieżąco modyfikowany przez prowadzących, mogłyby być wstawiane linki np.. do spotkań na MS Teams w razie przełożonych/odwołanych zajęć. Na WMS bardzo ciężko "dokopać się" do planów zajęć, które powinny być w jednym, widocznym miejscu dla wszystkich kierunków.*
- *Organizowanie zapisów internetowych na WDW itp. powinno zostać staranniej przygotowane by zaoszczędzić czas i dokładanie pracy prodziekanowi jak i paniom z dziekanatu*
- *Partyzantka jak zwykle, jedynym źródłem wiarygodnych informacji jest poczta pantoflowa oraz prywatne telefony prowadzących zajęcia. Jeżeli nie masz Facebooka - przepadłeś.*
- *Plan zajęć jest wiecznie poprawiany przez dużą ilość zawartych w nim błędów. Jest to mylące i dla uczniów i prowadzących, co znacznie utrudnia organizację czasu.*
- *Plan zajęć na moim kierunku (wofika zao) niestety jest przekazywany częściowo i to na ostatnią chwilę, często mieliśmy bardzo dużo filmów do obejrzenia a nie wiedzieliśmy jakie będą zajęcia za np. pięć dni. Plan semestralny powinien być udostępniony już w pierwszym tyg. semestru, a nawet na początku roku, aby student mógł sobie SPOKOJNIE zorganizować pracę.*
- *Plany zajęć wysyłane są dzień/ dwa przed rozpoczęciem semestru. Zdarzało się, że nie byliśmy informowani o nieobecności wykładowców*
- *Platforma Portal Edukacyjny oraz Portal Studenta jest nieczytelna i trudna do obsługi jako główny przepływ informacji dla studentów. Nie istnieją one w formie aplikacji, więc studenci zazwyczaj nie odwiedzają ich codziennie i nie dostają powiadomień w przypadku odwołanych wykładów itd. Zazwyczaj studenci dowiadują się o odwołanych zajęciach dopiero gdy przyjechali na uczelnię, ponieważ niewygodne jest sprawdzanie we wszystkich źródłach informacji (Teams, Zoom, Extranet Gumed, Portal Edukacyjny, Portal Studenta, strona wydziału) na bieżąco czy nic się nie zmieniło.*
- *Pojawiają się sytuację gdy plan jest zmieniany w trakcie semestru, a nie jesteśmy o tym informowani. A przecież nikt nie pobiera kilka razy planu ciągu semestru.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Powinien być ujednoczony sposób przekazywania informacji przez wykładowców, bo do tej pory każdy robi jak mu wygodniej. Informacji szukać muszą odnośnie zajęć albo w portalu studenta, albo w teamsach, albo na stronie wydziału w zakładce danego wykładowcy. Często zdarza się profesorom i doktorom krytykować studenta za spóźnienie na zajęcia online, albo nie zalogowanie się na modle, czy ms teams w danej konkretnej godzinie na zaliczenie. Byłam świadkiem kiedy to jawnie wykpiono studenta z powodu tego, że nie zalogował się na MS Note, kiedy żaden wykładowca wcześniej nie używał tego formularza, jedynie jedna z prowadzących lektorat. w tej kwestii panuje kompletna dezinformacja i brak organizacji.*
- *Pracownicy dziekanatu wysyłają czasami sprzeczne informacje*
- *Prowadzący zajęcia nie zawsze z odpowiednim uprzedzeniem informowali o zmianach w organizacji zajęć. Zdarzyło się, że wykłady były odwoływane lub przekładane w ostatniej chwili.*
- *Przekazywanie informacji na Wydziale MFil jest beznadziejna, np.. a) studenci załatwiają jakieś zmiany w terminach prowadzenia zajęć z prowadzącymi, po czym zmiany te nie są nanoszone na oficjalny plan, ponieważ wszystko jest załatwiane "na gębę". Później znajduje się jakiś student lub studentka, którzy o tym nie wiedzą i bez sensownie się stresują, że "nie ma zajęć" lub "ma nieobecność na zajęciach", które zostały przeniesiony na zupełnie inny dzień tygodnia. b) dostęp do sylabusów to jakiś żart - prowadzący zajęcia mówią, że Pani jakaś-tam w sekretariacie jakimś-tam ma do nich dostęp, więc jak ktoś chce do nich zajrzeć, to ma do niej napisać. Prościej byłoby udostępnić je na stronie wydziału. Niby na Portalu Edukacyjnym są, lecz akurat dla Fizyków nie ma.*
- *Przekazywanie informacji szybciej i przekazywanie WSZYSTKICH informacji drogą mailową. Unikanie sytuacji, gdzie część info mamy oficjalnie z dziekanatu, a część to pytanie prowadzących lub plotki na wydziale, które trzeba weryfikować*
- *Przepływ informacji często zależy jest od podejścia indywidualnego wykładowcy/prowadzącego. Informacje administracji często podawane są na krótko przed wydarzeniem/datą, których dotyczą.*
- *Przepływ informacji jest na bardzo niskim poziomie, studenci dostają często informacje na ostatnią chwilę, prowadzący nie są przypisywani do grup do połowy semestru, oceny na koniec semestru są wpisywane z ogromnymi opóźnieniami, komunikacja z CJO wymaga ogromu cierpliwości.*
- *Przepływ informacji jest na bardzo niskim poziomie. Musimy się zgadzać na niektóre sprawy z dnia na dzień. Informacje i ogłoszenia są „wrzucane” na stronę w różnych zakładkach - gdyby nie znajomi często można dowiedzieć się o sprawie po czasie. Generalnie do czego nie można się przychylić to organizacja Pań z dziekanatu - bardzo szybko i konkretnie odpisują na maile.*
- *Przepływ informacji jest najtrudniejszy na każdej linii, która obejmuje również komunikację z dziekanem*
- *Przepływ informacji jest tragiczny. Informacje spływają w ostatnim momencie, są niepełne, bardzo często narzucające. Z dnia na dzień dowiadujemy się, że np. odbywa się spotkanie dotyczące wyboru promotorów. Nic nie jest konsultowane ze studentami, wykładowcy są opryskliwi i traktują studentów jak śmieci, nie szanują czasu innych. Wychodzą na spotkanie, które ponoć było planowane. Student w tym momencie siedzi w sali bez ŻADNEJ informacji czy zajęcia się odbędą, kiedy wykładowca wróci, co należy wykonać w tym czasie. Student omijany jest w ciągu komunikacyjnym, a potem i tak nasz czas wolny (poza zajęciami) wykorzystywany jest do nadrabiania zaległości stworzonych przez wykładowców, którzy również bardzo rzadko odpowiadają studentom na zapytania bądź maile. Komunikacja polega zazwyczaj na odpisaniu jednym słowem (w najlepszym wypadku jednym zdaniem).*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Przepływ informacji kuleje, ponieważ część informacji jest przekazywana na studenckie skrzynki mailowe, część przez portal studenta. Prowadzący zajęcia z kolei często publikują informację na TEAMS z pominięciem email oraz PS. Do tego niektóre zarządzenia władz uczelni są publikowane na stronie wydziału bez notyfikacji tego faktu przez email/PS.*
- *Przepływ informacji między studentami, szczególnie zaocznymi, a uczelnią jest nieistniejący. Studenci zaocznicy nie są o niczym informowani, a kiedy próbują otrzymać informację nie wiadomo do kogo się zwrócić lub informacja nie są im udzielana (studenci są kompletnie ignorowani).*
- *Przepływ informacji na uczelni jest na bardzo niskim poziomie. Mamy 2022 rok, a sposób informowania studentów pozostawia wiele do życzenia. Zdarzają się sytuacje kiedy studenci dowiadują się np.. o zapisach na wdw w dniu zapisów.*
- *Przepływ informacji na wydziale biologii nie istnieje lub dzieje się po fakcie w taki sposób, że cierpi na tym prywatna oraz edukacyjna strona życia studenta.*
- *Przepływ informacji na wydziale jest tragiczny, brak uzupełnień dot. seminariów, informacje w grafikach sugerują dalszy tryb hybrydowy, informacje mailem przekazywane są wybiórczo,*
- *Przepływ informacji nie istnieje, bądź istnieje w stopniu niewielkim. Studentów nie informuje się na czas o zmianach, lub informuje się zbyt późno. Kontakt pomiędzy osobami zarządzającymi a prowadzącymi jest w pewnych sytuacjach znikomy. Podczas pandemii została skierowana na praktyki bez żadnych dokumentów oraz żadnego wsparcia uczelni. Do tej pory nie dostarczono mi brakującej dokumentacji. Przepływ informacji dla studentów zaocznych jest tragiczny. Biura są zamknięte podczas weekendów, a zamiast tego proponuje się studentom konsultacje w środku tygodnia.*
- *Przepływ informacji nie istnieje. Kilukrotnie zdarzyło się aby plan został zmieniony tuż przed zajęciami lub rozpoczęciem semestru bez uprzedniego informowania studentów (w tym studentów dojeżdżających). Do braku przepływu informacji zaliczam również dość niemiłą sytuację kiedy to w zimę budynki były mało mówiąc - niedogrzone.*
- *Przepływ informacji nie jest płynny. Zbyt często informacje nie trafiały do takiej grupy studentów, do której powinny.*
- *Przepływ informacji odbywa się w sposób często chaotyczny, jest problem z wyprzedzeniem czasowym pewnych zmian. Generuje typ chaos i zamieszanie, co w moim osobistym przypadku odbija się na złej organizacji i w konsekwencji odwlekaniu wielu bardzo ważnych spraw.*
- *Przepływ informacji szczególnie na Wydziale Prawa i Administracji jest niemalże znikomy. Problem leży nie tylko w braku komunikacji ale także w osobach zajmujących się administracją, które same nie posiadają potrzebnych informacji.*
- *Przepływ Informacji to jeden z głównych powodów do drwin (uzasadnionych zresztą) z Uniwersytetu Gdańskiego.*
- *Przepływ informacji, w przypadku niektórych wydziałów jest ograniczony i panuje ogólna dezinformacja. Dziekanat odsyła do Dziekana, a Dziekan z powrotem do dziekanatu. Pewne informacje są rozbieżne np.. Dotyczące punktów Ects z przedmiotów, a okazuje się że sylabusy, są nie aktualne. Uzyskuje się różne informacje u prowadzących i u władz wydziału.*
- *Różne sylabusy u prowadzących zajęcia, inne w dziekanatach. Jeżeli chodzi o różne sprawy studenckie dziekan daje inne odpowiedzi na pytanie (jeżeli już odpisuje na mail) niż dziekanat. Kwestie związane z organizacją roku podawane są w ostatniej chwili lub po terminie.*
- *są problemy z otrzymywaniem informacji zwrotnej od władz wydziału dot. składanych wniosków/podań (komunikacja za pośrednictwem dziekanatu)*
- *Sekretariat na w. Filologii mógłby być czynny chociaż o godzinę dłużej, tak samo dziekanaty i rektoraty*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Strona internetowa powinna być bardziej intuicyjna, bo dosłownie niczego nie da się na niej znaleźć. Portal studenta tak samo jest do kitu, bo informacje mogą się pojawiać w kilku różnych miejscach i nie zawsze wiadomo, gdzie ich szukać (choć mimo wszystko i tak jest lepszy niż strona internetowa)*
- *Strona internetowa wydziału ekonomicznego jak i uniwersytetu jest bardzo mało czytelna. Problem ze znalezieniem informacji na temat wymian międzynarodowych, pojedyncze hasła bez rozwinięcia. Organizacja strony na zdecydowany minus*
- *Strona UG jest nieczytelna, informacje pojawiają się w różnych poukrywanych zakładkach. Kiedy potrzebowałam pomocy nie uzyskałam jej od nikogo. W sytuacji pandemii telefonicznie nie można było uzyskać niezbędnych informacji, musiałam jechać przez całą Polskę (ponad 500km), żeby ktokolwiek udzielił mi odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania. Finalnie, nikt nie udzielił mi pomocy, nie uzyskałam nawet odpowiedzi na podanie skierowane do prorektora, które dotyczyło faktu, iż nie dostając pozwolenie na wprowadzenie się do akademika nie mogłam uczestniczyć w zajęciach, które były prowadzone hybrydowo.*
- *Strona uniwersytetu jest raczej blogiem, niż stroną szkoły. Informacje o organizacji zajęć łatwiej uzyskać w Google, niż w lupie. Znalezienie kluczowych danych graniczy z cudem.*
- *Studiując na studiach zaocznych, na wydziale nauk społecznych, w instytucie pedagogiki często byliśmy informowani o zmianie planu zajęć lub odwołaniu zajęć na dzień lub wieczór, przed tym kiedy miało to nastąpić. Często owe informacje uzyskiwaliśmy dopiero, kiedy napisaliśmy do danego profesora, ponieważ posiadaliśmy informację, że jego nieobecność jest dłuższa, a zajęcia nie są odwołane, bądź nie zaplanowano zastępstw. Równie często jest problem z uzyskaniem konkretnych informacji w dziekanacie, lub godziny jego otwarcia zupełnie są nieprzydatne i niedostępne dla studentów zaocznych.*
- *Szczególnie problematyczne są początki semestrów, kiedy jakiegokolwiek informacje i plany zajęć są przedstawiane na ostatnią chwilę. Przykładowo na moim kierunku przez długi czas studenci nie mieli dostępu do indeksu (nie był wpisany semestr). Wysłałam maila z pytaniem o ten problem do dziekanatu i nie dostałam odpowiedzi*
- *Szkoła Doktorska (traktuje to jako "Wydział") przez cały zimowy semestr nie potrafiła zorganizować nam wykładu, ruszył on dopiero 3 tygodnie przed końcem semestru dzięki bezpośredniemu kontaktowi doktorantów z prowadzącym. Nie zostaliśmy poinformowani o możliwości podbijania legitymacji, dodatkowo Biuro SD wymagało od nas aby legitymacja (czyli nasz dokument) został na 1 dzień w celu naklejenia hologramu przedłużającego ważność. Często zdarza się, że komunikacja zawodzi, Szkoła Doktorska nadal nie umie odpowiedzieć na wiele pytań, a wszelkie formalności muszą pilnować doktoranci i prosić się o wiele rzeczy.*
- *Tragiczna organizacja, sekretariat powiadamia o odwołanych zajęciach kilka minut przed ich rozpoczęciem. Ponadto, studenci z Erasmusa nie dostają żadnych informacji i wszystkie maile od Wykładowców musimy przekazywać im sami. Cyrk na kółkach.*
- *Tragiczny jest fakt, że wiadomości dot. organizacji lub zmiany organizacji zajęć są przesyłane kilkoma kanałami (Strona główna PS, Ogłoszenia dla zajęć czy osobny mail) przez co nierzadko trudno dotrzeć do ważnych informacji. Dodatkowo uważam że wszystkie tego typu informacje powinny trafiać również na uczelniany adres email.*
- *Trudność w znalezieniu informacji bardzo dużo kanałów komunikacji*
- *Tworzenie co najmniej 3 różnych kanałów komunikacyjnych (strona wydziału, strona instytutu, poczta Outlook) jest nieporozumieniem. Dowiadywanie się o aktualizacji obecnego planu zajęć już po przyjeździe na uczelnię na zajęcia, które się nie odbędą, bo nikt nie jest w stanie powiadomić studentów, że plan uległ zmianie – to jakiś żart.*
- *Utworzenie np.. aplikacji mobilnej która powiadamiałaby o zmianach dotyczących planu zajęć. Przykładowo wprowadzenie aplikacji mobilnej na bazie Portalu Studenta. Obecnie część informacji o zmianach pokazywana jest na stronie wydziału, część na PS część na MS Teams, część na skrzynkę Outlook. Łatwo coś ominąć. Dobry byłby dostęp do aplikacji mobilnej która ujednoczyłaby te wszystkie kanały kontaktu.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

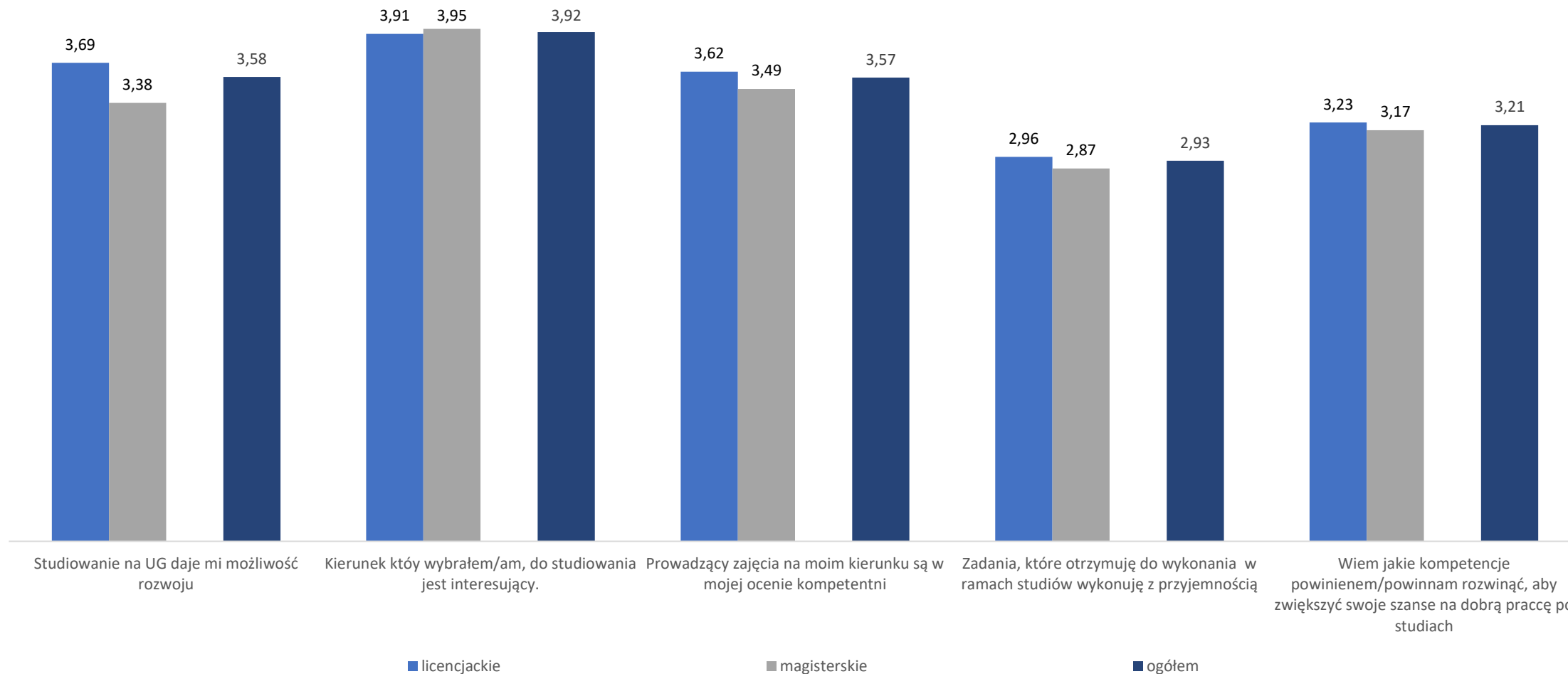
- *Uważam, że większość problemów, które zaznaczyłam w poprzednich pytaniach wynika m.in. ze złego działania PS, gdzie brakuje odpowiednich informacji, powiadomień. Na moim wydziale brakuje też jasnej informacji o zmianach w planie (które zachodzą także nagle w środku semestru bez informacji podawanej studentom)*
- *Uważam, że wiele informacji jest podawanych za późno.*
- *Uważam, że zarówno organizacja pracy wydziału jak i przepływ informacji są na bardzo niskim poziomie. Jako studentka nie czuję się częścią społeczności wydziału. Panie z dziekanatu są nieprzyjemne i niechętnie pomagają studentom w bieżących problemach. Plan zajęć ułożony jest tak, że codziennie musimy przyjeżdżać na uczelnie, najczęściej na jedno zajęcia. Mimo próśb i naszych starań nic nie zostało zmienione w tym temacie. Jako studenci czujemy się pokrzywdzeni, nieustannie władze wydziału dają nam do zrozumienia, że nasze zdanie nie jest brane pod uwagę. Dodam, że moja opinia odnosi się wyłącznie do wydziału Zarządzania, na którym obecnie studiuje.*
- *Używacie PS (wiadomości i ogłoszenia), PE, strony UG, strony wydziału, FB i maili (prywatne i uczelniane). To jest za dużo, żeby sprawdzać wszystko. Maile które otrzymywałem na pocztę uczelnianą często mnie nie dotyczyły. Doszło nawet do absurdów, gdzie otrzymywałem maila o WF, które nawet nie miałem na danym semestrze. Jak mam pytanie to mój opiekun roku potrafi po prostu nie odpowiedzieć. I tak lepiej, bo czasem odpowie, a na pierwszy roku miałem Panią, która okropnie stresowała się rozmowami ze studentami i ciężko było cokolwiek załatwić. Używajcie proszę jednego kanału informacyjnego. Jeszcze odnośnie strony wydziału to był braki w informacji odnośnie tego jak wygląda nasz semestr, jedni mieli wynająć sobie kawalerki/domy/akademiki, ale nie było informacji jak wyglądać ma rok. Artykuły wrzucane na strony szkoły potrafiły składać się z samego tytułu np.. "organizacja roku 2022", a po kliknięciu na artykuł ukazywała się pusta podstrona.*
- *W mojej opinii UG ma nieco problemy z komunikacją i dużo kwestii komunikacyjnych jest na wysokim poziomie dzięki samorządom studenckim.*
- *W przypadku przeniesionych zajęć lub ich odwołania często brakuje klarownie przekazywanych informacji*
- *W przypadku zajęć prowadzonych poprzez platformę MS Teams, przydałaby się lepsza komunikacja między prowadzącymi a studentami. Gdyż niejednokrotnie nie zostaliśmy poinformowani z wyprzedzeniem o tym, że prowadzący w czasie zajęć będzie nieobecny.*
- *W trakcie moich poprzednich studiów czasami byliśmy informowani z opóźnieniem o odwołaniu zajęć. Niedawno, jesienią i w marcu, gdy upływały terminy ważności legitymacji studenckich, dobrze byłoby otrzymać o tym przypomnienie np.. na Portalu Studenta. Co prawda ja pamiętałam o tym, ale wielu moich znajomych z roku było tym zaskoczonych i musieli załatwiać sprawy na ostatnią chwilę - niektórzy z nas oprócz studiów mają wiele innych zajęć, takich jak praca. Niedawno odbyło się spotkanie z kandydatami na nowego dziekana WNS. Informacja co prawda była na stronie wydziału, lecz szybko zniknęła "w gąszczu" innych. Uważam, że powinna być dłużej eksponowana na stronie, ponieważ to również ważny temat dla studentów. Widoczne są np.. informacje o godzinach dziekańskich zarządzonych na dzień tego konkretnego spotkania, lecz bez żadnej adnotacji o spotkaniu trwającym w tych godzinach.*
- *W większości przypadków informacje były podawane na ostatnią chwilę, bez odpowiedniego wyprzedzenia.*
- *Wiadomości mailowe studentów są ignorowane, a informacje o organizacji zajęć przekazywane w ostatniej chwili*
- *Wiadomości o dniach wolnych (rektorskich lub dziekańskich) trzeba szukać na social mediach lub na stronach wydziału lub uczelni - wiadomości nie są wysyłane na maila ani na portal studenta, gdzie znacznie częściej się zagląda. Dodatkowo informacja o dniach wolnych pojawia się za późno, ludzie mają już ułożone plany. Brak sylabusów wielu przedmiotów w Internecie, te które są, są również nieaktualne - przy zapisach na przedmioty nie wiadomo, na co student się zapisuje.*
- *Wiele rzeczy na stronie internetowej jest słabo czytelnych lub nieaktualnych. O wielu zmianach studenci niejednokrotnie dowiadują się zbyt późno.*
- *Wszelkie informacje o organizacji powinny w pierwszej kolejności być przekazywane mailowo*

## Uwagi i komentarze do kategorii: przepływ informacji

- *Wszystkie problemy czy nieprawidłowości muszą wychwycić studenci i to oni informują dziekanat, a nie odwrotnie. Bywały zajęcia, gdzie nie było przypisanego prowadzącego, bądź był z nim brak kontaktu, a nikt w dziekanacie nie potrafił pomóc. Pani z dziekanatu podczas całego toku studiów, a pełniona była przeze mnie funkcja starosty, nigdy nie potrafiła mi udzielić poprawnej odpowiedzi na zadany problem - albo odsyłała mnie do innych osób, albo wprowadzała w błąd. Niektóre zajęcia potrafiły być odwoływane 15 minut po ich rozpoczęciu. Innych nieprawidłowości było również sporo.*
- *Wydział WZR to najgorzej zorganizowany wydział, jaki widziałem w swoim życiu. Na każdej uczelni istnieje jakiś opiekun roku czy ktokolwiek, kogo można dopytać o bieżące informacje dot. zajęć czy studiów. Na wydziale WZR nie dość, że nie ma nikogo takiego, to jeszcze kontakt w sprawach studenckich jest tak utrudniony jak się tylko da. Wiele spraw obsługują różne osoby, które kompletnie nie komunikują się między sobą. Strona WZR nie jest przejrzysta, a z roku na rok różne informacje wrzucane są w różnych miejscach. Gdyby pozostawić studentów 1 lat bez możliwości kontaktu ze studentami z lat ubiegłych, tak aby musieli oni bazować jedynie na informacjach z uczelni to nie wiem, czy wiedzieliby gdzie mają przyjść na zajęcia. Informacje o sprawach bieżących podawane są zawsze na ostatnią chwilę i w ciągu ostatnich 2 lat nie wiem, czy była jedna rzecz, która działała poprawnie tak jak miała bez żadnego problemu technicznego czy komunikacyjnego. O WZR można powiedzieć wiele negatywnych rzeczy, ale najlepiej pasuje tutaj cytat z filmu "Chłopaki nie płaczą": "drogi kolego, nie możemy tak robić, bo studenci gotowi byłiby pomyśleć, że my tu jesteśmy dla nich".*
- *Wykładowcy nie odczytują istotnych maili z zapytaniami o zaliczenia przedmiotu, o zadania domowe, projekty, materiały z wykładów i ćwiczeń.*
- *Wystarczy powiedzieć i wyraźnie zaznaczyć, że wykładowcy nie czytają i nie odpisują na maile.*
- *Za dobry przepływ informacji bardziej dbają prowadzący niż sam uniwersytet, gdyby nie informacje od niektórych prowadzących to prawie nic byśmy nie wiedzieli o organizacji na wydziale.*
- *Zajęcia są przekładane z dnia na dzień, średnio co tydzień jest zmiana planu, co utrudnia zaplanowanie życia poza uczelnią.*
- *Zarówno komunikacja z Paniami z dziekanatu jak i przepływ informacji jest strasznie trudny. Panie nie uwzględniają godzin pracy. Informacje są przekazywane na ostatnią chwilę np.. terminy egzaminów w sesji*
- *Zdecydowanie zbyt późno przychodzą do studentów informacje o kwestiach takich jak: plan zajęć, dosyć słabo i z zazwyczaj małym wyprzedzeniem reklamowane są np.. dodatkowe wykłady czy seminaria i gdyby nie wewnętrzna sieć informacyjna samych studentów najprawdopodobniej 3/4 wiadomości w ogóle nigdy by nie dotarły do odpowiedniego odbiorcy. Naprawdę trudno również zorientować się, do kogo się zgłosić w razie konkretnych problemów i szukanie takiej osoby bardzo często wiąże się z zabawą w głuchy telefon albo pytanie o to osób, które wcześniej już miały tego typu problemy, bo na stronie UG nawet jeśli coś jest to schowane w tak wielu podzakładkach, że trudno do tego dotrzeć.*
- *Zmieniono mi listę dostępnych fakultetów na studiach: Informatyka 2 stopnia - niestacjonarne. Wstawiono fakultety niezgodne z wcześniejszym planem studiów z poprzedniego roku. Nie mamy możliwości wyborów tych fakultetów. Podczas studiów (2 lata studiów) na każdy semestr musimy wybrać 2 fakultety. Zawsze mamy do wybrania tylko 4 fakultety. Powoduje to, że tak naprawdę możemy jedynie wybrać czy dany przedmiot zrobimy na 1 czy 2 roku. Systematycznie podczas 1 tury wyborów fakultetów braknie miejsc na fakultetach. Lista miejsc na fakultetach jest mniejsza niż całkowita liczba studentów. Powoduje to, że za każdym razem część studentów nie może wybrać żadnego fakultetu, bo skończyły się miejsca. Wtedy pracownicy zwiększają liczbę miejsc na wybranym przez nich fakultecie. Taka sytuacja powtarza się co semestr.*

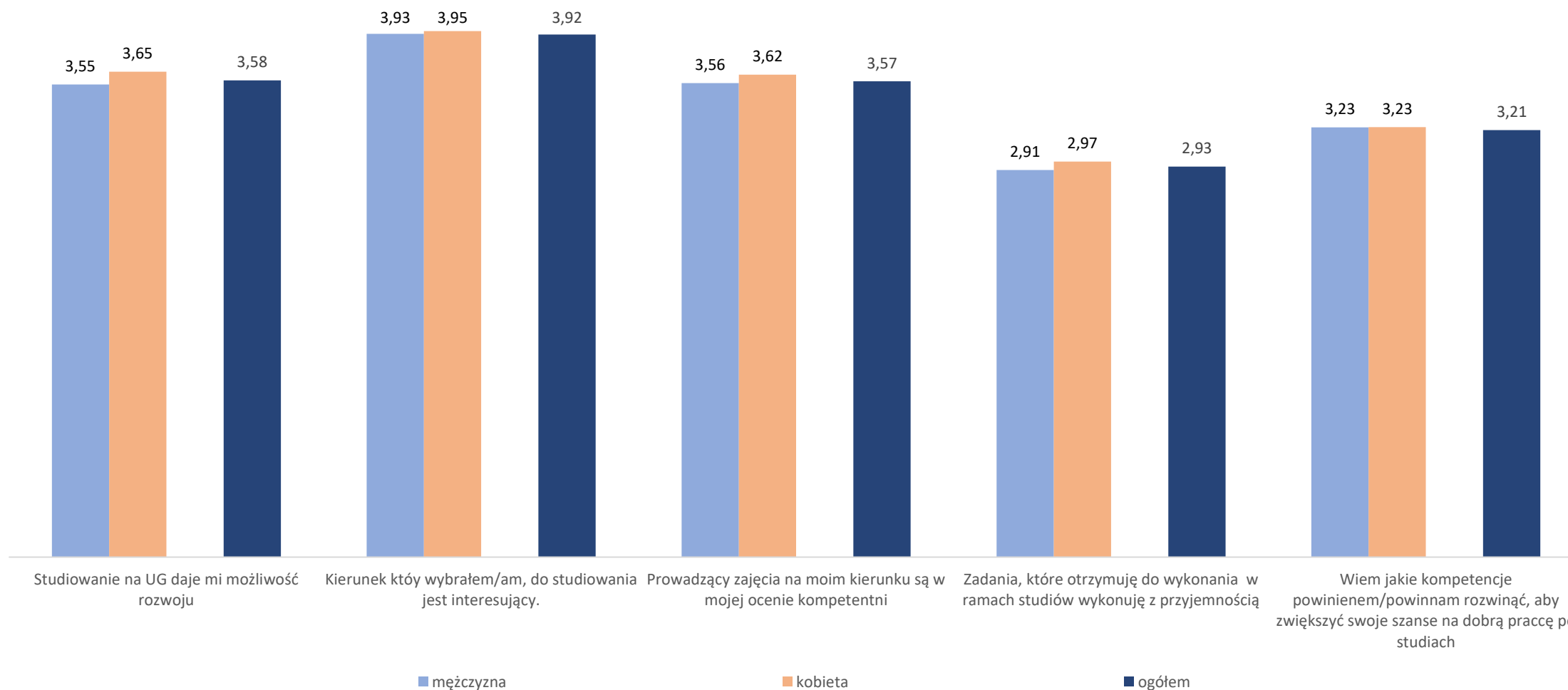
## 4. Elementy budujące satysfakcję ze studiowania: kompetencje

# Kompetencje





# Kompetencje



## Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje

- *Badanie jakości wykładów i ćwiczeń powinno odbywać się dużo częściej i skuteczniej aby móc przeanalizować w jaki sposób wykładowcy prowadzą swoje zajęcia.*
- *Bardzo dużo przedmiotów, które nie są w zakresie specjalizacji, brakuje przedmiotów kierujących studenta do umiejętności praktycznych. Gdyby nie praca w zawodzie podczas studiowania nie byłabym w najmniejszym stopniu przygotowana do pracy.*
- *Brak jakichkolwiek rozmów związanych z możliwościami po ukończeniu danego kierunku. Żadnych praktyk. Zero propozycji miejsc pracy po danych studiach.*
- *Brak kompetencji niektórych wykładowców. Przykład Martyna Włodarczyk. Brak wyrozumiałości - nie każdy musi potrafić język perfekcyjnie. Nie zwraca uwagi na poziom językowy grupy. W dodatku ma swoje "humorki", przez co ma pretensje do grupy o różne rzeczy, krzyczy, jest wredna. Nikt angielskiego nie nauczył się u niej.*
- *Brak zajęć laboratoryjnych na studiach magisterskich to nie najlepszy pomysł - zamiast w ramach ćwiczeń audytoryjnych robić na każdym przedmiocie prezentacje, które nic nie wnoszą (od tego powinny być seminaria skoro nic innego się na nich nie robi), lepiej byłoby przynajmniej 1-2 przedmioty zamienić na zajęcia laboratoryjne. studia są kompletnie oderwane od rzeczywistości na rynku pracy - brak możliwości zdobywania umiejętności praktycznych, brak przekazywania informacji na temat możliwych miejsc zatrudnienia (choćby przez organizację targów pracy na których będą firmy związane z branżą)*
- *Brakuje informacji dotyczących wymagań pracodawców. Nie zaznajamia się studentów z oczekiwaniami przyszłych pracodawców oraz z możliwościami pracy.*
- *Brakuje wiedzy praktycznej, wykuwanie wzorów i definicji nic nie da w przyszłej pracy, a tym bardziej na kierunku matematycznym, przez niego marnujemy jedynie czas, który można by poświęcić na rozwinięcie wiedzy praktycznej, niezbędnej przy przyszłej pracy.*
- *Chciałabym wiedzieć więcej o perspektywach pracy po moim kierunku, gdzie mogę pracować, jakie mam możliwości, a niestety przez 2 lata studiowania nikt o tym nie wspomniał, tylko znalazłam te informacje w Internecie.*
- *Ciężko jednoznacznie odpowiedzieć. Nie każdy wykładowca jest kompetentny w zakresie przedmiotu który prowadzi. Często nie widać pasji, a czytanie slajdów.*
- *Czasem ciężko mi dość do rozwiązania zadań, co sprawia mi trudności, a praca staje się mozolna, jednak to kwestia mnie jako indywiduum, a nie wina UG.*
- *Czasem są przedmioty, które do niczego nie przydają się w późniejszej pracy.*
- *Część przedmiotów oraz tematów omawianych na nich powtarza się i jest wiedzą czysto teoretyczną, a nie praktyczną. Ilość godzin poświęcona na realne zgłębienie zagadnień praktycznych danej dziedziny jest nieproporcjonalna do tych poświęconych na teorię.*
- *Dostajemy w ramach pracy własnej bardzo dużo ciekawych zadań do zrobienia oraz możliwość rozwoju*
- *Gdy wspominam cały tok studiów z łatwością przychodzi mi na myśl wykładowcy którzy nie spełnili moich oczekiwań, natomiast o wiele trudniej przypomnieć mi sobie osoby naprawdę kompetentne do tego, aby uczyć innych.*
- *Ja to w ogóle myślę że kompetencje to powinni najpierw podnieść ludzie zarządzający tym cyrkiem przede wszystkim, żeby mogli to zrobić sami studenci.*
- *Jak wszędzie, istnieją wykładowcy, którzy biorą swoją pracę na poważnie i rzeczywiście starają się przekazać swoją wiedzę jak najlepiej. Istnieje również ogrom wykładowców, którzy nigdy nie powinni znaleźć się na tym stanowisku.*
- *Jedna osoba prowadząca zajęcia na WE podaje studentom zadania zaczerpnięte z niesprawdzonych źródeł online, po czym bez weryfikacji poprawności podanych odpowiedzi przekazuje do rozwiązania. Odpowiedzi studentów są wtedy sprawdzane na podstawie już z góry błędnych odpowiedzi. Po wytłumaczeniu prowadzącej, że odpowiedzi, które posiada są złe nie potrafiła ona przeprowadzić poważnej dyskusji na ten temat, zwyczajnie nie posiadając wiedzy na temat zagadnień, które powinna nas nauczać.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje

- *Jest niewielkie grono wykładowców z którymi miałem do czynienia, a którzy byli kompetentni. Przy czym zależy co to znaczy "kompetentni". Prawie wszyscy którzy mnie uczyli znali książki prawie na pamięć, lub napisali swoje własne, ale właściwie co z tego? Skoro nie poszli oni z duchem czasu i próbowali wyważać otwarte drzwi. Zacięcie uczyli teorii, która nijak się miała do rzeczywistości XXI wieku. Istnieje jednak wąskie grono około sześciu czy siedmiu wykładowców, którzy zrobili na mnie wrażenie swoją otwartością na nas, intelektem czy doświadczeniem.*
- *Jest niewielu wykładowców, którzy jednocześnie dobrze i ciekawie wykładają. Niektórzy wydają się w ogóle nie uaktualniać swojej wiedzy. Kompetencje niby wiem które mam rozwijać, ale w sumie to nie wiem jak.*
- *Jest za mało godzin z zajęć specjalistycznych, aby w stopniu bardzo dobrym opanować materiał przedmiotu.*
- *Jestem na dwóch kierunkach. Psychologia - kompetentni prowadzący, brak wiedzy odnośnie potrzebnych kompetencji w pracy Modelowanie matematyczne - średnio kompetentni prowadzący, ale wiem, co muszę rozwinąć do pracy*
- *Jeżeli chodzi o kompetencje osób na Wydziale to w większości zdecydowanie są to odpowiednie osoby, ale jednak nie wszystkie i uważam, że powinna być przeprowadzona jakaś weryfikacja kadry co jakiś czas. Co do zadań, które mamy wykonywać - zdarzają się takie, przy których bardzo mocno zastanawiam się nad ich sensem albo ilość pracy jest całkowicie nieadekwatna do ilości punktów ECTS, które odpowiadają danemu przedmiotowi. Jeśli chodzi o kompetencje, które warto rozwijać - zdecydowanie przydałoby się więcej spotkań z osobami, które pracują w różnych zawodach po skończeniu danego kierunku, żeby można było się zorientować nie tylko w jednej dziedzinie, ale wysłuchać historii osób z różnym doświadczeniem zawodowym.*
- *Jeżeli chodzi o program studiów dużo przedmiotów zbędnych jeżeli chodzi o karierę w obranym kierunku. Dużo "zapychaczy" które zajmują czas i są wyłącznie po to aby ernity się zgadzały, a nic nie wnoszą do wybranych zagadnień*
- *Jeżeli mowa o kompetencji wykładowców, to trudno mi to ocenić, gdyż część z nich moim zdaniem jest kompetentna, ale też wielu nie posiada odpowiednich umiejętności i chęci do nauczania.*
- *Każdy przedmiot nazywa się inaczej, a jednak na każdym wątkujemy dokładnie to samo. Nawet zaliczenia w formie takich samych projektów się powielają. Do tego wykładowcy, którzy przychodzą na zajęcia po to by opowiadać o swoich prywatnych sprawach.*
- *Kierunek ciekawy, jednak informacje przekazywane są w taki sposób, że zniechęcają do jakiegokolwiek dalszego zgłębiania dziedziny.*
- *Kierunek GP został wykluczony z Erasmusa w 2 (2 sem.) i 3 roku. Jako jedyni nie mogliśmy wybrać zajęć z wf tak jak inni np.. tenis, takie jakie są dostępne na stronie. Kierunek jest interesujący, ale parę przedmiotów jest chyba tylko po to, żeby ktoś miał etat bo tego czego się uczyliśmy nie ma nic wspólnego z kierunkiem. Zadania niestety w większości są bardzo czasochłonne i źle opisane.*
- *Kompetencje prowadzących zależą właściwie od prowadzącego. Jedni są bardzo kompetentni i zaangażowani, inni nie. Jako studentka ostatniego semestru studiów magisterki uważam, że obecne zajęcia są absolutnie niepotrzebne. Nic nie wnoszą, nie rozwijają, a jedynie pochłaniają bardzo dużo czasu, ponieważ wymagają wykonywania zadań w domu (prezentacje, postery), na tematy, które były "wątkowane" przez ostatnie 5 lat*
- *Kompetencje wykładowców określa najlepiej słowo "różne". Zdarza się wykład z pasjonatem przedmiotu a zdarzają się zajęcia z osobą która nie wie że studenci zaoczni pracują, co samo w sobie problemem nie jest lecz problem z przyswojeniem tej informacji już wpływa na pracę z wykładowcą. Dodatkowo w kategorię kompetencję wpisują osoby zajmujące się czystością łazienek, które notorycznie wyzywają studentki podczas obchodu.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje

- *Lektorzy języków powinni przejść jakiejkolwiek szkolenie dot. metodyki i nauczania innych.*
- *Mam wrażenie, że jest nauczana sama teoria, która nie ma żadnego związku z tym, co mielibyśmy robić w przyszłości w pracy. Wiadomo, że teoria jest potrzebna do praktyki, ale bez przesady, że rysowanie wykresików ma mi pomóc w pracy w korporacji*
- *Mam wrażenie, że mój kierunek - Ochrona Środowiska jest "zaniedbywany". Większość wykładowców z wydziału chemii traktuje nas jak dzieci, które nic nie wiedzą, nie próbują rozbudzić w nas ciekawości nauki, a wręcz przeciwnie - zniechęcić do tego. Inaczej się to ma to pozostałych dwóch wydziałów, którym ten kierunek podlega. Być może to czas przenieść OŚ na wydział, który uważa go za wartościowy?*
- *Mimo ciekawych kluczowych przedmiotów na studiach, niektóre przedmioty/ zadania do wykonania w ramach tych przedmiotów wydają się czasochłonne i całkowicie zbędne pod względem treści. Zauważam również nadmierny nacisk na przygotowanie prezentacji, co być może jest przydatne dla osób planujących kontynuować karierę naukową, jednak całkowicie zbędne dla kogoś, kto nie wiąże przyszłości z pracą, w której wymagana jest taka aktywność. Ponadto możliwość rozwoju jest nieco ograniczona, czego przykładem mogą być m.in. zapisy na przedmioty obowiązkowe na zasadzie "kto pierwszy, ten lepszy". Wówczas to wolniejszy Internet decyduje o tym, czy dostanę się na interesujący mnie przedmiot, czy muszę wybrać taki, na którym zostały wolne miejsca.*
- *Może nie chodzi o same kompetencje, ale są zajęcia, co do których sposobu prowadzenia zostały zgłaszane uwagi, jednak nie poczyniono nic, co wpłynęłoby pozytywnie na zmianę mojej opinii. Ponadto, podejście niektórych wykładowców do studentów graniczy z brakiem szacunku.*
- *Na kierunkach tak multidyscyplinarnych jak Ekonomia i MSG przydałaby się jakaś forma doradztwa zawodowego. Osobiście proponuję wykład do wyboru przedstawiający różne branże oraz to jakie kompetencje i umiejętności są w nich cenione*
- *Na kierunku kryminologia powinny wyklądać osoby, które faktycznie się stykają z pracą dla wymiaru sprawiedliwości, a nie takie którym się wydaje że to co mówią odnosi się do rzeczywistości bo okazuje się że bardzo często jest to wiedza teoretyczna. Dodatkowym minusem jest to, że przedmiot ma ciekawą nazwę a prowadzący nie mają pomysłu na realizację zajęć, odchodzą w ich trakcie od tematu i zajęcia niewiele wnoszą i są nudne.*
- *Na minus usunięcie programu Mistrzowie Dydaktyki - w tym upatrywałam sporą szansę na rozwój. Negatywnie oceniam także prowadzących, którzy nie wprowadzają ciekawie w materię wykładową.*
- *Na moim kierunku przerabiany materiał jest bardzo monotony i prawie ciągle poruszane są te same kwestie z pewnym rozszerzeniem informacji. Nie ma za wiele możliwości dla osób, których zainteresowania wykraczają poza w kółko maglowane tematy. Jest mało pracowników w związku z tym niektóre przedmioty prowadzone są przed osoby, których dziedzina naukowa dość mocno odbiera od nauczanego przedmiotu (co często mówione jest nam wprost).*
- *Na moim kierunku studiów jest tylko jedna Prowadząca, która oprócz pracy na uczelni, pracuje zawodowo poza - przynajmniej ta jedna nas o tym informuje. Dzięki temu zajęcia są dużo bardziej ciekawe, bo widzę (jako studentka) po co się czegoś uczyć, a nie jest to samą abstrakcyjną teorią. Szkoda, że nie ma więcej takich prowadzących...*
- *Na niektórych przedmiotach specjalizacji marketing powinien być realizowany bardziej aktualny materiał, bo jak wiadomo, marketing zmienia się dynamicznie. W moim odczuciu zbyt wiele tematów na kilku przedmiotach powiela się, kiedy inne ważne tematy praktycznie wcale nie są poruszane. Niektóre zadania otrzymane do wykonania nie mają sensu ze względu na korzystanie z przestarzałego oprogramowania lub wykonywanie tego samego zadania po raz piąty.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje

- *Na studiach spotykam dobrych i kompetentnych wykładowców, jednak w mojej ocenie brakuje informacji dotyczących stricte rozwojowi kariery naukowej (dla zainteresowanych nią). Chciałabym, aby studentom szerzej było znane, co dają ankiety oceniające wykładowców na Portalu Studenta - jaki mają realny wpływ na ich ocenę? Jak wpływają na rozliczanie wykładowców, co się dzieje z ewentualnymi uwagami, jakie można w niej zgłaszać?*
- *Naprawdę nie wiem, czemu mamy niektóre przedmioty, które nie są używane w przyszłej pracy. Nikt nie potrafi nam odpowiedzieć na pytanie po co się czegoś uczymy np.. podczas Programowania Deklaratywnego, gdzie poziom nauczania jest okropny, przydatność zerowa a zdawalność ciężka. Są jeszcze przedmioty prowadzone na zasadzie otrzymywania zadań w wersji tekstowej, gdzie sami mamy sobie poradzić i oddać potem gotowe zadanie. Wiele godzin nauki własnej bez pomocy.*
- *Nasi profesorowie wydają się pełnić swoje funkcje "z przypadku". Praw człowieka uczy nas człowiek który nie ma z prawem nic wspólnego i czyta nam podręcznik. Wielu profesorów przyjmuje pozycje czytania skryptu albo podręcznika i wielu z nich ma tak żalostny dorobek naukowy że to już w ogóle ich dyskredytuje. Nie wspomnę o tych którzy nie mają pojęcia czego uczą albo myślą się w swojej dziedzinie, podobnie jak o tych którzy boją się użyć rzutnika a komputer na pewno ich ugryzie i każą nam przepisywać tabele liczbowe z tablicy*
- *Nie mam pojęcia co się tu dzieje. Poza zerowym przepływem informacji odczuwam, że ludzie, którzy mają być moimi wykładowcami tak samo nie mają pojęcia co tutaj robią. Mamy sobie ściągnąć sylabus i się z nim zapoznać, fajnie, jakby wykładowcy też to robili. Zajęcia są nudne, polegają w większości na wyszukiwaniu w Wikipedii bądź w grafice google bzdurnych rzeczy (jak wygląda coś tam) i pokazywaniu tego na rzutniku. Władze uniwersytetu blokują drogę tym ambitnym wykładowcom drogę rozwoju, przez co wypalają się, nie mają narzędzi do prowadzenia zajęć (wykorzystują wtedy prywatne rzeczy), są zniechęceni i zgnieceni przez osoby, które zasiedziały się na stołu i wydają rozkazy - studenci bardzo to odczuwają i nie są ślepi. Dodatkowo, niektórzy wykładowcy powinni iść już na emeryturę, jękają się, zacinają, zapominają, bardzo widocznie męczą się przy prowadzeniu zajęć. Dochodzi do kuriozalnych sytuacji. Zaangażowanych wykładowców mogłabym policzyć na palcach jednej ręki, a i tak nie mają swobody działania. Studenci z resztą też. Panuje chaos informacyjny, bywa, że coś innego jest w sylabusie, a co innego odbywa się na zajęciach "a bo to się już zmieniło". Widać, że wiele wykładowców nie uzupełnia wiedzy - za to kochają robić dygresje o tym, jak było 20 lat temu. Czas spędzony na uczelni uważam za zmarnowany, bo mało komu chce się przekazać wiedzę, a nie przyjść i przez półtorej godziny zapychać czas anegdotami jak to było kiedy dinozaury chodziły po ziemi, albo historyjkami z życia. Nie przekonuje mnie to do wiary w kompetencje wykładowców.*
- *Nie mam pojęcia jakich kompetencji oczekują ode mnie pracodawcy, bo nikt w tym temacie się nie wypowiada. Oprócz "bycia kompetentnym" i "dokładnym" nie czuje kierunku w jakim powinienem zmierzać.*
- *Nie podoba mi się dobieranie przedmiotów bez sensu. Jak jestem na finansach i bankowości to nie interesuje mnie handel morski/lotniczy i dokumenty w tym handlu, jest mi to do niczego nie potrzebne, a jest to kobyła, którą trzeba zaliczyć, bo tak. Jeśli kiedykolwiek w pracy przyda mi się umiejętność rozróżnienia tych listów, w co wątpię, ale nawet jeśli, to idę o zakład, że z racji, że moje kompetencje są finansowe, to będę musiał przesiedzieć przez kolejną kobyłę dokumentów na szkoleniu, bo zapomnę przedmiot całkowicie niepowiązany z moim kierunkiem studiów i tym w jakie zawody celują. Jest to zapychacz czasu, który można by wykorzystać na coś bardziej pożytecznego. Przykładowo można by nie robić 15 godzin ekonometrii, która jest szalenie istotna tylko 60 godzin (bo tyle łącznie tracimy w sumie na rzeczony transport). Nawet w opinii specjalizacji, które są powiązane z handlem morskim i znają te dokumenty, przedmiot jest bez sensu, bo posiadają oni bardziej obszerne przedmioty niż ten jeden zbierany, jest więc to bezpośrednio marnowanie czasu każdego. I nie chodzi tu o prowadzących, którzy stają na głowie, by jakoś zainteresować tematem, który nikogo nie obchodzi, bo po prostu nie pasuje, to są studia magisterskie, tu nie powinno być przedmiotów niepasujących do specjalności.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje

- *Nie tylko UG, ale reszta uczelni w Polsce to kompletne dno. Wykładowcy dostają pieniądze za nic (przyjście na zajęcia i czytanie przez jebane 90 minut prezentacji bez żadnych komentarzy od siebie jest kpiną).*
- *Nie wiadomo czym zajmuje się zawodowo prowadzący na co dzień. Niektórzy nie wykazują zadowolenia z wykonywania swoich zadań. Powinna panować mniej formalna atmosfera, może studenci byłiby bardziej chętni do zadawania wnikliwych pytań*
- *Nie wszyscy prowadzący są kompetentni*
- *Nie wszyscy wykładowcy poinformowali o warunkach zaliczenia przedmiotu. Dochodziło do sytuacji, które musiał rozwiązywać opiekun roku. Nawet jeśli prowadzący posiada kompetencje i wiedzę to nie wszyscy potrafili tą wiedzę przekazać*
- *Nie wszyscy wykładowcy są kompetentni*
- *nieczytelne prezentacje niektórych prowadzących oraz chaotyczny sposób prowadzenia ich*
- *niektóre zajęcia są zrobione dla wyrobienia godzin i mało co wnoszą do treści merytorycznych dotyczących kierunku*
- *Niektórzy prowadzący pomijają linię fińską na Skandynawistyce, jeśli chodzi o informacje przekazywane na zajęciach, lub nie tłumaczą nazw z języków krajów skandynawskich. Niektóre zadania na zajęciach nie-językowych są zbyt czasochłonne i, w mojej opinii, zajmują czas, który można by wykorzystać na dalszy rozwój językowy.*
- *niektórzy prowadzący wydają się być z przypadku*
- *Niektórzy prowadzący zajęcia z lektoratów wykazują się bardzo nieprofesjonalnym podejściem do studenta.*
- *Niektórzy prowadzący zdaje się minęli się z powołaniem. Co prawda znajdują się tacy, którzy rzeczywiście nadają się do swojej pracy - potrafią dobrze wytłumaczyć zagadnienia dotyczące ich przedmiotów oraz uchwycić uwagę studenta na czas zajęć/wykładu. Ale niestety duża część prowadzących, na których ja i wielu moich znajomych trafiło w trakcie toku studiów zniechęcało do nauki czy to swoim podejściem, swoim sposobem oceniania postępów czy też po prostu niskimi kompetencjami w zakresie omawianej tematyki. Budującym jest fakt, że chociażby mój Wydział wymienił część z nich.*
- *Niektórzy wykładowcy bardzo dobrze i w bardzo ciekawy sposób prowadzą zajęcia, ale są niestety nieliczni. Większość jednak słabo prowadzi zajęcia i nie jest kompetentna.*
- *Niektórzy wykładowcy byli bardzo słabi i niestety przedmioty były prowadzone nieproporcjonalnie oraz w bardzo okrojonej formie. W szczególności na zajęciach zdalnych. Jednak większość wykładowców była super i prowadzą profesjonalnie przedmioty w szczególności na aktualnym semestrze. Spotkałam się tylko raz z nieprofesjonalnym zachowaniem wykładowcy który strzelił przysłowiowego focha na cały rocznik i niestety nie jestem w stanie powiedzieć za co.*
- *Niektórzy wykładowcy mają problem z poprawną polszczyzną, nie prowadzą zajęć. Zdarzyło się że odmawiają udzielenia pomocy lub udzielają jej z niechęcią. Niektórzy podczas wykładów przedstawiają swoje poglądy polityczne co jest nieprofesjonalne i niestosowne.*
- *Niektórzy wykładowcy nie przekazują wiedzy w sposób satysfakcjonujący. Zdarza się uczucie poczucia braku kompetencji.*
- *Niektórzy wykładowcy są chamscy i nieustępliwi. Część zajęć na 3 roku jest niepotrzebna, studenci powinni mieć czas na napisanie pracy licencjackiej, bez zapychaczy. Część wykładowców ma problem z planowaniem zajęć, tak, aby zmieścić się w czasie, w związku z czym przetrzymują nas na przerwie.*
- *Niektórzy wykładowcy są kompetentni, niektórzy nie*
- *Niektórzy wykładowcy to powinni dekady temu albo pójść na emerytury albo przynajmniej przestać pracować ze studentami. Może są i kompetentni ale do pracy pedagogicznej się nie nadają. Plany studiów to też jest jakiś żart, weźcie to zaktualizujcie.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje

- *Niektórzy wykładowcy twierdzą, że wystarczy zadać studentom prezentacje do zrobienia w grupach i przedmiot sam się prowadzi. Prezentacja i owszem, ale na zaliczenie, jako podsumowanie niejako wiedzy z zakresu przewidzianego w sylabusie, ale nie jako "wolna godzinka" dla prowadzącego. Nic z takich zajęć nie wynoszę, nawet jak sama tę prezentację robiłam.*
- *Niektórzy wykładowcy w instytucie psychologii nie mają pojęcia co robić na zajęciach*
- *Niektórzy z wykładowców prowadzą zajęcia w następujący sposób: na każdych zajęciach 2 grupy przedstawiają prezentację, na tematy wybrane przez wykładowcę. Po wielu rozmowach z innymi studentami jesteśmy zgodni w tym, że na uczelni przychodzimy się uczyć, a nie szukać wiadomości gdzieś w Internecie i przedstawiać je na forum grupy. Wydaje się wtedy, że wykładowcy nie mają odpowiednich kompetencji do nauczania. Dodatkowo, zajęcia takie mają zwykle najmniej ECTS, a wymagają największej ilości form zaliczenia przedmiotu (w porównaniu do zajęć o najwyższej liczbie ECTS), co jest wg nas nie w porządku.*
- *Nieliczni (wyjątki) prowadzący są kompletnie niezorganizowani i często przekładają terminy zajęć, zwłaszcza seminarium magisterskiego.*
- *Niestety spotkałam się z sytuacjami, gdzie na zajęciach prowadzący nie potrafił przygotować nas na późniejsze sprawdzenie wiedzy, tematy omawiane na zajęciach różniły się z późniejszym kolokwium.*
- *Niestety uważam, że czas spędzony na UG był czasem straconym. Wykładowcy nie komunikują się ze sobą przez co większość wykładów na moim kierunku jest o tym samymi. Przez te 3 lata nie nauczyłam się niczego, co pomogłoby mi w moje późniejszej pracy zawodowej*
- *Niestety wiele zajęć jest interesujących i zgodnych z kierunkiem tylko w nazwie przedmiotu i w sylabusie, a w rzeczywistości nie są one przydatne do rozwijania dalszej wiedzy kierunkowej. Wykładowcy często uciekają się do prowadzenia całego semestru zajęć poprzez puszczenie filmików i filmów ogólnodostępnych i łatwych do znalezienia w Internecie. Wiele przedmiotów i treści zajęć powtarza się nie wnosząc nic nowego. Wykładowcy nie rozwijają się w związku z całym kierunkiem, a jedynie ze swoim bardzo wąskim obszarem zainteresowań naukowych. Przy tym podejmują się prowadzenia zajęć niezwiązanych z nim (często nie mając również wyboru, bo nikogo innego do poprowadzenia zajęć nie ma). Wykładowcy często prowadzą wykłady na podstawie własnych przemyśleń i obserwacji, ale nie badań naukowych, przekazując jedynie swój światopogląd. CZĘSTO UCIEKAJĄ SIĘ DO OCENY SYTUACJI POLITYCZNEJ I SPOŁECZNEJ NA ŚWIECIE, OSTRO WYPOWIADAJĄ SIĘ W TYCH TEMATACH - NIE JEST TO W ŻADEN SPOSÓB ZWIĄZANE Z TEMATEM PROWADZONYCH PRZEZ NICH ZAJĘĆ.*
- *Oceanografia spec. biologiczna, stopień II: Niektóre zajęcia są prowadzone w sposób chaotyczny, niezgodny z nazwą zajęć, są rozłożone na długi czas, prowadzone przez wiele osób jednocześnie, które mają rozbieżne pomysły, wymagania i stawiają setki ocen. Zdarza się, że prowadzący nie są odpowiednio zaznajomieni z tematyką zajęć (brak kwalifikacji?) i doszkalają się na bieżąco. Brak dobrego przygotowania do wykonywania zawodu. Brak prawdziwych specjalizacji. Studia magisterskie są przedłużeniem licencjatu - wciąż pozyskujemy wiedzę ogólną związaną z biologią morza. Brak wsparcia dla osób napływowych z innych kierunków. Częste zmiany w grafikach, prowadzący zapominają o zajęciach, przekładają je po czym otrzymujemy całe bloki- maratony zajęciowe. Na koniec studiów zamiast pisać pracę magisterską dostajemy prace domowe w postaci setek esejów, prezentacji i plakatów do przygotowania. Podsumowując : żart*
- *Odnoszę wrażenie, że niektórzy prowadzący uczą przedmiotu, którego zagadnienia nie należą do jej/jego zakresu zainteresowań naukowych bądź temat przedmiotu jest na tyle szeroki, że nie wiadomo o czym my się tak naprawdę uczymy*

## Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje

- *Praca z niektórymi prowadzącymi to czysta przyjemność, jednak zbyt duża ilość innych prowadzących grozi niezaliczeniem/wyśmiewa studentów/wygłasza niepotrzebne i krzywdzące komentarze, które są zdecydowanie nieprofesjonalne.*
- *Pracownicy UG są kompetentni. Natomiast wykładowcy zewnątrzni często nie mają pojęcia o przedmiocie, który wykładają.*
- *Pracownicy WZR to chyba jedyna rzecz, która ratuje w jakikolwiek sposób ten wydział. Oczywiście jak wszędzie zdarza się margines, ale większość wykładowców to osoby przekazujące pozytywną energię i ciekawą wiedzę we w miarę nowoczesny sposób. Mam wrażenie, że gdyby nie mieli takiej patologii organizacyjnej nad sobą to wydział byłby jednym z najlepszych w Polsce.*
- *Pracuję zawodowo już bardzo długo, nie uważam aby niektóre "projekty" prowadzących były przydatne w jakiegokolwiek firmie. Z całym szacunkiem dla genialnego umysłu niektórych wykładowców, ale treści prezentowane na niektórych zajęciach są zwyczajnie niepotrzebne. Z całym szacunkiem do mgr Szulc-Fischer ale kompletnie nietrafiony prowadzący, w porównaniu do mgr Aziewicz. Niestety Drodzy Państwo, prowadzący ćwiczenia są moim zdaniem niekiedy kompletnie źle dobrani do danego przedmiotu. Bardzo ważne jest aby "ćwiczeniowiec" miał umiejętność przekazania wiedzy, a w zasadzie wyjaśnienia zagadnień przerabianych na wykładach. Chciałabym również bardzo pochwalić zajęcia z dr Jagiełło, uważam że nie tylko ciekawie prowadzi zajęcia, ma wiedzę ale przede wszystkim zmusza grupę niestacjonarnych do myślenia, a to jest najcenniejsza rzecz wyniesiona ze studiów.*
- *Program nauczania w żaden sposób nie daje nam konkretnej wiedzy, którą można wykorzystać w pracy. Czy wykładowca jest kompetentny? Zależy od wykładowcy.*
- *program studiów naładowany niepotrzebnymi przedmiotami a zbyt mały nacisk na elementy, które dotyczą kluczowych zagadnień. Za mało godzin przeznaczone dla najważniejszych przedmiotów*
- *Prowadzący bardzo często nie mają kompletnie pojęcia o kontaktach z młodszymi od siebie. Pomimo ogromnej wiedzy jaką posiadają, często nie potrafią w umiejętny sposób przekazać choćby podstawowych informacji, czego efektem jest jedynie bezmyślne przepisywanie przez studentów.*
- *Prowadzący mogliby mieć większe zaplecze dydaktyczne. To świetni naukowcy, jednak przekazywanie wiedzy to zupełnie inne umiejętności.*
- *Prowadzący nie są na bieżąco, uczą przestarzałych technologii, których sami zdają się nie do końca rozumieć (studiuję informatykę). Stawiają wymagania, a oferują bardzo mało od siebie, jeśli chodzi o jakąkolwiek pomoc w przyswojeniu materiału.*
- *Prowadzący są pasjonatami w swoich dziedzinach, słucha się ich z przyjemnością, potrafią zarażać tą pasją studentów.*
- *Prowadzący zajęcia na moim kierunku są w mojej ocenie kompetentni - no niestety niektórzy tak rażąco odstają poziomem, że psują cały urok studiów. Nawet zgłaszanie w ankietach niedopuszczalnych zachowań nie skutkuje karami czy zwolnieniem, czy nawet odsunięciem na jakiś czas. Więc jest wielu wykładowców i wykładowczyń, którzy są zgłaszani jako skrajnie niekompetentni, i mimo ankiet pracują dalej - to po co ankiety?*
- *Prowadzący zajęcia na MWB są absolutnie kompetentni, widać u nich zapał do pracy i pasję w uczonego przedmiocie. Taki zapał oczywiście przechodzi również na studentów:)*
- *Przed wszystkim za dużo suchej teorii zarówno w części wykładowej jak i ćwiczeniowej. Dyktowanie formułek, które później trzeba „wryć na blachę” do niczego dobrego nie prowadzi, a tylko szkodzi zarówno studentom jaki wizerunkowi UG.*



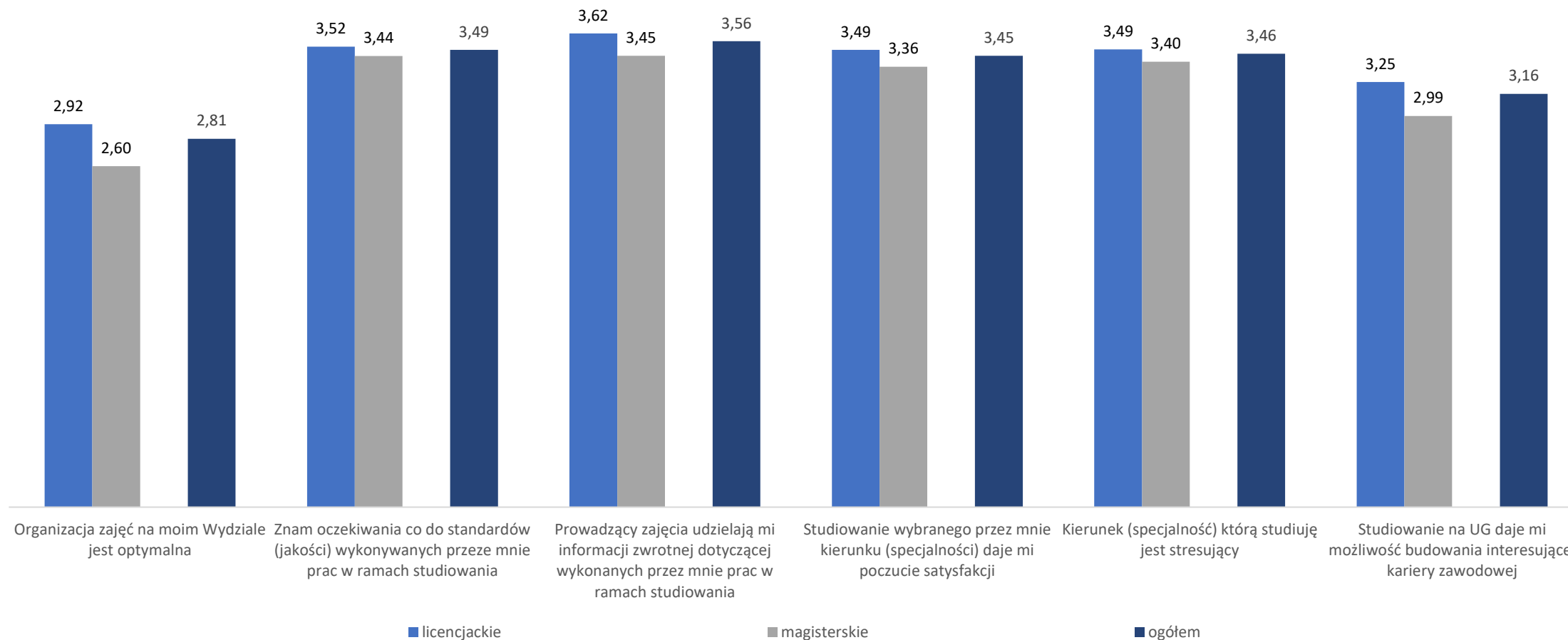
## Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje

- *Przedmiotów specjalistycznych jest bardzo mało w planie zajęć. Obecnie na semestrze letnim mamy 2 przedmioty związane bezpośrednio ze specjalizacją inne odbiegają tematyką zajęć. Uważam, że to powinno być bardziej uwzględniane przy ustalaniu programu studiów szczególnie na stopniu II.*
- *Przedmioty na kierunku informatyka 2 stopnia (niestacjonarne) są nieadekwatne do realiów wykonywanej pracy przez absolwentów studiów informatycznych. Na ostatnim semestrze studiów uczone są przedmioty, które nie powinny się tam znaleźć: np.. Język R -Statystyczna analiza danych Taki przedmiot powinien znaleźć się na pierwszym roku matematyki a nie na ostatnim semestrze studiów 2 stopnia informatyka.*
- *Są tacy wykładowcy, którzy bardzo często sami nie wiedzą co mówią i wprowadzają studentów w błąd*
- *Studenci Amerykanistyki są uczeni przez wykładowców, którzy specjalizują się w kulturze brytyjskiej. Część z nich poprawia studentów z wymowy amerykańskiej na brytyjską, tym samym tworząc nieporozumienia, które potem musimy wyjaśniać z innymi wykładowcami...*
- *Studia na UG bardzo mało mnie nauczyły. Często przedmioty nie łączą się z kierunkiem, który studiuję. Bardzo trudno jest znaleźć pracę po moim kierunku i studiach. Prowadzący wykłady i zajęcia często bardzo odbiegają od tematu zajęć opowiadając o swoich przeżyciach i nawiązując do polityki. Nie uczą nas jak to wszystko wygląda w praktyce ale tylko w teorii co bardzo często trudno wykorzystać w praktyce.*
- *To jakie kompetencje powinnam rozwinąć, w jakim kierunku się rozwijać bardziej wiąże się z samym poszukiwaniem wiedzy przeze mnie i znajomością rynku niżli ze studiowaniem na UG.*
- *Uniwersytet oraz Wydział dają moim zdaniem zbyt mało możliwości rozwoju. Skupianie się stricte na nauce i tylko zapamiętywaniu wskazywanej przez prowadzących materii nie jest tak efektywne. Brakuje na UG nowoczesnych metod nauczania, skupiania się na praktyce, wskazywaniu ścieżek rozwoju, podnoszenie kwalifikacji. Szkolenia z UG są bardzo ogólne, przydałoby się aby Wydziały również oferowały możliwość rozwoju wielu kompetencji przydatnych na rynku pracy. Samo opanowanie materiału to za mało. Nasz Uniwersytet nie jest przez to tak atrakcyjny dla studentów, bo nie kładzie nacisku na rozwój i wysokiej jakości kształcenie, zainteresowanie przedmiotem i tematyką, a kładzie tylko i wyłącznie nacisk na tzw. zakuwanie.*
- *Usłyszeć od profesorów, że wola oni pracować ze studentami dziennymi niż zaocznymi nie świadczy o dobrych kompetencjach, traktowanie studentów zaocznych w sposób że po prostu trzeba odpykać pewne tematy a nie nauczyć, tylko uczyć studentów dziennych także nie świadczy o dobrych kompetencjach.*
- *Uważam, że jest za duży natłok prac*
- *W ogóle nie mówi się o możliwościach po studiach. Przedmioty są głównie teoretyczne i nie dają obrazu na dalszą pracę w zawodzie*
- *W większości prowadzący są kompetentni*
- *Warto zrobić kurs rozszerzony dla chętnych*
- *Wiele przedmiotów zupełnie niezwiązanych z kierunkiem, masa zapychaczy, WDW o żywieniu, turystyce, albo nieruchomościach, gdy jest się np.. na ekonomii... Szkoda gadać*
- *Wielu Prowadzących zajęcia na Uczelni jest kompetentnych. Są jednak jednostki, które wydają się nie być w pełni przygotowane tudzież obeznane z samym aspektem skutecznego przekazania posiadanej wiedzy.*

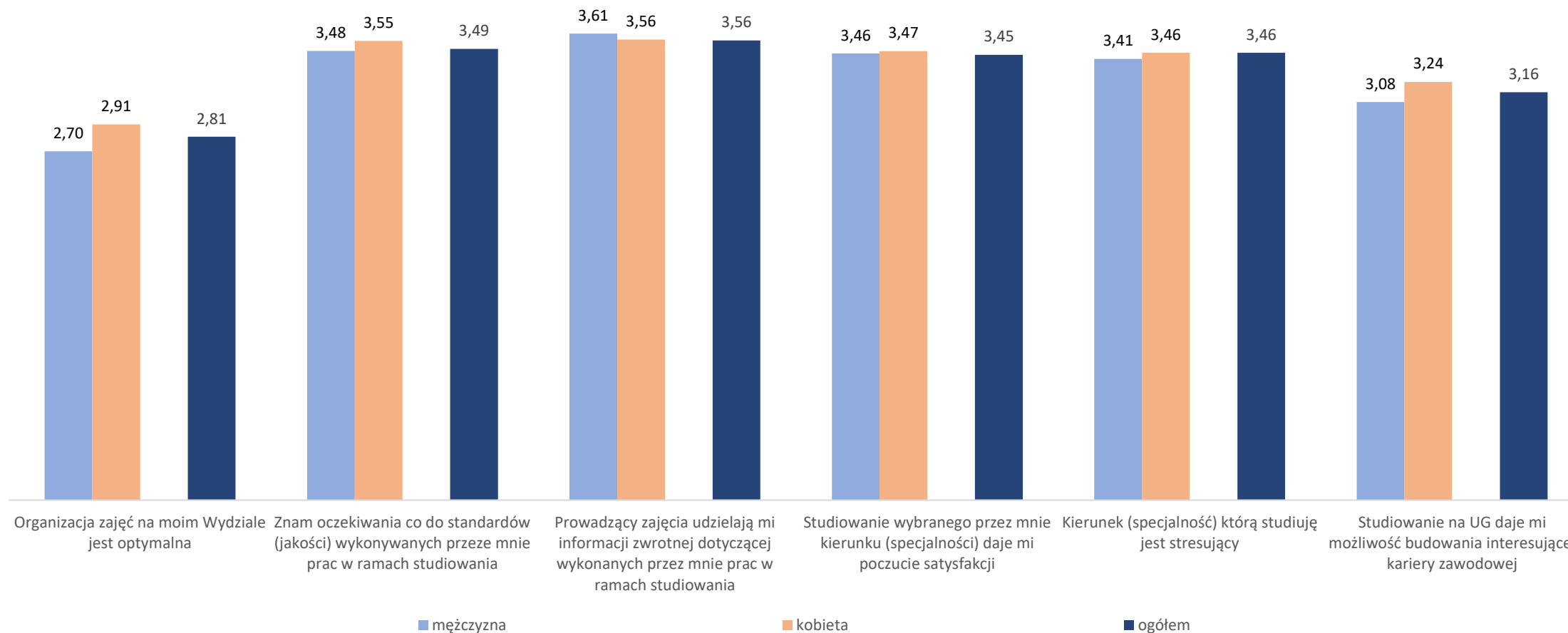
## Uwagi i komentarze do kategorii: kompetencje

- *Wielu prowadzących zajęcia to kompetentne osoby. Mimo wszystko istnieje grono, któremu nie tyle można zarzucić niekompetencje pod względem zasobu wiedzy, co inteligencji emocjonalnej. Przypadłością, której nie da się odnotować w obrębie zadanych pytań jest fakt, iż jednostki, które są wybitnymi naukowcami nie zawsze są równie dobrymi dydaktykami. Samo posiadanie wiedzy nie oznacza, że potrafi się ją przekazywać. W przypadku danego pytania nie było możliwości zaznaczenia tego - a pod słowem "kompetencja" kryje się mimo wszystko szereg umiejętności. Stąd moja potrzeba zaznaczenia powyższego.*
- *Wszystko zależy od prowadzącego zajęcia. Są profesorowie, a szczególnie Pani profesor, która czyta na wykładach podręcznik i marnuje tylko czas studentów.*
- *Wśród niektórych wykładowców można zaobserwować braki w wiedzy z prowadzonego przedmiotu*
- *Wykładowcy bardzo często po prostu przewijają slajdy. Być może mają kompetencje, ale mało je czuć.*
- *Wykładowcy nie potrafią obsługiwać komputera i rzutnika. Zajęcia online to żart. Na studiach językowych, mówi się po polsku, bo poziom studentów jest zbyt niski, by prowadzić je w języku np.. angielskim.*
- *Wykładowcy popełniają podstawowe błędy w treści egzaminów, prezentacji oraz własnych zajęć. Na jednym kierunku, student ma kilka przedmiotów gdzie słyszy te same informacje, mimo, że wykładowca je prezentuje jako nowe. Treść wykładów i ćwiczeń często nie ma nic wspólnego z prowadzonymi zajęciami. Student uczy się więcej dopiero sam, po godzinach zajęć, a nie na uczelni.*
- *Wykładowcy to loteria. Albo trafi się ktoś z pasją do przekazania wiedzy i zamiłowaniem do studentów, albo ktoś zupełnie niekompetentny, kto nigdy nie idzie na rękę studentom i odnosi wrażenie, że chce całej grupie uprzykrzyć życie.*
- *Wykładowcy w większości nie są kompetentni aby nauczać prowadzonych przedmiotów. Często zajęcia wyglądają wręcz śmiesznie i jest to duża strata czasu, szczególnie że często specjalnie na nie trzeba przyjechać na uczelnię.*
- *Zajęcia za mało się łączą ze sobą np.. mam przedmiot statystyka matematyczna i potem nie wspomina się o jakichkolwiek metodach analizy, których się na niej nauczyłam. Koniec końców zapomina się przez to*
- *Zaliczenie przedmiotu w większości przedmiotów polega na zrobieniu przez studentów prezentacji - odwalamy większość roboty za prowadzących, a poza tym niewiele się uczymy robiąc w kółko prezentacje.*
- *Zamiast skupiać się na umiejętnościach oraz przedmiotach, które można by wykorzystać później w zawodzie, największe wymagania, a więc zarazem najwięcej czasu pochłaniają przedmioty, które są właściwie tylko zapychaczami planu lekcji np.. psycholingwistyka, historia języka niemieckiego, historia literatury, Po studiach właściwie większość nie wie co będzie robić, ponieważ zdobyte umiejętności są na bardzo marnym poziomie. Większość wykładowców przychodzi po prostu zaliczyć swój wykład/ćwiczenia, ale nieważne jest ile tego materiału naprawdę zostanie zrozumiana.*
- *Zdecydowanie zbyt wiele projektów, które nie są istotne w zawodzie po studiach. Uczelnia nie daje zbyt wielu możliwości odbycia praktyk w firmach stricte zajmujących się tematyką danego kierunku, nie wspominając płatnych praktykach. Gdyby uczelnia zagwarantowała takie rozwiązanie, na pewno cieszyłaby się większą popularnością wśród osób wybierających uczelnie w Polsce.*
- *Znaczna większość zajęć nie przygotowuje do zawodu, inne są w ogóle bezcelowe lub wiedza jaka jest przekazywana jest nieaktualna bądź zbędna we współczesnych czasach.*

## 5. Elementy budujące satysfakcję ze studiowania: motywacja



# Motywacja



## Uwagi i komentarze do kategorii: motywacja

- *Aby być lepiej przygotowanym, w przyszłości do pracy zależałoby mi na większej ilości zajęć praktycznych*
- *Aktualnie na jednych z zajęć po zadaniu pracy w domu, która nie była wytłumaczona na zajęciach, nie zostaje sprawdzana na zajęciach przez co jest niepewność czy została wykonana poprawnie.*
- *brak dobrze ułożonego planu zajęć, potem egzaminów. Długie dni na uczelni nie pomagają w nauce. Ponad 10 egzaminów na semestr to stanowczo za dużo*
- *Brak organizacji i poziom nauczania na tej uczelni zabiera jakkolwiek motywację oraz blokuje możliwości rozwoju. Planu lekcji na 1 bądź 2 roku nie można pogodzić z pracą zawodową, wymagania z przedmiotów są właściwie zawsze niejasne, dopiero chwilę przed sesją okazuje się co tak naprawdę będzie od nas wymagane.*
- *Często zdarza się tak, że po wysłaniu pracy pisemnej otrzymuję tylko ocenę, bez komentarzy z informacją zwrotną, ale nie jest to regułą.*
- *Czuje niepewność co do kariery zawodowej, momenty stresowe się zdarzają, ale nieczęsto.*
- *Demotyującym może się okazać wszechobecny brak czasu a zbyt dużo obowiązków na studiach i zbyt dużo godzin - przykładowo zajęcia od godziny 8-17. Gdzieś trzeba jeszcze wcisnąć naukę na egzaminy i oczywiście odpoczynek. Nie zawsze się to udaje, przez co studenci są sfrustrowani, zestresowani, zmęczeni.*
- *Dzięki studiowaniu na tej uczelni przestałem/przestałam chcieć kontynuować pracę badawczą w przyszłości. Znienawidziłam szkolnictwo wyższe oraz utraciłem/utraciłam cel samego studiowania. W przyszłości będę prawdopodobnie szukać pracy niezwiązanej z kierunkiem studiów. Ponadto nikt nie bierze pod uwagę tak trudnego czasu w jakim się znaleźliśmy, brakuje zrozumienia i ludzkiego podejścia do studentów. Na początku globalna pandemia, teraz widmo wojny. Zdarzało się, że niektórzy prowadzący rozładowywali na nas swoje własne napięcie opowiadając, że nie robimy nic tylko ściągamy, że nie można nam ufać. Zdarzało im się traktować nas w sposób lekceważący, podczas kiedy my słyszeliśmy o kolejnych osobach, które umierały w naszych rodzinach. Zaznaczam, że tylko niektórzy. Bywało o tak, że przychodzili chorzy na zajęcia, gdy te odbywały się na miejscu...(tego nie trzeba komentować). Moja motywacja zniknęła, a tak bardzo chciałem/chciałam tu studiować. Zmarnowane lata mojego życia*
- *Gdybym świadomie nie wybrała kierunku studiów, kierując się wybraną przeze mnie ścieżką kariery - nie do końca wiedziałabym, co mogę robić po zakończeniu studiów i nie miałabym motywacji do nauki.*
- *Jedyna motywacja na moim kierunku, za który płacę to fakt że jeśli nie zdam roku muszę znów zapłacić o 1/3 więcej niż zakładałem*
- *Jest za mało godzin z zajęć specjalistycznych, aby w stopniu bardzo dobrym opanować materiał przedmiotu. Mam wrażenie, że posiadana przeze mnie wiedza, nie będzie wystarczająca aby ubiegać się o dobre stanowisko pracy związane z tematyką moich studiów.*
- *Jestem studentem lingwistyki stosowanej. W teorii ( i opisie kierunku na stronie) powinienem mówić biegle w 3 językach. Niestety rzeczywistość wygląda z gołą inaczej. Na zajęciach uczymy się absolutnej teorii, praktyka nie funkcjonuje. Wykłady i ćwiczenia opierają się na podręcznikach, w których kluczowym zadaniem jest połączenie obrazków. Przeważająca większość wykładów odbywa się w języku polskim. 40 godzin praktyk to absolutna kompromitacja. Nie możemy tłumaczyć dokumentów i nie wolno nam nauczać dzieci, bo nasze zajęcia nie obejmują pedagogiki. Rozmawiałem z wieloma pracodawcami i zakresem obowiązków studenta lingwistyki stosowanej byłoby parzenie kawy i noszenie faktur. Nikomu nie opłaca się szkolenie studenta, który spędzi 5 dni w pracy. Oczywiście za brak efektów mogę obwiniać jedynie siebie. Dlatego jestem zmuszony do pobierania prywatnych korepetycji i spędzaniu ponad 30 godzin tygodniowo na naukę we własnym zakresie. Wybór tego kierunku to jedno z największych rozczarowań w moim życiu.*

## Uwagi i komentarze do kategorii: motywacja

- *Jeżeli mowa o organizacji zajęć, to plan zajęć zdecydowanie mógłby być lepiej ułożony. Zajęcia mogłyby być zaplanowane tak żeby np.. Jeden chociaż dzień( poniedziałek lub piątek) był wolny. Ja np.. mam co drugi czwartek wolny, co drugi tylko jedno zajęcia, A w piątek też tylko jedno zajęcia i to w środku dnia.. czy nie można by tego lepiej zaplanować?*
- *Kierunek, który wybrałam jest źle opisany na stronie internetowej UG. Wybrałam go ze względu na pewność wykonywania pracy w danym zawodzie, po czym na praktykach dowiedziałam się, że mój kierunek nie daje mi takiej możliwości. Brak specjalnościowych kierunków tylko jest "mieszanka" wszystkiego po trochu.*
- *Mało godzin przedmiotów nawiązujących do specjalizacji. Dużo godzin i wysokie wymagania w przedmiotach, które nie są z nią powiązane np.. literatura, językoznawstwo, wiedza o kulturze*
- *Mam wrażenie, że nauczyciele i nauczycielki akademicy, którzy wykładają na UG robią to za karę. Część z nich jest opryskliwa, a prośba o wytłumaczenie czy powtórzenie konkretnego zagadnienia kończy się wyrzutami, jak to student może czegoś nie rozumieć? Dopiero później prowadzący/prowadząca łaskawie wyjaśnia problem ponownie.*
- *Moja motywacja do kontynuowania studiowania na UG spadła praktycznie do zera w związku z całkowicie niezrozumiałym zamknięciem uczelni na studentów 4 i 5 roku. Wiele uczelni nawet w okresie pandemii dawało szansę zajęć w kontakcie a nam nie. Nawet teraz po zniesieniu obostrzeń nadal studiuje online co wydaje mi się jest związane z oszczędnościami tym związanymi. Wszystkie inne uczelnie wróciły na stacjonarny tryb studiów a UG wciąż ciągnie tryb online. Dodatkowo zmuszeni jesteśmy decyzją władz do zaliczania egzaminów w drodze stacjonarnej!!! Totalne nieporozumienie! Zastanawiam się nad zmianą uczelni przez takie postępowanie bo studiowanie staje się irytujące. Płacimy normalne czesne nie mając dostępu do normalnego trybu studiowania. Jakość takiej edukacji jest mizernie niska i w dodatku trzeba będzie jechać 300 km na 30 minutowy często egzamin co obciąża budżet wielu studentów.*
- *Moja motywacja istniała przed studiowaniem na UG. Niestety teraz chcę mieć to po prostu z głowy i nawet nie wiem czy chciałabym pracować w zawodzie, który tak bardzo staram się zdobyć.*
- *Możliwości rozwoju kariery są zależne od kontaktu z wykładowcami/prowadzącymi zajęcia. Poziom ich zaangażowania w nauczanie jest różny i zależy od indywidualnych czynników.*
- *Myślę że tu odpowiedzi różniłyby się w zależności od tego, w czasie którego semestru byłyby one zadane. Przykładowo w połowie studiów odczuwałam dużo satysfakcji. Teraz, na sam koniec czuję że podczas zajęć po prostu marnuję czas*
- *Na etapie czwartego roku studiów wiem jedynie, że dostanie się na doktorat będzie bardzo trudne ale nie dlatego że wymagania są duże tylko dlatego że nie mam z nikim odpowiedniego układu a profesorowie którym podlegam nie motywują ani nie mówią mi o nowych możliwościach rozwoju i budowania dorobku naukowego który umożliwiłby mi dalszy awans naukowy. Jest wiele naprawdę cudownych osób ale profesora naprawdę wspierającego studentów znam tylko jednego. Cała reszta albo nie ma w tym interesu albo boi się wychylać. Nie wspomnę o tym że nigdy nic nie wiadomo i nie otaczają nas autorytety tylko zasiedzieli na swoich krzesłach starszaki*
- *Na kierunku informatyka i ekonometria o specjalności aplikacje w biznesie jest duże rozbieżności przedmiotów co powoduje bardzo duży natłok prac nad projektami na nie*
- *Na kierunku jest wiele zapychających przedmiotów które mogłyby być zastąpione czymś bardziej przydatnym. Moim zdaniem zamiast przedmiotu psychologia mediów, na którym omawiane są zagadnienia wszystkim znane, ciekawie byłoby mieć zajęcia z translatoryki :)*

## Uwagi i komentarze do kategorii: motywacja

- *Na palcach jednej ręki mogę policzyć prowadzących, którzy faktycznie biorą czasem pod uwagę nasz stan psychiczny i nawet pracy jaką mamy. Zdarzały się nam dodatkowe zajęcia w Wielki Piątek czy prace z terminem do oddania do Niedzieli Wielkanocnej. Następują nagle modyfikacje w planie i zostaje to w gestii studentów by „jakoś się dogadać i znaleźć wspólny termin” co jest dodatkowym czynnikiem stresującym i frustrującym*
- *na studiach magisterskich gdzie zajęć jest mniej przychodzi na uczelnię codziennie na 1 zajęcia nie jest optymalnym rozwiązaniem, zwłaszcza że większość z nich jest w środku dnia (lepiej gdyby były np. 2-3 dni zajęć albo jeżeli to nie możliwe, żeby odbywały się one rano) Przedmioty do wyboru, których jest dużo, są nie atrakcyjne, mogą wybrać albo takie realizowane już podczas licencjatu, albo zupełnie z innej specjalności która mnie nie interesuje, przez co albo się na nich nudzę albo mam poczucie, że nie potrzebnie tracę czas, co powoduje niepotrzebny stres i złość, że oferta edukacyjna nie została lepiej przemyślana*
- *Na tej uczelni trzeba mieć silną motywację, ale tą wewnętrzną. Plany zajęć nie uwzględniają tego, że niektórzy mogą pracować. Gdyby nie wyrozumiałość Wykładowców, mielibyśmy kilka godzin zajęć rozłożone na 4 dni robocze. Wykładowcy często nie oddają prac pisemnych.*
- *najbardziej demotywujący jest plan zajęć na wydziale ekonomicznym dla studentów niestacjonarnych, nie wiem kto odpowiada za jego skonstruowanie w tym roku dla drugiego roku ale to nie jest plan który daje możliwość sensownego przerobienia przedmiotu. Podział na soboty ćwiczeniowe, a niedziele wykładowe są jawnie zrobione pod wykładowców, bo z pewnością nie wszystkiego dla jakości naszego kształcenia. Osobiście mam bardzo blisko na uczelnię, ale dla niektórych osób zrobili Państwo gehennę tym planem. Musieliśmy w przypadku przynajmniej 3 przedmiotów przekładać zajęcia, przyjeździemy w wolne dni od zajęć lub zostajemy do późnego wieczora, bo prowadzący ćwiczenia nie ma jak w tych Państwa blokach zrobić zaliczenia! Jeżeli chodzi o motywację, to ona i tak zależy od jednostki, albo chce ktoś coś osiągnąć albo nie, nie jest Państwa rolą przymuszanie wszystkich aby studia skończyli, czasem mniej znaczy lepiej.*
- *Nasza specjalność ma porzucane zajęcia tak, że często są tylko jedne danego dnia podczas gdy inna specjalność ma zajęcia od rana do południa i parę dni wolnych.*
- *Nic mnie nie motywuje na kierunku na którym jestem. Bardziej czuje się głupszy niż mądrzejszy.*
- *Nic tak nie motywuje do nauki jak rachunek na 1000 PLN za niezdanie jakiegoś śmieciowego przedmiotu którego nie powinno być w planie studiów*
- *Nie był motywujący fakt, że zajęcia terenowe w praktyce się nie odbyły. Czuję się pozbawiona umiejętności praktycznych, a na dodatek będąc na trzecim roku nie widzę, żeby była możliwość i czas na odrobienie tego. Mając świadomość, że zajęcia terenowe na innych uczelniach w trakcie pandemii się odbyły, z odpowiednimi zabezpieczeniami, mam naprawdę za złe uczelni, iż mój rok został pozbawiony - jakichkolwiek podkreślam - zajęć terenowych.*
- *Nie ma żadnej organizacji; jest kompletny chaos. Wykładowcy nie odpowiadają na wiadomości email ani poprzez platformę MS Teams, informacje zwrotne są zdawkowe lub nieistniejące.*
- *Nie podoba mi się organizacja kierunku kryminologia. Gdyby nie fakt, że udało mi się zapisać na ciekawą pracownię magisterską zmarnowałabym dwa lata. Plan studiów przewiduje zajęcia rozdzielone na części np.. Biologiczne, chemiczne, fizyczne, prawne które często są zbędne gdyż wiele informacji się powtarza a generowane są bez sensu kolejne godziny. Studia magisterskie wymagają napisania ciekawej pracy, która daje studentowi tytuł naukowy. Powinien mieć czas na prowadzenie swoich badań i rozwój. Niestety tu mając zajęcia codziennie do późnych godzin zostało mi to uniemożliwione.*
- *Nie widzę możliwości specjalizacji pod prace, zamiast tego uczymy się wszystkiego, ale w niczym nie jesteśmy najlepsi. Wyjątkami mogą być C, Python i Java.*



## Uwagi i komentarze do kategorii: motywacja

- *Nie widzę wiary w mój kierunek. Uczymy się rzeczy, które nie przydadzą mi się na żadnym etapie drogi zawodowej (a nawet różnych ścieżek zawodowych). Opowiadane są standardy, które obowiązywały 20 lat temu bądź dawniej - nikt nie aktualizuje informacji, a przecież świat się zmienia. Rynek pracy również - na co wykładowcy odpowiadają zgnuszeniem i olewają sprawę. Opowiadane są nam rzeczy niezgodne ze stanem faktycznym. Aktywizować nas mają punkty, sprawdzanie prac domowych i "kajecików" - jak w przedszkolu szlaczki. Dostajemy plusiki, które nic nie dają. Czuje się wręcz śmiesznie, to jest jakiś kabaret. NIC nie motywuje mnie do wstania rano i przyścia do gmachu uniwersytetu (jedynie poza zdobyciem obecności). Nikt nie pcha nas do rozwoju i nikt nam tego nie proponuje. Jesteśmy traktowani jak dzieci (o czym wykładowcy mówią głośno, co jest karygodne: "dorośli jesteście jedynie na papierze, bo z was ciągle są dzieci, które nie mają pojęcia o życiu" oraz podobne komentarze). To, że istnieje jakieś koło naukowe, o którym mało kto wie, to wielki ambaras, jakby samo istnienie tego cichego tworu (który jest chyba tylko dla zdobycia jakiś punktów albo zrobienia jakiejś pracy przez wykładowców) zmieniało cokolwiek i pokazywało pseudo zaangażowanie tych ludzi.*
- *Nie wiem, co może kryć się pod określeniem "stresujący kierunek", egzaminy są stresujące. Zajęcia z określoną osobą mogą być stresujące.*
- *Niektórzy prowadzący nie dają feedbacku nt. zaliczeń semestralnych.*
- *Niektórzy prowadzący nie odpowiadają na e-maile ani nie informują na bieżąco o ocenach z ćwiczeń lub kolokwium*
- *Niektórzy prowadzący w ogóle nie dają informacji zwrotnej na temat zadań, niektórzy bywają stronnicy przy ocenianiu*
- *Niektórzy wykładowcy oczekują wiedzy bardzo szczegółowej, niektórzy nawet nie przedstawiają jej na wykładach. Największym problemem jest zdążający się (na szczęście nie u wszystkich ale u sporej większości niestety) brak udostępniania prezentacji/materiałów/zagadnień na egzaminach bardzo ciężko o źródła wiedzy większość to publikacje naukowe w języku angielskim za dostęp do których trzeba płacić więc udostępnienie chociaż prezentacji lub skryptów wiele by ułatwiło. Jeżeli chodzi o feedback nie można narzekać wszystkie testy kolokwia i wejściówki są omawiane*
- *Niektórzy wykładowcy to w ogóle mało co mówią. Wymagają bardzo dużo, ale nie wiadomo czego. Organizacja zajęć z 4-godzinnym okienkiem? To chyba nie wymaga komentarza. Kierunek jest bardzo stresujący i student boi się odezwać, bo wykładowca krzyczy za każdy mały błąd, a jesteśmy ludźmi i nawet w języku ojczystym popełniania błędy. Już nie mówiąc o chorych wymaganiach na egzaminach*
- *Niestety, od początku semestru w przypadku jednego przedmiotu nie mogę się doprosić o informacje w sprawie zaliczenia.*
- *Od niektórych profesorów żadnych informacji zwrotnych na temat projektów, po prostu 5 od góry do dołu i tyle. Nie wiadomo nawet czy pracę zostały rzeczywiście przeczytane, bo wątpię żeby wszystkie prace były na tym samym poziomie*
- *Od studentów wymaga się trzymania się możliwych terminów, podczas gdy wykładowca w nieskończoność przeciąga dostarczenie ewaluacji pracy, lub niezrozumiale komentuje (używając samych znaków zapytania "???"). Wymienione fakty sprawiają, że poziom motywacji jest zerowy.*
- *Organizacja zajęć na wydziale historycznym jest okropna. Okienka pomiędzy zajęciami, przyjeżdżanie trzy razy w tygodniu na jedno zajecie w środku dnia to jest jakieś nieporozumienie.*
- *Organizacja zajęć - plany zmieniają się z dnia na dzień. Jaki jest sens ich publikowania skoro i tak są cały czas modyfikowane?*
- *Organizacja zajęć - porażka. Mix zajęć stacjonarnych i online idiotyczny. Nie ma to jak jedno jedyne zajęcia w samym środku dnia, albo zaraz po sobie zajęcia online i stacjonarne. Nie mówiąc już o tym że zdarza się ściąganie ludzi na jedno zajęcia stacjonarne (dojazdy!), tylko po to żeby na miejscu dowiedzieli się że zajęć jednak nie ma bo .*

## Uwagi i komentarze do kategorii: motywacja

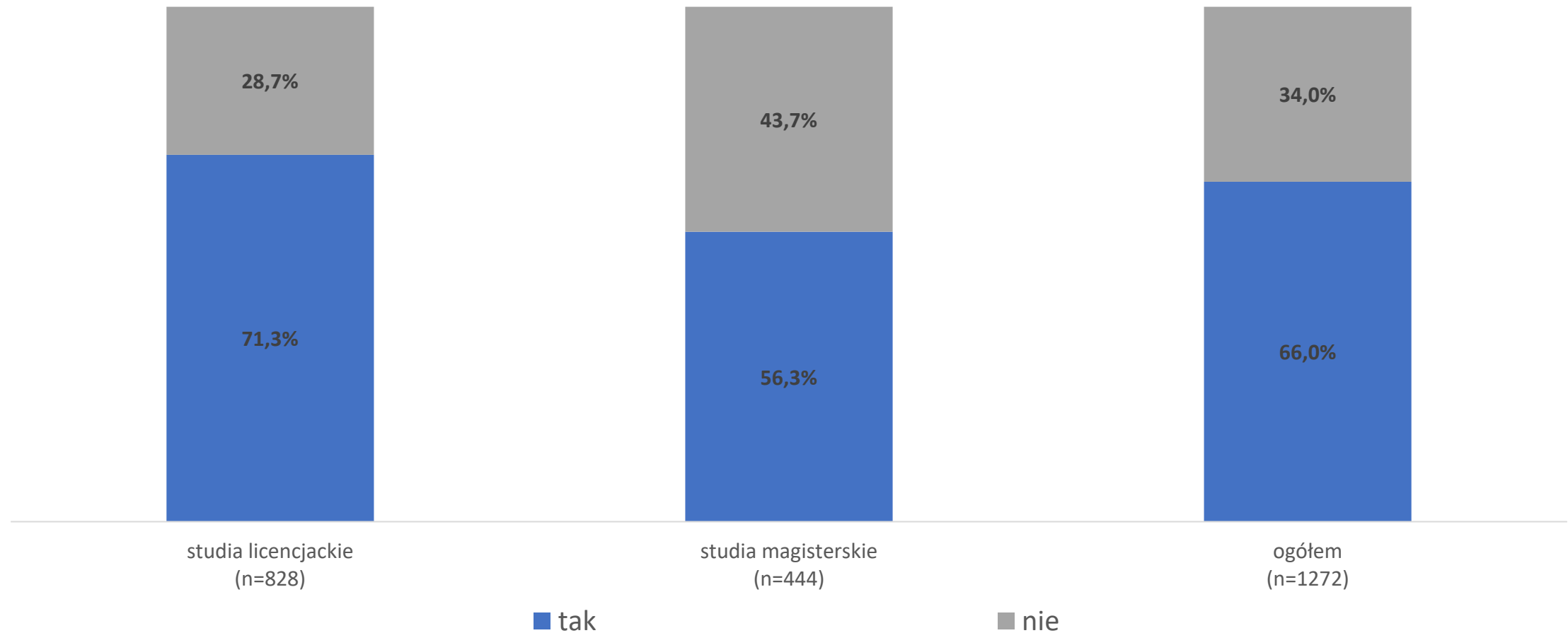
- *Organizacja zajęć to jedna wielka porażka. Prowadzący nie pytają w większości nas o zdanie tylko informują że ma być tak a nie inaczej. W dodatku na ostatnim semestrze mamy najwięcej zajęć co jest niepoważne.*
- *Organizacja zajęć zdarza się, że pozostawia wiele do życzenia. Czasem trudniejsze przedmioty są napakowane w zbyt wąskie ramy czasowe, a łatwiejszym poświęca się zbyt wiele czasu. Oczekiwania wobec wykonywanej pracy bywają niejasne, a dalszy sposób ich oceniania często przypomina maszynę losującą co bardzo zniechęca do systematycznej i sumiennej pracy oraz samodoskonalenia. Popularnym nastawieniem wśród studentów jest "było było zaliczone". Wykonana praca wobec tego rzadko przynosi satysfakcję i zbyt często powoduje rozterki nt. wybranego kierunku. W moim przypadku dopiero rozpoczęcie kariery zawodowej spowodowała pojawienie się jakiegokolwiek pewności w zdobytych umiejętnościach.*
- *Organizacja zajęć, w której 3/4 roku przychodzi w jeden dzień na raptem 45 minut zajęć, a w piątek kończymy po wszystkich innych kierunkach, jest beznadziejna.*
- *Plan zajęć jest nie do końca odpowiednio ułożony - są długie okienka lub trzeba przyjeżdżać na uczelnię tylko na 1,5h zajęć (więcej czasu zajmuje wtedy dojazd). Studiowanie na mojej specjalności dawałoby więcej satysfakcji, gdyby otwierały się przedmioty z nią związane - np.. w ostatnim semestrze otworzyły się przedmioty ekologiczne i związane z człowiekiem. Nie został otworzony ani jeden przedmiot molekularny, bo brakowało 3 osób do dolnego progu. Wiele osób chce się rozwijać w kierunku swojej specjalizacji, ale niestety w takich wypadkach nie ma takiej możliwości. Studentów stresuje przede wszystkim ilość koniecznych do wygłoszenia prezentacji w danym semestrze.*
- *Plany zawierają dużą ilość okienek. Powodują one długie przesiadywanie na uczelni by uczestniczyć w dwóch zajęciach.*
- *Ponownie, większość zajęć jest bezcelowa, wiedza jest nie przydatna lub przedawniona. Zajęcia powielają model bezrefleksyjnego przepisywania z tablicy. Praca wykonywana na zajęciach jest niesatysfakcjonująca a momentami zbędna.*
- *Ponownie: wszystko zależy od wykładowcy. Sam kierunek daje mi wiele możliwości, samo studiowanie na UG - nie.*
- *Poszłam na mój kierunek przez nacisk osób trzecich*
- *Poza tym, że kierunek na wydziale ekonomicznym jest wieńczony dyplomem socjologicznym to no różnie to bywa z tym budowaniem interesującej kariery.*
- *Poziom stres wiąże się przede wszystkim z ilością wymagań stawianych nam przez wykładowców (uważam, że czasami są nierównomiernie rozłożone, biorąc pod uwagę wartość danego przedmiotu albo ilość zajęć w siatce godzinowej - bywają bardzo nieadekwatne). Jeśli natomiast chodzi o budowanie interesującej kariery zawodowej - gdyby nie zainteresowania osobiste i własne starania w tym kierunku, to nie byłby problem z interesującą karierą zawodową. Uważam, że zdecydowanie więcej powinno się pozostawiać studentom wyboru co do np.. zajęć, na które uczęszczają, żeby ze zdobywaną wiedzą rzeczywiście można było coś zrobić, biorąc pod uwagę osobiste preferencje i kwalifikacje.*
- *Pracuję jako student studiów dziennych i zamiast pochwały, czy dobrego słowa słyszę najczęściej, że nikogo to nie interesuje, że obowiązkiem studenta jest studiowanie, a nie praca i wychodzi mi to na minus. Zdecydowanie odradzę UG każdemu kto chce pracować podczas studiów, bo ta uczelnia nie chwali pracy u studentów dziennych.*
- *Problemem jest brak możliwości ciekawego zajęcia sobie okienek między zajęciami. A także ich ilość i rozmieszczenie w planie tygodnia (np.. Jeden wykład dziennie w środku dnia uniemożliwia zagospodarowanie tego dnia).*

## Uwagi i komentarze do kategorii: motywacja

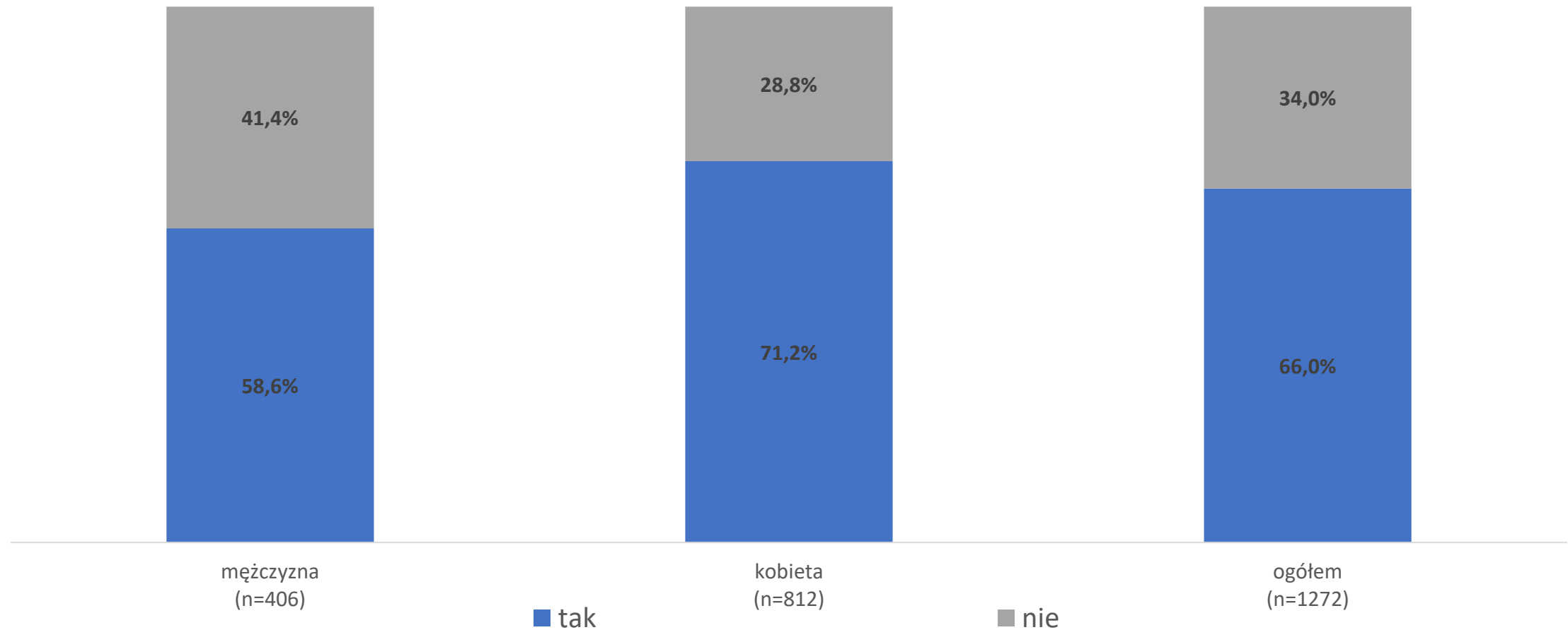
- *Program jest nieaktualny i nieinteresujący. Dzięki niektórym wydarzeniom jak wymiany czy kursy, rzeczywiście czuję, że się rozwijam. Ogólnie raczej mam poczucie, że stoję w miejscu. Szczególny problem mam z pisaniem pracy magisterskiej, gdzie promotor narzuca mi swoją teorię, z którą się nie zgadzam. Wiem, że nie jestem jedyna, której to przeszkadza.*
- *Stresujący jest język obcy na studiach zaocznych gdzie oczekuje się od studentów wiedzy na poziomie co najmniej b2 podczas gdy nie uruchomiony został inny język niż angielski, którego wbrew pozorom nie każdy się uczył*
- *Studia nie są stresujące dlatego, że poziom jest wysoki a ja muszę się ciągle uczyć, ale dlatego, że jako dorosły człowiek nie mogę podzielić pracy i nauki aby móc się utrzymać i opłacać czynsz. Obowiązkowe obecności są bzdurą i nie powinny istnieć. Jeżeli bez uczenia się i przy maksymalnie wykorzystanych nieobecnościach jestem w stanie zdobyć 4 i 5 z kolokwiów to znaczy, że zajęcia nie są potrzebne.*
- *UG jest największym przeciwnikiem studentów. Organizacja planu zajęć w ostatnim semestrze studiów magisterskich to jedna wielka kpina. Jak Uczelnia dba o studentów, jeśli w czasie gdy muszą pisać pracę dyplomową i zarabiać na życie (tak się składa, że dzisiejsi studenci zazwyczaj utrzymują się już samodzielnie, a na studiach magisterskich większość z nich pracuje na etacie w zawodzie) zajęcia odbywają się przez 5 dni w tygodniu i często są to całodniowe bloki, które uniemożliwiają pogodzenie studiów z pracą?*
- *Uniwersytet na pewno jest dobrym początkiem kariery i otwiera masę możliwości, ale UG jako uczelnia nie jest w tym wyjątkowa i w skali kraju nie daje przewagi jako uczelnia. Gdybym mógł wybrać specjalność jeszcze raz, chciałbym móc znacznie lepiej poznać dokładne charakterystyki specjalności np. w postaci dnia otwartego, który mógłby przybliżyć tematykę konkretnych specjalności*
- *Uważam, że kierunek który studiuje jest przyszłościowy i będę miała po nim satysfakcjonującą pracę*
- *W obecnym semestrze plan dla mojej grupy został zorganizowany tak, że mam raz w tygodniu 4h okienka. Jest to frustrujące, kłopotliwe jest zarówno zostanie na uczelni tak długo, jak i powrót do domu na krótki czas. Doceniam fakt, że 2 dni są wolne od zajęć, jednak zajęcia powinny być ułożone w taki sposób, żeby studenci nie musieli czekać 4 godzin (jedno okienko ok, dwa pod rząd to już za dużo). Wpływa to na obniżenie motywacji na chodzenie na zajęcia.*
- *Wybór specjalizacji nie ma znaczenia przy dalszym studiowaniu. Nic to nie zmienia przy wyborze zajęć. Bardzo często nie można otrzymać wiadomości zwrotnej od prowadzącego odnośnie swojej pracy testowej "bo nie". Bardzo stresujący jest fakt, że przedmioty, które nie są kompletnie związane z moim kierunkiem (np.. przedmiot z innego kierunku wciśnięty na ostatni semestr studiów), ma najbardziej wymagającą formę zdania oraz ma najwięcej materiału, przez co zabiera czas który mogłam przeznaczyć na pracę magisterką.*
- *Wykładowcy często nie odpisują na maile. W tym roku również jest problem z promotorem, który nie odpisuje na maile. Bardzo dużo przedmiotów typu „zapchaj dziurę”. Na studiach nie nauczyłam się praktycznie niczego nowego, więcej wyniosłam z pracy.*
- *Wymagania do projektów często są niejasne Prowadzący często nie potrafią dać konkretnej informacji zwrotnej, przez co wiele projektów "stoi w miejscu" Wiele materiałów dotyczących prac, projektów, zadań jest nieadekwatna do wymagań prowadzącego*
- *Zbyt mały nacisk kładzie się na wdrażanie studenta w praktyczną stronę kierunku. Zajęcia ćwiczeniowe są jedynie namiastką z czym należy pracować w przyszłości. Niekiedy odnoszę wrażenie, że na studiach liczą się tylko punkty i oceny, a nie faktyczne nabycie umiejętności. Uważam, że da się to zorganizować w inny sposób, aby bardziej zaznajomić nas z faktycznymi wyzwaniem w pracy.*

## 6. Ponowny wybór UG jako miejsca studiowania

# Rozpoczynając dzisiaj studia, wybrałbym ponownie UG



# Rozpoczynając dzisiaj studia, wybrałbym ponownie UG



## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Bardzo lubię mój kierunek, jednak wszystko rujnuje tragiczna organizacja. Nie raz zdarzyło się, że przyszedłam na uczelnię, nie mając pewności czy zajęcia odbędą się według planu, czy zostaną odwołane w ostatniej sekundzie albo zastąpione jeszcze inną niespodzianką. Warto dodać, że na UG nie mam blisko, więc takie zmiany potrafią zepsuć mi pół dnia — a obecność na zajęciach przecież obowiązkowa. Szkoda, że ja muszę być obecna bez wyjątków a uczelnia i prowadzący, którzy tego ode mnie wymagają, traktują mój czas bez szacunku. To właśnie poczucie, że jako studentka nie jestem szanowana, a raczej traktowana jak robot bez obowiązków pozaszkolnych, frustruje mnie najbardziej. Nieludzki nawet pracy, przekładanie zajęć w ostatniej chwili, wstawianie na stronę uczelni informacji, z których wynika potem więcej nieporozumień niż pożytku — nie poleciłabym tego nikomu.*
- *Bardzo słaba organizacja wydziału, chaos i często brak szacunku do studenta.*
- *Biurokracja (dziekanat pracuje jak chce, ma przedawnione informacje); brak poważnego stosunku do studenta, traktowanie go jakby to on był dla wykładowca a nie wykładowca dla niego (obowiązkowe zajęcia dla studentów są śmiesznym zobrazowaniem tego); brak dobrej organizacji między nauczycielami (nawet na tym samym kierunku, granda!), na wydziale historycznym rzutniki się rozpadają, nie ma wystarczająco dużej liczby ławek i krzeseł nie tylko na korytarzach, gdzie uczniowie są zmuszani do siedzenia na ziemi, ale i w samych salach), życzą powodzenia w modernizacji tej placówki i cudu aby Uniwersytet Gdański kojarzył się studentom dobrze.*
- *Bo macie studentów w dupie. Co to znaczy, że dziekanat jest zamknięty w weekendy, kiedy mają zajęcia niestacjonarni??? Śmieszni jesteście? Ludzi muszą urlopy brać, żeby załatwić jakieś papierki, jeżdżą dziesiątki kilometrów. To jest obraźliwe i pokazuje ile dla Was znaczą studenci - wasi cholerni klienci, którzy Wam płacą.*
- *Bo studenci zaoczní nie są traktowani odpowiednio, ciągle słyszymy że dzienni uczą się więcej, mają różne kursy, bardziej rozszerzony materiał i profesorowie nie chcą z nami pracować nad magisterkami. Czegoś innego się spodziewałem po takiej uczelni.*
- *Bo ta uczelnia jest gorzej zarządzana niż państwo polskie, a w dzisiejszych czasach jest to poprzeczka tak niska, że przeskoczyłaby ją nawet moja 90 letnia babcia na wózku inwalidzkim. A ona nie żyje od kilku lat.*
- *Brak innowacji, brak kompetentnych wykładowców, chaos organizacyjny*
- *Brak jakiegokolwiek organizacji uczelni nie zachęca do ponownego wyboru UG. Wymagania do zaliczenia przedmiotów są olbrzymie, jednak jakość przekazywania tej wiedzy pozostawia wiele do życzenia. Władze UG nie zwracają uwagi na studentów, zaczynając od wysyłania planu na ostatni moment (mimo, że większość studentów pracuje i musi podać grafik w pracy z odpowiednim wyprzedzeniem) poprzez brak zachowywania jakichkolwiek środków ostrożności w czasie pandemii (o co napisałam oficjalną skargę, na którą nie dostałam odpowiedzi) a kończąc na tym, że wykładowcy wysyłają maile o godzinie 23-24 z informacją, że na jutrzejsze zajęcia obowiązkowo należy przeczytać oraz wydrukować załączone pliki. Ponadto ciężko jest połączyć plan zajęć z jakąkolwiek pracą, a praktyki wyznaczone na 3, ostatni rok studiów, problemy z wypełnieniem dokumentów, ponieważ data rozpoczęcia powinna być 1/2 dni wcześniej bądź później, to po prostu nieśmieszny żart. Nikomu nie poleciłabym tej uczelni, a studenci z innych uniwersytetów zdecydowanie bardziej zadowoleni są ze swojego wyboru niż studenci UG.*

## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Brak kursów doksztalających lub studiów podyplomowych z dziedziny biologii.*
- *Brak możliwości rozwoju, sama teoria i brak perspektyw po kierunku*
- *Brak możliwości wybrania specjalności, która rzeczywiście odnosi się do moich zainteresowań i w których posiadam znacznie bardziej rozwinięte umiejętności w tym zakresie. Wybór specjalności zależący od średniej często przekreśla szanse studentom, którzy naprawdę są dobrzy w tej jednej konkretnej dziedzinie.*
- *Brak organizacji na poziomie planowania, część wykładowców/wykładowczyń jest opryskliwa, co sprawia, że student/studentka nie czuje się komfortowo podczas zajęć. Zwracanie się do studentów w liczbie mnogiej uważam za relikty epoki słusznie minionej, którego należy się wyzbycić.*
- *Brak poszanowania czasu studenta*
- *Brak rozwoju międzywydziałowego, mała organizacja (zajęcia terenowe bez transportu UG-sami musimy jechać często w dalekie trasy za własne pieniądze)*
- *Brak sprawnej organizacji, brak argumentacji wstawienia ocen, przypisanie do innej specjalności niż aplikowałam*
- *Chciałbym zyskać porównanie, jak wygląda sam proces studiowania na różnych uniwersytetach; mam już wiedzę, jak przebiega rekrutacja oraz organizacja kilku uczelni, niemniej jest to niewielki procent faktycznego jej funkcjonowania, więc zapewne zdecydowałbym się na inny*
- *Ciągłe zamieszanie w planie, słaba komunikacja*
- *Częsty problem na linii komunikacji Uczelnia-student; podejście, że to student zawsze ma się dostosować do Uczelni, a nie Uczelnia pod studenta(-ów). Brak motywacji studentów do rozwoju ze strony prowadzących. Przynajmniej na moim Wydziale - brak chęci do rozwijania kierunków, dostosowywania ich pod wymagania zmieniającego się rynku pracy; brak inicjatyw wprowadzających przyszytych pracodawców do kontaktu ze studentami i umożliwiania im wsparcia uczelni w tworzeniu jak najaktualniejszego programu nauczania (poza Targami Pracy nie odbywa się NIC w tym temacie).*
- *Czuję, że wszystkie chęci do rozwoju w chemii zostały pogrzebane*
- *Dezorganizacja, prestiż okupiony zbyt dużym wysiłkiem (nieproporcjonalnym do "wagi" papierka, z jakim ukończę uczelnię), prowadzący znający się świetnie na swojej dziedzinie, lecz zupełnie niepotrafiący dotrzeć i zainteresować studentów. Są często zbyt skupieni na materiale i na tym jak świetnie go znają, zamiast na tym, żeby tę wiedzę przekazać dalej nam, studentom. Wolałabym uczyć się na mniej znanym i cenionym uniwersytecie, ale z ludźmi, którzy dalej czerpią radość z przekazywania wiedzy.*
- *Dlatego, że uczelnia wielokrotnie pokazała, że prawie w ogóle nie liczy się ze zdaniem studentów, ponadto organizacja, ułożenie planu itp. bardzo komplikuje możliwość pracy w tygodniu (zajęcia po 2 godziny w środku dnia).*
- *Duża część prowadzących nie jest zupełnie przyjazna studentom. Od początku studiowania stan mojego zdrowia psychicznego drastycznie pogorszył się ze względu na trudność kontaktu z niektórymi prowadzącymi oraz ich degradujące zachowanie w stosunku do studentów. Część z nich daje nam znać, że uczymy się na uniwersytecie po to, aby oni mogli zarabiać. Wyśmiewają studentów zamiast konstruktywnie ich krytykować i poprawiać błędy.*
- *Dużo bezsensownych zajęć, prowadzonych przez osoby, które nie miały styczności z praktyką.*
- *Fatalna organizacja studiów i zajęć*
- *Gdybym miała ponownie wybierać uczelnię, zdecydowałabym się na studiowanie za granicą, gdzie szacunek do studenta, jego czasu i nabywania kompetencji jest zdecydowanie wyższy, a pomoc finansowa jest bardziej dostępna, gdzie większość wykładowców z pasją i pełnym zaangażowaniem przekazuje wiedzę, a student jest traktowany podmiotowo.*



## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Głównie przez grono pedagogiczne. Studiując na wydziale chemii czułam się jak mało warty człowiek, a nie jak student, dla którego jest uczelnia. Prowadzący bardzo często wywyższali się. Przedmioty mające zbyt wysokie progi otwarcia, na małym kierunku nie były otwierane i nie mieliśmy możliwości iść tam gdzie chcemy (zawsze brakowało nam np.. 1 osoby do limitu i władze wydziału nie wyrażały zgody). Stres przy mało ważnych przedmiotach. 1 rok zawalony niepotrzebnymi przedmiotami. na ostatnim semestrze studiów magisterskich dołączany jest przedmiot na innym wydziale, zupełnie poza tematem naszych prac i kierunku. na seminarium prócz wystąpień, nie uczy się nas jak napisać pracę, tylko jak ją zaprezentować. Zarówno na licencjacie jak i na magisterce.*
- *Głównym powodem jest podejście do studenta niektórych wykładowców. Czuję się wręcz oburzony faktem, że ja - jako student zaoczny - od początku semestru miałem OŚMIOKROTNIE przekładane zajęcia, a dwukrotnie dowiedziałem się o tym na chwilę przed zajęciami. Mam wrażenie, że wykładowcy nie za bardzo zdają sobie sprawę że student zaoczny nie ma nieograniczonej ilości wolnego czasu i nieograniczonej ilości pieniędzy, by móc wiecznie brać wolne oraz bukować dodatkowe noclegi w Gdańsku bo wykładowcom nie pasuje plan zajęć który sami sobie układają.*
- *Irytuje mnie podejście do studentów, jakby byli produktami ubocznymi działania uniwersytetu. Na uczelni panuje organizacyjny chaos. Ogromna liczba zaliczeń z właściwie śmiesznych przedmiotów. Uniwersytet praktycznie odrzuca nowoczesne metody, typu praca zdalna. Najbardziej boli mnie jednak, że wiedza która jest przekazywana jest w większości nie przydatna, tzn. plan studiów jest nieprzemyślany a nawet przeterminowany. Zajęcia polegają na przepisywaniu z tablicy lub wykonuje się zbędną pracę.*
- *Jak w poprzednim pytaniu odpowiem, że NIE ponieważ płacę za studia normalną kwotę, a studiuje zdalnie. Mimo zniesienia obostrzeń nadal uczelnia pobiera pieniądze a nie przywróciła trybu stacjonarnego. Na wydziale panuje chaos organizacyjny i przepływu informacji. W umowie jest gwarancja jakości usług kształcenia a podczas nauczania online niestety uczelnia ich nie spełniła. Nie jest to wina wykładowców bo się starają jak potrafią, a wina władz bo niepotrzebnie tak długo ciągnie ten stan. Mam poczucie ( i nie jest to tylko moje zdanie), że po pierwszym 1,5 roku studiów umiałem więcej, a teraz ten poziom jest bliski zera.*
- *Jako samo miejsce uczelnia jest przyjazna i mogę powiedzieć, że lubię tę uczelnię. Odpowiedź "nie" przez to, że jest zbyt mało konkretnej wiedzy, a reszta uzasadnienia padła już w mojej poprzedniej wypowiedzi.*
- *Jako student kierunku anglojęzycznego nie jestem usatysfakcjonowany z poziomu nauczania oraz z faktu, że za cenę porównywalną do uczelni prywatnych dostaje się niewspółmierną usługę. Możliwe, że moje obserwacje dotyczą jedynie jednego kierunku (financial analyst), lecz ten fakt nie powinien usprawiedliwiać braków. Najbardziej frustrujący jednak jest fakt, iż uczelnia promuje powyżej wymieniony kierunek certyfikacją CFA nie posiadając akredytacji czy nawet odpowiednich materiałów naukowych, a jedyny wykładowca, który posiadał takowy certyfikat odszedł z uczelni. Cena absolutnie nie jest współmierna z poziomem nauczania ani kompetencjami prowadzących. Sytuacja wygląda jakby student płacił jedynie za możliwość nauki w języku angielskim, który miejscami również nie jest prezentowany na dostatecznie wysokim poziomie.*
- *Jakość nauczania - bardzo dobra, organizacja i kontakt z władzami - beznadzieja.*
- *Jest sporo czynników, które przysparzają mi stres w trakcie studiowania. Bardzo często zdarzało się, że dostawaliśmy informacje o odwołanych zajęciach w trakcie trwania tych zajęć. Jest to bardzo niedogodne dla osób dojeżdżających, a taką osobą jestem. W trakcie zajęć zdalnych w zeszłym roku praktycznie każdy wykładowca zadawał za dużo pracy samodzielnej, przez co większość musiała dosłownie dzień w dzień siedzieć przed komputerem od samego rana do samego wieczora. Kontakt, czy też próba porozumienia z niektórymi wykładowcami jest naprawdę utrudniona. Na moim kierunku jest za duży nacisk na przedmioty, które nie do końca są ważne. Mam czasami poczucie, że jadę na uczelnię tylko, żeby spędzić tam czas i wrócić do domu.*

## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Mało zajęć praktycznych oraz brak komunikacji między wykładowcami - treści notorycznie się powtarzają (kierunek psychologia). Straszna biurokracja - kiedy trzeba coś załatwić to dostaje ataku paniki, bo nie wiem gdzie się zgłosić. Plan i organizacja roku studiów ciągle się zmienia (co jest ogromnym utrudnieniem, gdyż sami tworzymy plan studiów i później okazuje się, że zajęcia się pokrywają). Ciągłe niedziałający portal studenta (koniecznie stworzyć nową). Znalezienie czegoś na stronie wymaga ogromu czasu, znajdują się stare dokumenty, które są nieaktualne.*
- *Mam porównanie do uczelni z Poznania. Uniwersytet Gdański wypada o wiele słabiej*
- *Mimo że kierunek studiów jest ciekawy, to przedmioty już takie nie są. Na moim kierunku połowa przedmiotów to przedmioty fakultatywne, które powinny być do wyboru, niestety wybrać można tylko w którym semestrze je zrealizować (i to nie zawsze), ponieważ trzeba zaliczyć wszystkie. Dodatkowo większość wykładowców kompletnie zniechęca do pogłębiania wiedzy i starania się. Przedstawiają suchą teorię, zazwyczaj nieumiejętnie, nie starając się wskazać studentowi jaki to ma sens lub gdzie można tą wiedzę wykorzystać.*
- *Mimo, że jestem zadowolona z dotychczasowego wyboru i studia poszerzają moją wiedzę. To głównie z powodu atmosfery, ciągłego stresu i braku przepływu informacji i samej organizacji pracy nie wybrałabym ponownie UG.*
- *Mój kierunek jest pełen niedopowiedzeń, braków satysfakcjonującego poziomu, były przypadki wykładowców którzy robili niestosownie trudne egzaminy, i nie dali żadnych materiałów do przygotowania się. Jest to jawne ograniczanie wiedzy i niesprawiedliwe egzekwowanie jej*
- *Mój wydział prezentuje bardzo niski poziom i jest pomijany w inwestycjach uczelni. Rażąca zaniedbania dotyczące zdrowia studentów w trakcie pandemii i głupota profesorów każących nam siedzieć w zimie z otwartymi oknami są wręcz nie do pomyślenia. Wielokrotnie od października do zniesienia obostrzeń chorowałam przez te okna. Kto mi zwróci za leki? Ponadto nikt nie informuje studentów o dodatkowych możliwościach rozwoju jak bezpłatny tutoring, konferencje studenckie itd. Profesorowie uczący nas zawodu nauczyciela nie widzieli dziecka chyba już od 20lat i nigdy nie udowodnili swojego autorytetu ani wiedzę ani postawą. Do parlamentu studentów nie da się dostać a już tym bardziej coś w nim zmienić co przekłada się na warunki studiowania i znikające tysiące złotych z budżetu uczelni. Sam wydział jest rozbity na dwa odległe od siebie budynki przez co w ogóle nie współpracuje ze sobą. Nasz budynek jest najstarszy- zimno zimą, gorąco latem, popsute krzesła i blaty w salach, profesorowie bojący się rzutnika i komputera jakby miały gryźć. Mamy bardzo niewielu wspierających prowadzących. Można ich policzyć na palcach jednej ręki. Na naszym wydziale nie było covida, nie było wojny, wszystkie problemy zamiata się pod dywan. Nikt z nami nie rozmawiał o tym że mamy kolegów z zaburzeniami psychicznymi, jak mamy ich traktować? Utrzymuje się starców w charakterze studentów chociaż nie są w stanie zaliczyć większości zajęć, nie mają odpowiedniego wykształcenia do stopnia na którym są i zagrażają bezpieczeństwo studentek. Mowa tu o konkretnym przypadku człowieka któremu na uczelni złożono sprawę i w związku z którą nic się nie dzieje od czasu przesłuchań. Tak, są cudowni pracownicy. Panie z sekretariatu czy dziekanatu które zawsze chętnie pomogą chociaż godziny przyjęć mają co najmniej śmieszne. Pojedynczy pracownicy naukowci którzy naprawdę chcą nam pomóc, mają zdrowe wymagania i świadomość na ile ich przedmiot jest nam przydatny lub w jaki sposób najlepiej będzie go poprowadzić. Prawdopodobnie i tak poszłabym na UG bo nie stać mnie na wyjazd do innego miasta. Nie mam rodziców którzy opłaciliby akademik jak moi koledzy.*

## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Mój wydział to nieśmieszny żart. O wszystkim jesteśmy informowani na ostatnią chwilę, przez większość tygodnia siedzimy do godziny 18/19 na uczelni, potrafimy mieć 5 godzinne okienko. Nie jestem studentem wieczorowym, więc dobór planu na ten rok jest beznadziejny. W dodatku wykładowcy coraz częściej odwołują zajęcia z różnych powodów, za które PŁACIMY. Mamy wrażenie, że opiekun roku nie istnieje, wszystkim musimy zajmować się sami. Nie wspominając o praktykach, o które musieliśmy sami się dopytać, przez co został nam mniej niż miesiąc na znalezienie praktyki, jeśli komuś nie pasuje ta we WRZESNIU. Pani w dziekanacie zdziwiona, że ktoś może mieszkać i pracować za granicą i nie będzie przyjeżdżał specjalnie na 15h na praktyki. W odpowiedzi uznała jedynie "to niech se pani znajdzie praktyki za granicą".*
- *Na pewno nie ten sam wydział, brak dobrej organizacji, niezorganizowany program edukacyjny, brak nauki zagadnień przydatnych na obecnym rynku pracy, powtarzający się w kółko materiał.*
- *Na pewno nie wybrałabym ponownie wydziału Zarządzania. Czuję, że stoję w miejscu i nie uczę się niczego co przydałoby mi się w późniejszym życiu zawodowym. Większość przedmiotów wymaga zmiany bądź modyfikacji. Brakuje mi większej liczby specjalizacji, którą mogłabym rozwijać. Czuję, że jestem traktowana jak "licealistka", nie jak studentka. Moja opinia dotyczy wyłącznie wydziału Zarządzania.*
- *Na ten wybór składa się wiele czynników. Przede wszystkim UG nie jest dla studentów. Władze UG nie biorą pod uwagę potrzeb studentów. Można odnieść wrażenie, że chcą tylko utrudnić. Drugą kwestią jest bezpieczeństwo. Podczas bardzo trudnego okresu pandemii koronawirusa, kiedy studenci wręcz błagali o chwilowe wprowadzenie zajęć zdalnych ze względów bezpieczeństwa, osoby zarządzające nic sobie z tego nie robiły. Jest to bardzo przykre. Oczywiście zdarzają się przypadki wielu wspaniałych osób, wykładowców, którzy w wielu przypadkach ratują dobrą atmosferę na uczelni i za to ma dla nich duży szacunek.*
- *Najbardziej błahym powodem jest np.. ustalenie JEDYNYCH 45 minutowych zajęć w jednym dniu, trwających cały semestr, pokazującym jak bardzo plannerzy szanują studentów i ich czas - dla wielu sam dojazd zajmuje 2 razy więcej niż te zajęcia. Najpoważniejszym? Żałosna organizacja zajęć, a raczej jej brak, jeśli chodzi o połowę zajęć, wiedza wykładowców możliwe, że duża - niestety nic to nie daje, jeśli człowiek nie potrafi jej przekazać. Warto również wspomnieć, że na wydziale filologicznym czekamy już chyba 4 miesiące aż zostaną naprawione oraz otwarte drzwi prowadzące na parking za wydziałem - tutaj znów władze nie są bardzo interesują się tym tematem i trzeba obchodzić cały budynek dookoła. Wiecznie niedziałające windy - czy uczelnia W OGÓLE myśli o osobach niepełnosprawnych, które również tu studiuje? Warto również wspomnieć o problemie niektórych wykładowców, którym jest brak szacunku do studenta z zasady - po prostu dlatego, że jest on wykładowcą, a student studentem.*
- *Nauczyciele akademicy, zwłaszcza na ćwiczeniach skupiają się często na powtarzaniu treści wykładu bez nacisku na praktykę. Jest to niestety zasada a nie wyjątek, zwłaszcza na WPiA. Nie zachęca to do aktywności na zajęciach, a ponadto nie przygotowuje do pracy zawodowej. Odczuwam że doktoranci prowadzący zajęcia często muszą to robić z obowiązku, bez motywacji. Z rozmów z kolegami i koleżankami z innych uczelni wyższy w Polsce którzy przenieśli się z UG, wynika że nie żałują decyzji, a przeniesienie się na inną uczelnię, np.. Uniwersytet Warszawski była najlepszą decyzją jaką podjęli i nie wróciliby na UG, m.in ze względu "bardziej ludzkie" traktowanie studenta i chęć przekazania im wiedzy.*
- *Nic nie działa tu dobrze, wykładowcy często sami nie wiedzą co robić, a jak wiedzą to brakuje im kompetencji niekiedy. Jest na prawdę mało rzeczy, które mogę pozytywnie o UG powiedzieć.*
- *Nie czuję, żebym swoim wykształceniem odbiegał znacząco od szkoły średniej. Postrzegam absolwentów i studentów innych uczelni (Trójmiejskich i innych) jako bardziej zapracowanych, kompetentnych i ogarniętych w swoich obszarach, które studiuje.*

## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Nie muszę już chyba niczego więcej dodawać. Może poza tym, że nie macie Państwo świadomości, jak wiele osób cierpi wybierając Państwa studia. Czujemy się bezsilni wobec systemu, tym bardziej kiedy prowadzący dopuszczają się dziwnych i niesprawiedliwych zachowań o które byśmy ich nie podejrzewali. Kiedy układa nam się najgorszy plan zajęć, który co tydzień wygląda inaczej, kiedy ma się tak dziwne wymagania, szczególnie na sam koniec studiów. Studenci różnych roczników często rozmawiają na temat tego, ile zmian trzeba by wprowadzić, żeby nie skończyć tej uczelni z depresją. Lecz zmiany te leżą w Państwa gestii..*
- *Niesamowicie niski poziom nauczania. Tylko nieliczni studenci potrafią stworzyć sensowną wypowiedź w języku obcym. Wykładowcy głaszczą wszystkich po głowach stawiając świetne oceny za nauczenie się 30 słówek na pamięć. Zajęcia z native speakerami są dodatkiem, gdzie w dobrych szkołach językowych to absolutna podstawa. Pracownicy UG nie potrafią obsługiwać komputera i rzutnika. Średnio 10 minut lekcji, traci się na uruchomienie tego zaawansowanego medium. Zbyt dużo teorii, znikoma ilość praktycznego użycia języka.*
- *Nikt nie ma szacunku do studentów zaocznych, którzy płacą niemałe pieniądze za "naukę". Nikt nie ma na uwadze dobra tych studentów, którzy dojeżdżają z daleka by się "uczyć" w tej placówce. Traktowani jesteście zupełnie bez szacunku i zrozumienia, na domiar złego płacimy za to małą fortunę.*
- *Oceniam studia magisterskie. Licencjackie, na innym kierunku bym powtórzyła. Część zajęć wydaje się być wciśnięta i nieadekwatna do zapotrzebowania na rynku pracy. Zajęcia są przestarzałe, nie wiem co się dzieje obecnie w nauce. Paru naukowców narzuca swoją teorię, odrzucając dokonania innych pracowników naukowych. Moim zdaniem to jest niedopuszczalne na uczelni wyższej. Mimo starań pracowników, aby praktycy się z nami spotykali, robią to bardzo rzadko i niechętnie. To, co mnie na poprzednim stopniu angażowało, były case studies. Tutaj nie ma prawie tego wcale. W porównaniu ze studentami z innych uczelni na tym samym/zbliżonym kierunku, wypadam bardzo blado z poziomem mojej wiedzy. Nie czuję pozytywnego bodźca do nauki. Mam poczucie, że wielu wykładowców ma ważniejsze rzeczy do zrobienia niż wymyślanie ciekawych zajęć.*
- *Oczekiwania co do tego kierunku były standardowe - niestety nie spełniły moich kryteriów, mimo, że to naprawdę podstawa*
- *Od uczelni wyższej oczekuje się wysokiego poziomu pod względem organizacji, szacunku wobec osoby, która przychodzi i jest zdecydowana na to, iż chce się rozwijać, kół naukowych, które są promowane i dostępne, świetnego programu studiów i inspirujących dydaktyków. Uniwersytet Gdański nie oferuje tego. Przekazywanie planu zajęć wbrew statutowi na dzień czy dwa przed rozpoczęciem zajęć to brak szacunku do czasu drugiej osoby. Niemożność otrzymania konkretnych informacji na temat planu, projektów czy wymian - a to wszystko pod pretekstem czyjejs nieobecności czy innych problemów zewnętrznych, kiedy jako studenci mamy świadomość, iż niektóre polskie uniwersytety udostępniają plan zajęć studentom z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Co więcej na podstawowym poziomie już - problem z dostępem do sylabusów na platformie, wiecznie "gubiące się" zajęcia i prośby o naprawienie tego to kpina, szczególnie w przypadku kierunków, na których student z chęcią jeszcze przed rozpoczęciem semestru zacząłby zapoznawać się z odpowiednią literaturą przedmiotu. Koła naukowe, o których dowiadujemy się tylko wtedy, gdy znamy bezpośrednio prowadzących lub osoby uczęszczające na nie, ponieważ nie ma zbiorczych informacji w łatwo dostępnym miejscu. Programy studiów, które nie pozostawiają studentowi absolutnie żadnego wyboru pod względem obranej ścieżki, w dodatku z przedmiotami, których zagadnienia nagminnie się powtarzają (w taki sposób, że w jednym semestrze omawia się cztery razy dosłownie ten sam temat, na tym samym przykładzie). Piękno samego kierunku i pojedynczych fenomenalnych profesorów nie rekompensuje czasu poświęconego na stresowanie się tym wszystkim i poczucia, że nikt nie ma zaufania do studenta - nie wierzy mu się nawet pod względem tego, że przyjdzie na wykład, jeśli nie będzie on obowiązkowy. Jest to tak ogromna infantylizacja, że można mieć wątpliwości, co do tego, czy przyjmując studentów ktokolwiek na uczelni zakłada, że są to osoby, które faktycznie chcą tam być.*

## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Odczuwam bardzo małe zaangażowanie uczelni w pomoc studentom np.. w znalezieniu praktyk (w porównaniu z doświadczeniami znajomych z innych uczelni), mój kierunek już 5 semestr ma wszystkie zajęcia zdalnie, podczas gdy większość ludzi już od jakiegoś czasu studiuje normalnie, co też jest wielką ujmą (dokładnie połowa moich 5 letnich studiów jest w trybie zdalnym, na co sama nigdy bym się nie zdecydowała i mam duże obawy co do opinii przyszłych pracodawców na ten temat)*
- *Odnoszę wrażenie że często prowadzącym zajęcia bardziej się nie chce od studentów*
- *Odpowiedzi dlaczego znajdziecie Państwo w moich poprzednich pisemnych wypowiedziach. Nie polecam nikomu studiowania na UG, ponieważ najwyraźniej Uczelni zależy na tym, by studenci wkraczali na rynek pracy bez żadnego doświadczenia zawodowego, którego nie są w stanie zdobyć jeśli tu studiują, ponieważ studia magisterskie zajmują więcej czasu niż lekcje w liceum. Polecam przestudiować jeszcze raz plany zajęć na ostatnich latach nauki, gdy pisanie pracy również zajmuje całkiem sporo czasu.*
- *Oferta kierunków UG nie przewiduje specjalizowanych kierunków na studiach magisterskich jak biologia/chemia/fizyka sądowa. Wybrałam kierunek kryminologia, z którego jestem bardzo niezadowolona. Nie spełnił on moich oczekiwań. Jest kolejnym kierunkiem ciekawie nazwanym, a niestety perspektywy po nim są marne.*
- *Oferta Uniwersytetu nie jest w zakresie moich zainteresowań związanych z budowaniem kariery zawodowej.*
- *Organizacja wydziału Zarządzanie jest bardzo słaba. Wiele informacji dociera z opóźnieniem. W tym roku również mam problem z promotorem. Można powiedzieć że z roku na rok jest tylko gorzej. A opłaty niestety coraz wyższe nie adekwatne do jakości kształcenia.*
- *Okropna organizacja i prowadzący nieszanujący studentów.*
- *Organizacja jest słaba; pracownicy sami często nie wiedzą, jak nam pomóc; niektórzy prowadzący nadają się tylko do zwolnienia.*
- *Organizacja jest tragiczna. Spotkania które mają wyjaśnić zapisy na zajęcia i seminaria trwają co roku ponad dwie godziny, po których studenci wiedzą jeszcze mniej niż wcześniej. Może jest to znak, że obecny system nie działa, jest mało przejrzysty i należałoby go zmienić?*
- *Organizacja na moim wydziale zawodzi. To najbardziej zniechęca do studiowania na UG. Mam wrażenie, że uczelnia w ogóle nie liczy się ze studentami, jakby w ogóle nic na niej nie znaczyli.*
- *Organizacja oraz przepływ informacji jest na bardzo niskim poziomie. Bardzo często się zdarza że nawet wykładowcy nie wiedzą o wprowadzanych zmianach w planie zajęć.*
- *Organizacja studiów zaocznych jest porażką. Podczas zajęć hybrydowych zajęcia odbywały się prawie co weekend, w tym raz przez 5 weekendów pod rząd. Podczas zajęć stacjonarnych okienka zdarzają się prawie co chwilę i trwają czasem nawet 4 godziny.*
- *Organizacja zajęć podczas pandemii była nieskoordynowana. Problemy z możliwością mieszkania w akademiku na czas roku akademickiego dla wyższych roczników niż pierwszy rok.*
- *Pandemia wpłynęła znacząco na mój wybór życiowy jakim jest podjęcie studiowania. Gdybym mógł teraz rozpocząć studia po raz pierwszy, kierowałbym się za granicę.*
- *Po miesiącu pracy nauczyłam się więcej niż po 5 latach studiach. Przez 5 lat nikt nam nie pokazał nic ważnego i związanego z kierunkiem, ale za to mieliśmy co semestr 2 WDW niezwiązane z niczym plus przedmioty typu Etyka, będąc na kierunku niehumanistycznym.*
- *Po praktycznie 7 latach studiowania na UG z roku na rok jest coraz większy problem z komunikacją i przesyłem informacji. Dodatkowo szerzy się mobbing prowadzących zajęcia, głównie promotorów względem studentów, który u wielu osób powoduje problemy psychologiczne... Opcja 3 spotkać z psychologiem, to kpina w porównaniu z tym, co funduje nam uczelnia. Mój stan psychiczny na przełomie tych lat zdecydowanie oceniam na gorszy!*

## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Ponieważ kierunek nie daje mi takich możliwości zawodowych jakich się spodziewałam po zapoznaniu się z ofertą kierunku*
- *Ponieważ nie daje możliwości rozwoju, brak organizacji, dużo stresu, często brak szacunku wobec studentów*
- *Ponieważ są wysokie wymagania (choć często niedoprecyzowane i niejasne) od wykładowców, którzy nic sobą nie reprezentują i niczego nie uczą.*
- *Ponieważ studiowanie na UG związane było z wieloma sytuacjami stresowymi. Wciąż zastanawiam się, czy po obronie wrócę na kolejny kierunek właśnie tutaj.*
- *Ponieważ wybrana przeze mnie specjalność nie daje mi możliwości zastosowania wiedzy w praktyce w stopniu wymaganym przez przyszłe zakłady pracy. Bardzo żałuję że zajęcia praktyczne, które nie odbyły się przez pandemię Sars-Cov2 nie zostały chociaż w stopniu minimalnym odrobione „po powrocie” na uczelni w trybie stacjonarnym.*
- *Ponieważ wykładowcy oraz ćwiczeniowcy mają mało nowoczesne metody nauczania, byli słabo przygotowani na naukę zdalną w czasach pandemii, np.. Szanowna Pani Kamińska, co zabrało dużo zdrowia i chęci do studiowania studentom.*
- *Porównując atmosferę na wybranych zajęciach oraz prowadzących i samych studentów tworzących głównie atmosferę studiowania długi raz nie zostałby podjęty taki wybór.*
- *Poziom na UG jest moim zdaniem niski, a zagadnienia poruszane na przedmiotach zdecydowanie odbiegają od wymagań dzisiejszego rynku pracy. Jest zbyt dużo nieprzydatnej w zupełności teorii, a za mało praktyki.*
- *Prezentowane treści są po prostu nudne. Wykładowcy spóźniają się na zajęcia albo nie przychodzą. W ramach zaliczenia większość wykładowców każe studentom przygotować i przedstawić prezentację, tym samym nie wkładając w zajęcia nic od siebie.*
- *Problemy z prowadzącymi oraz chaotyczna organizacja zajęć. Niesłuchanie próśb całych grup studentów co do organizacji toku nauczania w grupach przez co ostatni rok był chaotyczny oraz nie dał ani satysfakcji ani przyjemności ze zdobywania wiedzy. Ponad to pogroźki profesorów co do niezaliczenia przedmiotów lub kompletnie ignorowanie pytań i/lub próśb studentów.*
- *Proszę się cofnąć do trzech poprzednich pytań otwartych, tam opisałem już główne powody.*
- *Prowadzący nie spełniają oczekiwań w kwestii profesjonalnego prowadzenia zajęć ze swoich dziedzin, większość z nich nie potrafi odpowiednio przekazywać informacji, brakuje im przeszkolenia pedagogicznego, często występują problemy z komunikacją, ponieważ prowadzący nie odpowiadają na wiadomości. Duża część informacji organizacyjnych nie była przekazywana w odpowiedni sposób. Sama organizacja studiów również nie przebiegała poprawnie - łącznie z przeniesieniem przedmiotu na kolejny semestr w związku z niezorganizowaniem się prowadzących na czas, czy brakiem wpisania wykładu ogólnouczelnianego do planu studiów, przez co musiał być realizowany "z zaskoczenia" w późniejszym semestrze.*
- *Przede wszystkim przez słabą organizację, słaby przepływ informacji. Na drugim roku jest bardzo bała wg mnie najważniejszego przedmiotu (języka rosyjskiego).*
- *Przedmiot jak i poziom wiedzy przekazywany na moim kierunku studiów jest nic nie wart*
- *Przez złą organizację planu zajęć. Którego można zmieścić w 2-3 dniach.*
- *Przychodząc na studia myślałem, że nabiorę więcej wiedzy praktycznej*
- *Renomowana uczelnia, która spóźnia się na czas z dotrzymywaniem terminów. Ma znikomy szacunek do studenta, który w przypadku studentów zaocznych jest też teoretycznie klientem. Często znikomy kontakt z prowadzącymi, liczne problemy z organizacją zajęć. Przesuwanie terminu obrony, pomimo tego że cała grupa była gotowa na obronę.*

## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Rozczarowałem się na wielu płaszczyznach: - nieprawdziwe informacje z dziekanatu jeszcze przed zaczęciem studiowania - brak informacji, że istnieje formularz do wniosku w sprawie, o którą pytałem w dziekanacie (i przez to odrzucenie wniosku) - opóźnienia w rozpatrywaniu wniosków - niekompetentni prowadzący, np.. ćwiczenia, na których prowadzący nie rozwiązywał zadań, a jedynie czekał na rozwiązanie od studentów. Gdy nikt nie potrafił rozwiązać zadania - całe ćwiczenia upłynęły w ciszy. - niektóre zadania nieadekwatnie czasochłonne, nieprzemyślane. Niektóre nie sprawdzały istoty przedmiotu, a np.. biegłość programistyczną. - prowadzący obrażający studentów, nazywający ich głupotami czy kpiący z ich rozwiązań (pomimo widocznych dobrych chęci ze strony studentów) - tylko teoretycznie przedmioty do wyboru (na jednym roku do wybrania 2, na drugim też 2, a cała pula to 4 przedmioty te same co roku; w innym semestrze 2 przedmioty do wyboru z 3, ale jeden jednak nie został zorganizowany, więc ponownie brak wyboru)*
- *Rozczarowujący poziom prowadzenia zajęć na kierunku informatyka.*
- *Są uniwersytety (i wydziały) o lepszej organizacji studiów niż mój obecny wydział. Nie mam też pewności do wyboru tego samego kierunku jeszcze raz, raczej wybór padłby na kierunek techniczny, więc zamiast UG lepiej sprawdziłoby się np.. PG.*
- *Słaba organizacją uczelni np.. zamieszanie przy zapisach na specjalności, późne informowanie o odwołaniu zajęć*
- *Studenci zaoczní nie mają na tej uczelni żadnych praw. Jesteśmy zmuszeni do wykonania 120h praktyk dydaktycznych i dostarczenia niezbędnych dokumentów do rozpoczęcia praktyk osobiście, jednakże pracownik dziekanatu odpowiedzialny za praktyki studenckie nie pracuje w weekendy. W jaki sposób mamy więc dostarczyć wszystkie dokumenty? Co więcej, uczelnia nie bierze pod uwagę pracy zawodowej w szkole językowej- od dwóch lat pracuje jako nauczyciel, pracuje po 20 godzin tygodniowo w zawodzie, jednak mimo to uczelnia wymaga ode mnie wykonania praktyk w placówce publicznej. Zwróćcie Państwo uwagę, że 99% studentów zaoczních pracuje na pełen etat, zazwyczaj w godzinach porannych, dlatego możliwość wykonania praktyk w szkołach językowych, które działają w godzinach wieczornych pozwoliło by nam na wykonanie praktyk bez konieczności brania urlopu w pracy, którego i tak nam nie starczy na wykonanie aż 120h praktyk. Większość z nas zaczęła prace w zawodzie dosyć niedawno, płatnego urlopu przysługuje nam więc 20 dni na rok- niestety ale nie starczy to na wykonanie 120h praktyk zawodowych. Wszelkie zmiany w planie zajęć, planie zjazdów itd. dokonywane są z dnia na dzień, bardzo często również bez informacji o wprowadzonych zmianach- diametralne zmiany w planie zjazdów na semestr letni zauważyliśmy przez przypadek, na stronie uczelni. Na wydziale filologicznym w semestrze zimowym było niesamowicie zimno- większość z nas siedziała w kurtkach. Nikomu nie poleciłabym tej uczelni.*
- *Studia nie spełniają moich oczekiwań, przepływ informacji jest słaby, a wiele zajęć jest bezużytecznych. Większość przydatnych dla mnie rzeczy muszę uczyć się na własną rękę. Wykładowcy są różni, ale często zdarzają się moim zdaniem niekompetentni - nie mają pomysłu na zajęcia, nie potrafią przekazywać informacji zwrotnej (lub robią to w sposób niezwykle niemiły i z wyższością) i trudno stwierdzić czego wymagają od studentów.*
- *Studiuję kierunek praktyczny, a wykładowcami (w znacznej większości) są osoby, które nigdy stricte w zawodzie nie pracowały i same bazują na naszym doświadczeniu z praktyk czy pracy. Dodatkowo tematy poruszane na zajęciach pokrywają się i wykładowcy mówią o tym samym, mimo naszych interwencji i próśb o dostosowanie tematu do naszych potrzeb. Być może jest to spowodowane brakiem dobrej komunikacji między kadrą. Wyrażając moją szczerą opinię- więcej można było nauczyć się na praktykach, niż na uczelni, gdyż na zajęciach nikt nigdy nie nauczył nas nawet jak poprawnie wypełniać dokumenty urzędowe, które w tej pracy są niezbędne.*

## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

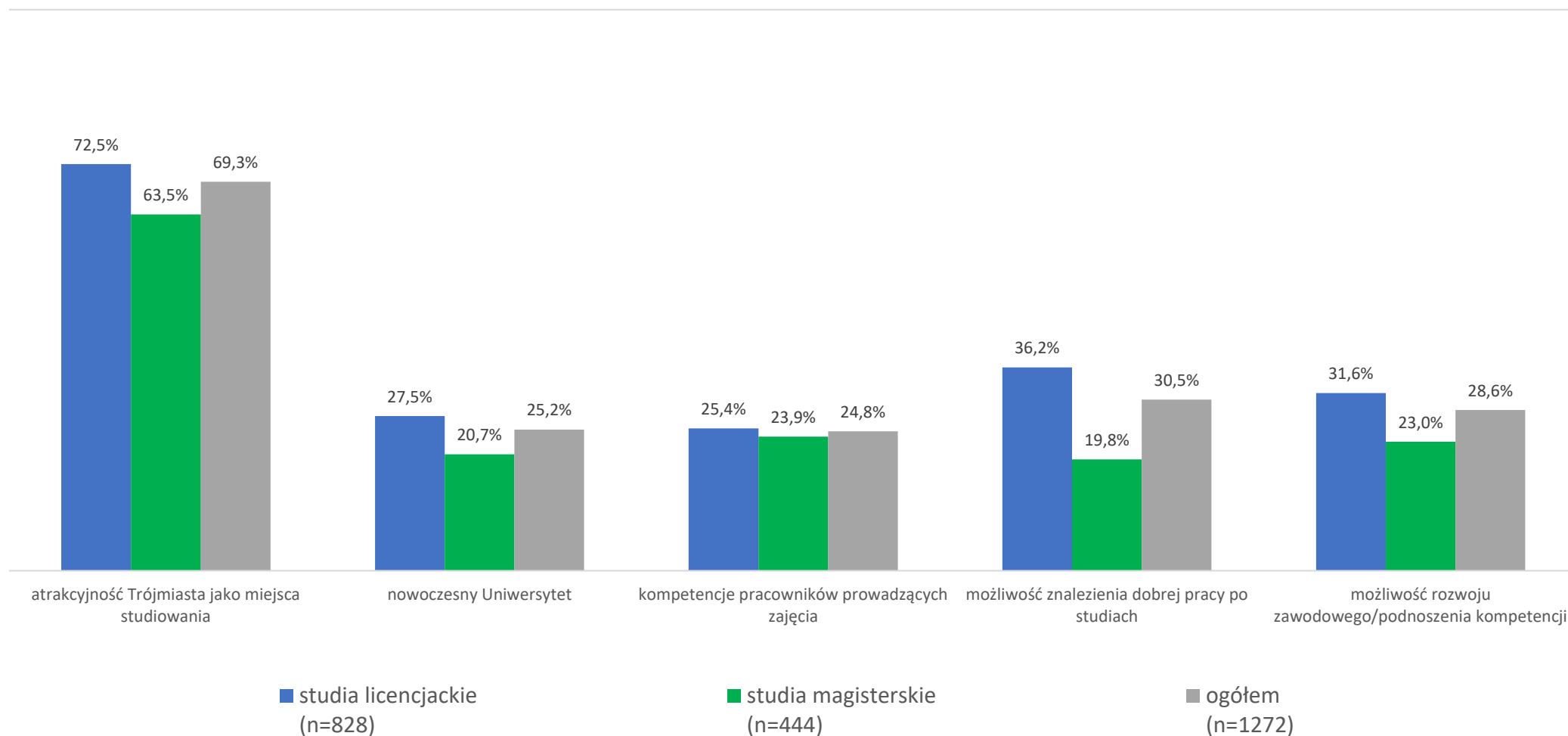
- *Studiuję na Wydziale Ekonomicznym. Układ planu zajęć nie pozwala na podjęcie poważnej pracy w ciągu trwania studiów bez konieczności poświęcania wykładów lub ćwiczeń. Aby wykonywać pracę na pół etatu musiałam poświęcić dwa dni w tygodniu w ciągu których w trakcie dnia ustalone są dosłownie jedno zajęcia. Przez to po ukończeniu pierwszego stopnia studiów osoby, którym zależy na obecnościach pozostają bez wypracowanego doświadczenia. Cele niektórych zajęć stają mocno pod znakiem zapytania ze względu na to, że w ciągu 3 lat studiów mieliśmy 3 razy przedmioty o praktycznie tych samych zagadnieniach tylko inaczej nazwane, więc jest to zwykłe zapychanie czasu. Kompetencje i styl prowadzenia niektórych prowadzących powodują niechęć do przedmiotu, ze względu na brak umiejętności przekazania wiedzy.*
- *System informatyczny- beznadziejny, zapisać się na cokolwiek bez awarii i zawieszonych graniczy z cudem. Brak zaangażowania władz uczelni w życie studentów, niedofinansowanie kół naukowych, niektórzy wykładowcy. Słaby system informowania studentów o wydarzeniach- żeby wiedzieć wszystko muszą sprawdzać parę różnych zakładów na portalu studenta, stronę internetową a najczęściej i tak dowiaduję się o zmianach czy dniach rektorskich np.. pocztą pantoflową lub od wykładowców. Poza w.w, większość problemów jakie mam dotyczy stricte mojego wydziału w Sopocie, który jest niedofinansowany i źle zaplanowany. Podczas gdy studenci na kampusie w Oliwie cieszą się terenami zielonymi, miejscami do wypoczynku, ławkami czy nawet małym stawem, najlepszy widok jaki może spotkać osobę wychodzącą z wydziału ekonomicznego to masa samochodów i student z papierosem w gębie.*
- *Totalny rozgardiasz, przez cały mój okres studiowania uczelnia walczy ze studentami. Nie zdałem jednego przedmiotu, bo podczas ostatniego roku pewien profesor uwalił prawie połowę roku, a teraz muszę zdawać PIĘĆ przedmiotów mimo że nie zdałem jednego.*
- *Traktowanie przez niektórych prowadzących - mimo, że nielicznych - studentów jak uczniów podstawówki.*
- *Trudność w komunikacji podstawowych rzeczy organizacyjnych i trudność w komunikacji z wykładowcami skutecznie zniechęca do studiowania*
- *Uczelnia daje zbyt mało perspektyw. W porównaniu z innymi uczelniami jej ukończenie jest mniej znaczące.*
- *Uczelnia jest zbyt mało dostosowana dla studentów, zbyt mało optymalna i nie wykorzystuje możliwości i swojego potencjału w stopniu maksymalnym. Zdecydowanie wolałbym rozpocząć dwukrotnie droższe studia na Uniwersytecie Warszawskim, który jest zdecydowanie bardziej pro-studencki.*
- *uczelnia mało nowoczesna i elastyczna - brak możliwości zajęć on-line, zdarza się, że wykładowcy nie są przygotowani do zajęć, mało zajęć praktycznych, niezrozumiałe planowanie zajęć - np.. przedmiot realizowany w całości na jednym dniu uczelnianym (studia zaoczne) - lepiej podzielić dzień na więcej przedmiotów, w krótszych blokach, niż zaplanować np.. 6h zajęcia z jednego przedmiotu*
- *Uczelnia nie nauczyła mnie tego czego oczekiwałam, że się nauczę. Nie ma możliwości rozwijania się, nie motywuje do nauki, nie daje poczucia wyższej wartości, brak dobrej komunikacji, słaba organizacja zajęć, zbędne przedmioty, brak pomocy dla osób, które nie studiowały na licencjacie kierunku, który rozpoczęły na magisterce, nierówne traktowanie osób, które wcześniej studiowały inny kierunek na lic. niż na mgr. I tak dalej, i tak dalej*
- *Uczelnia sprzyja rozwojowi, ma dobrą lokalizację, prowadzący na Wydziale są z reguły sympatyczni, zafascynowani pracą i chętnie dzielący się swoją wiedzą. Jednakże dezinformacja panująca na Uczelni i trudność w komunikacji sprawiają, że proces nauczania i czerpania przyjemności ze studiowania jest utrudniony przez ciągły stres i zagubienie.*



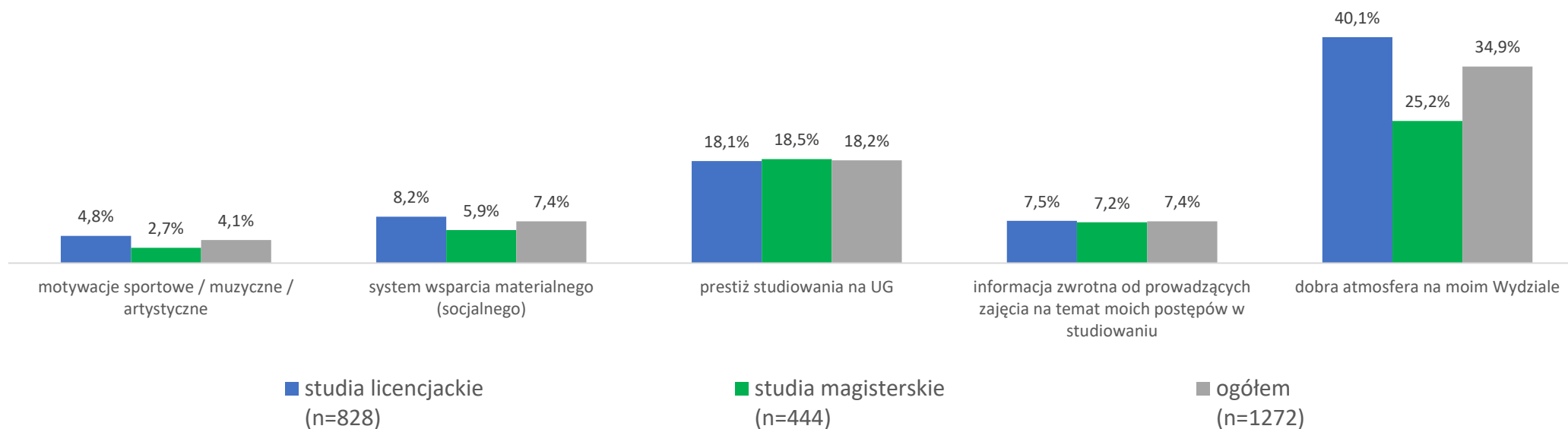
## Powody: Dlaczego nie wybrano by ponownie UG jako miejsca studiowania

- *Uważam, że na WNS panuje za duży chaos. Ostatnie 5 lat były dla mnie bardzo stresującym okresem. Nie czuję przyjemności ze studiowania na UG, wręcz przeciwnie, przez większość czasu jestem zestresowana. Część prowadzących nie traktuje studentów poważnie, jak dorosłe osoby. Zaliczenia są bardzo stresujące, mamy wykuć na pamięć i zaliczyć. Nie ma tu miejsca na tłumaczenie, zrozumienie. Wszystko robione jest pod zaliczenie... Ilość godzin praktyk (60h na studiach zaocznych i 100 na dziennych przez cały okres edukacji) woła o pomstę do nieba.*
- *Uważam, że studiowanie tutaj jest za łatwe i daje jedynie możliwość bycia kolejnym przeciętnym pracownikiem, którego zarobki są na poziomie przeciętnym, a wiedza na poziomie kwiczycym.*
- *Uważam, że wielu prowadzących nie jest kompetentnych, nie potrafią i nie chcą zaciekać studentów. W wielu przypadkach idą na łatwiznę i wkładają minimalny wysiłek w swoje obowiązki, jednocześnie jednak mają wysokie oczekiwania w stosunku do studentów.*
- *W moim przypadku reprezentując Uczelnie w zawodach sportowych (z czego uczelnia ma dodatkowe punkty) jestem poszkodowana ze względu np.. na inne formy egzaminu (np.. ustnie) gdzie reszta grupy miała zadania zamknięte. (Co dla mnie jest formą niesprawiedliwą ze względu na to, że ja robię coś dodatkowego dla uczelni) Dodatkowo przepływ in formacji na wydziale jest okropny Przedmioty nic nie wnoszące do mojego wyboru specjalności są traktowane bardziej poważnie niż te które faktycznie mogą pomóc mi się rozwijać w wybranym kierunku. Egzaminy z przedmiotów tzw. "niepotrzebnych" są bez sensu ze względu na to że powinny być na zaliczenie a nie jako dodatkowy bezsensowny egzamin.*
- *W życiu nie wybrałabym studiów na jakiegokolwiek uczelni. Wolę skończyć zawodówkę/technikum i cokolwiek umieć niż marnować życie na 3 lub 5 lat durnych studiów - Studiów po których i tak trzeba robić na lewo i prawo podyplomówki i certyfikaciki żeby pracodawcy w ogóle na ciebie spojrzeli...Jest za dużo studentów i uczelnie na tym tracą. Poziom jest tragicznie niski.*
- *Wprawdzie nie żałuję podjęcia studiów na UG, gdyż pomogły mi bardzo w rozwoju osobistym, jednak teraz, będąc już bardziej otwartym i pewnym siebie człowiekiem wybrałabym studia na innej uczelni.*
- *Wybrała bym inny kierunek i inne miast ze względu na inne zainteresowania*
- *Wydział na którym studiuje nie do końca wydaje się być zorganizowany. Nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi, sądzę, że odpowiednie władze nie zdały sobie sprawy, iż pozbawiając nas zajęć terenowych i postawienie na tylko teoretyczną wiedzę, spowodowały, że motywacja i chęci do nauki stały się nikłe, a praktyczna wiedza pozostała w niewielkim stopniu. Uważam, że mogło to zostać o wiele lepiej zorganizowane, nawet jeśli czasy pandemii były takie, a nie inne.*
- *Z perspektywy czasu, możliwe, że wybrałabym UG, jednak nie poszłabym już na sam Wydział Zarządzania.*
- *Z powodu bardzo skomplikowanej i zawitej administracji UG. Forma zapisów na zajęcia i seminaria jest nie tylko wyjątkowa w porównaniu z innymi uczelniami, ale również bardzo stresująca i zakładająca od studentów umiejętności, które nie powinny decydować o naszej zdawalności (np.. liczenie punktów ECTS).*
- *Ze względu na dużą ilość dezinformacji i nie szanowanie czasu studentów np.. informowanie za późno, że będą odbywały się jakieś zajęcia oraz są one za długi, aby z nich jak najwięcej korzystać. Również kadra pracownicza ma stosunkowo stare metody edukacyjne np.. zadawanie za dużej ilości informacji i prac domowych, bez możliwości kształtowania innych zainteresowań i trudność podjęcia pracy*

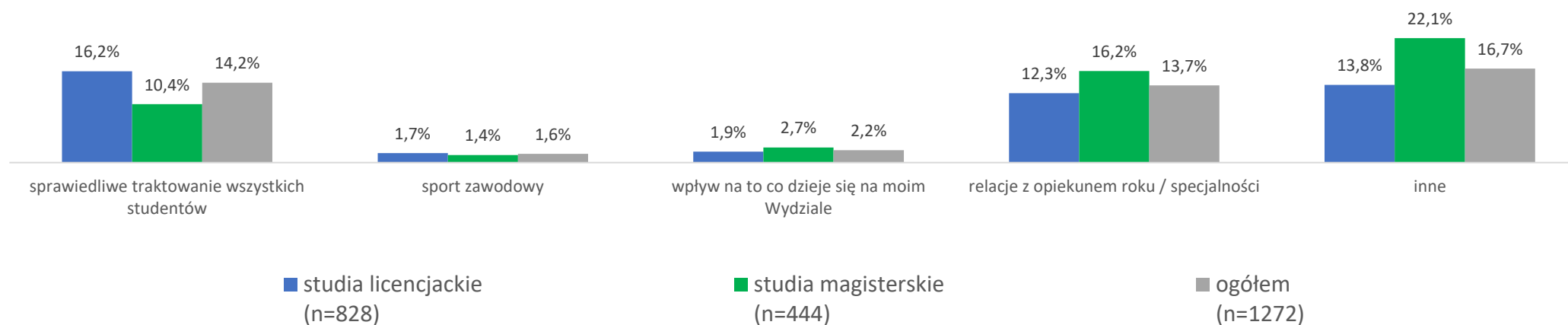
## 7. Elementy w największym stopniu wpływające na motywację do studiowania na UG cz. 1



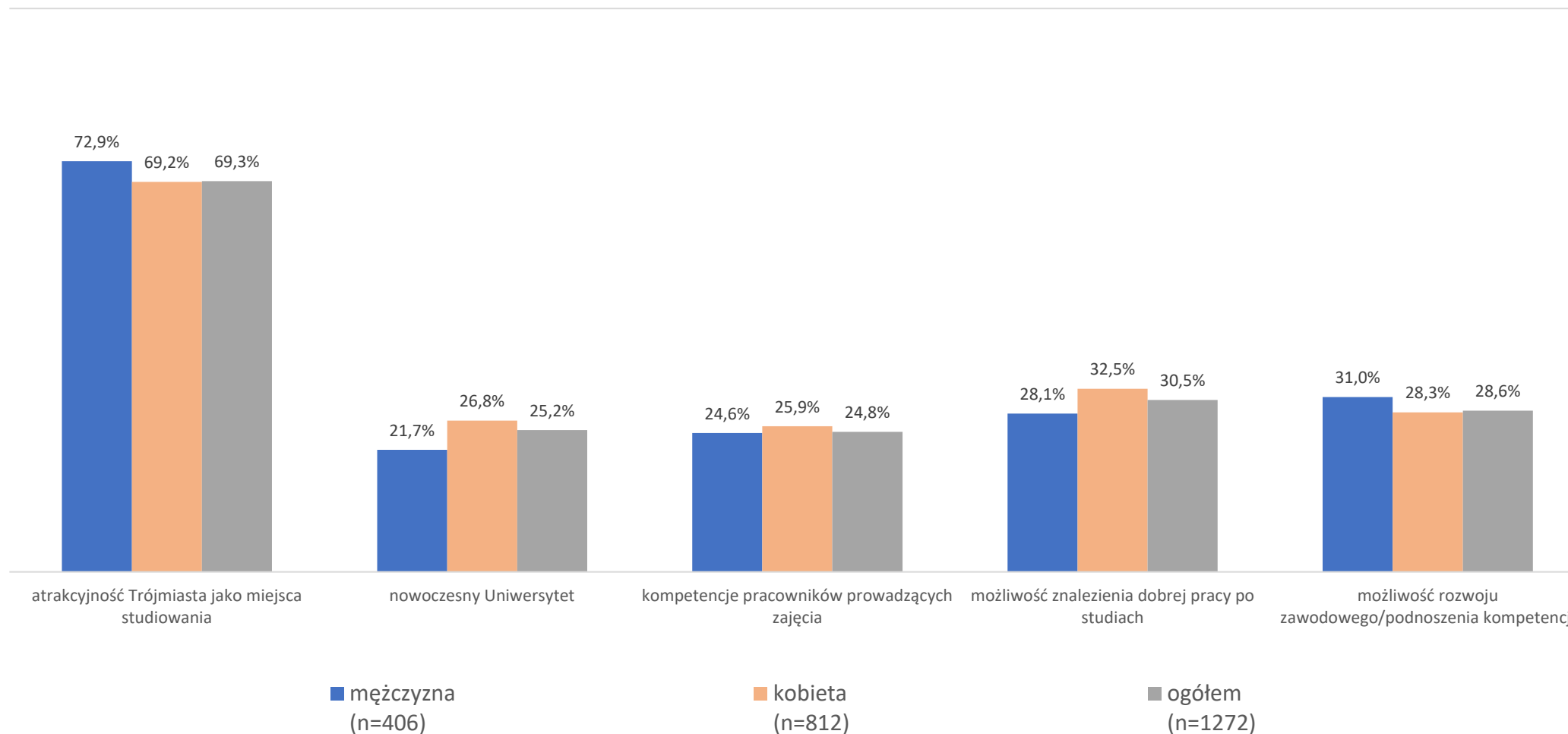
## 7. Elementy w największym stopniu wpływające na motywację do studiowania na UG cz. 2



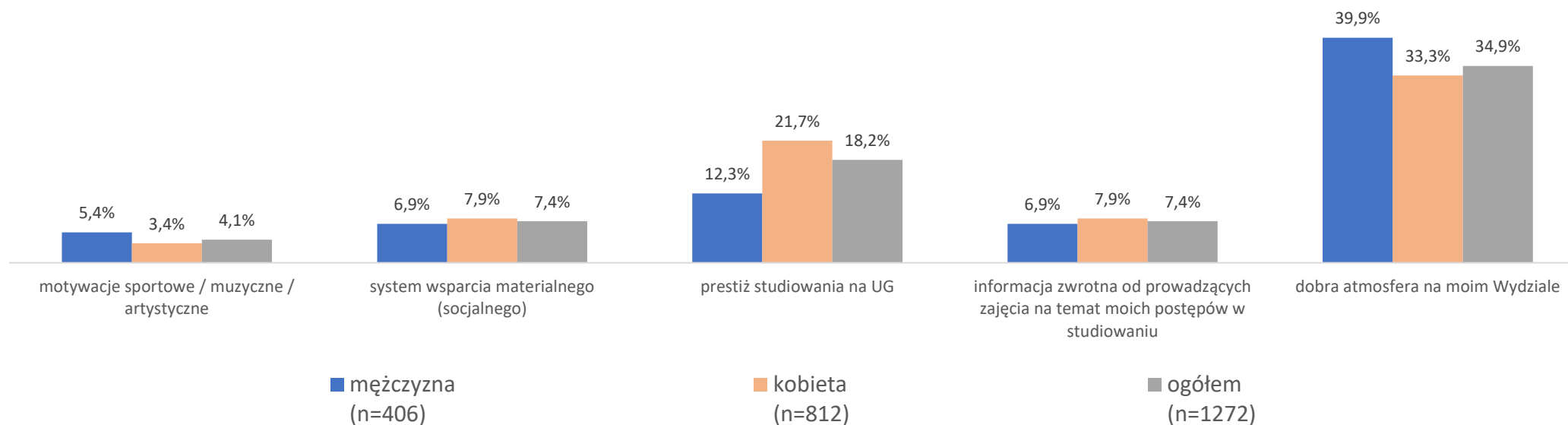
## 7. Elementy w największym stopniu wpływające na motywację do studiowania na UG cz. 3



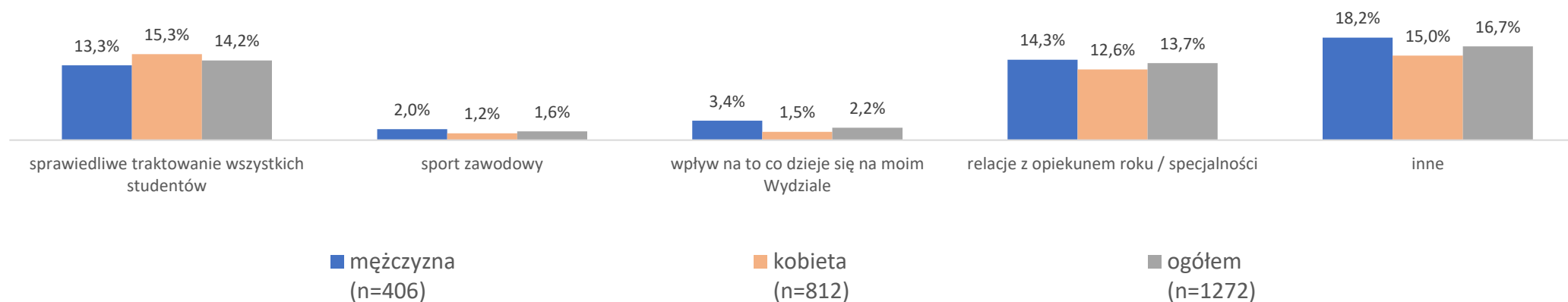
## 7. Elementy w największym stopniu wpływające na motywację do studiowania na UG cz. 1



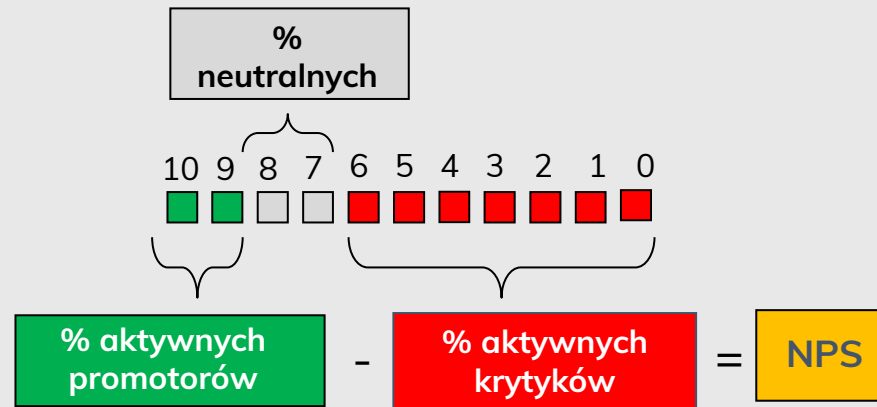
## 7. Elementy w największym stopniu wpływające na motywację do studiowania na UG cz. 2



## 7. Elementy w największym stopniu wpływające na motywację do studiowania na UG cz. 3



## 8. NPS



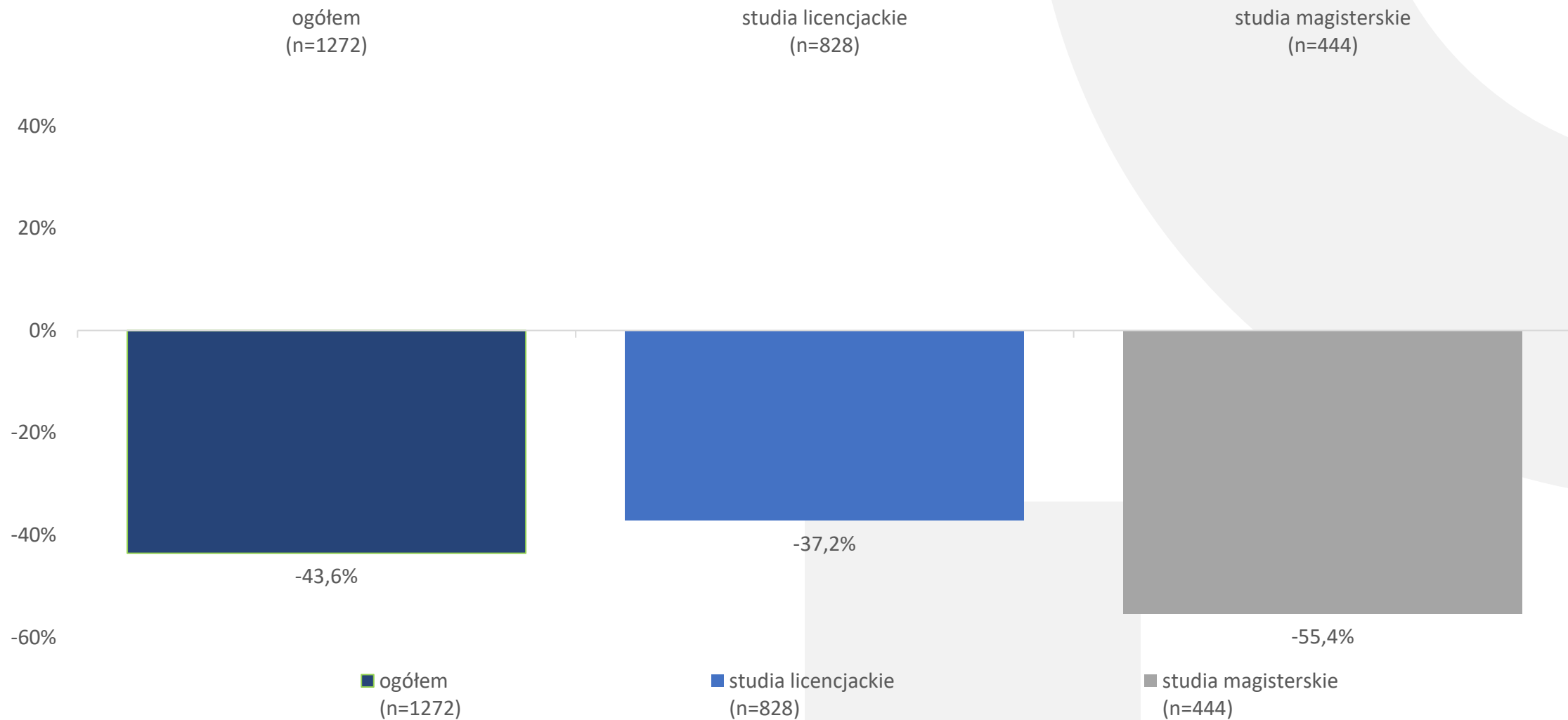
*Stopień rekomendacji mierzony jest przy pomocy wskaźnika NPS. [NET PROMOTER SCORE.] Pozwala on na identyfikację grupy „promotorów”, czyli osób najbardziej zadowolonych, będących aktywnymi promotorami firmy, grupy osób neutralnych oraz osób krytycznie nastawionych do firmy zwanych „krytykami”.*

*Do grupy „promotorów” zalicza się osoby, które swoją skłonność do rekomendacji oceniają na 9 lub 10 punktów. Osoby, które wskazały wartość punktową 8 lub 7, to klienci „neutralni”, którzy nie są brani pod uwagę przy wyliczeniu indeksu NET PROMOTER SCORE. Klienci, którzy swoją skłonność do rekomendacji oceniają na 0 do 6, to „krytycy”.*

**Różnica wartości promotorów i krytyków określa wskaźnik NPS [wyrażony w %].**



## 8. NPS



## Powody wystawienia ocen 0-6

- *Atmosfera niesprzyjająca studentom. Plany zajęć ułożone tak, że trudno podjąć dorywczą pracę. Brak konstruktywnego feedbacku na języku pisanim. Brak przygotowania na 1 i 2 roku do pisania prac akademickich (w tym licencjatu)*
- *Bardzo ciężko jest załatwiać różne sprawy administracyjne. Zdarza się, że decyzje zostają podjęte kilka tygodni po rozpoczęciu semestru. Niektórzy prowadzący nie odpisują na maile i reagują na informacje o ewentualnych problemach.*
- *Bardzo się cieszę, że kończę już studia. Najbardziej stresujące 5 lat życia.*
- *Błąd w konstrukcji pytania. W jednym miejscu pytacie o studiowanie, a w następnym o pracę w UG. Zdecydujcie się.*
- *bo jestem niezadowolona ze studiowania na UG*
- *Bo zależy to od tego na jakim wydziale chcieliby studiować. Są kierunki godne polecenia i takie które zdecydowanie bym odradzała*
- *Brak dobrego zarządzania na uczelni (kwestie zapisów na zajęcia, terminy podawania planów, zmiany dat zapisów, problem z kontaktem z osobami z administracji wydziału)*
- *Brak kompetentnych, zmotywowanych wykładowców. niesprawiedliwe ocenianie.*
- *Brak komunikacji i chaos panujący na moim wydziale. Brak przepływu informacji i to, że o wszystkim dowiadujemy się na ostatnią chwilę. Ciężko uzyskać pomoc i odpowiedzi na pytania.*
- *Brak komunikacji z wykładowcami, brak komunikacji z promotorami prac dyplomowych, brak kompetencji wykładowców, brak posiadania realnej i zawodowej wiedzy przez wykładowców(czytać z kartki to ja mogę w domu, ucząc się do egzaminu z tegoż przedmiotu), brak organizacji wydziału*
- *Brak komunikacji, zmiany w planie na ostatni moment, obecność osoby, która robi bokami zajęcia, notorycznie się spóźnia, prowadzi ćwiczenia prezentacjami studentów, nie widzę sensu przedmiotu psychologia osobowości jeśli chodzi o ćwiczenia; niektórzy prowadzący na pierwszym roku wywołują w studentach sztuczny strach zupełnie bez sensu.*
- *Brak niekiedy sprawiedliwości wśród prowadzących - osoby zza granicy bądź płacące za studia są inaczej traktowane niż osoby pochodzące z Polski bądź studiujące za darmo*
- *Brak organizacji i szacunku.*
- *Brak organizacji, sposób traktowania studentów przez osoby w biurach i dziekanatach. Na kierunku psychologia mówi się również, że mamy możliwość wybierania zajęć, jakie nam się podobają - nie jest to do końca prawda, ponieważ zapisy są tak źle zorganizowane, że często nie realizujemy przedmiotów, które są dla nas ciekawe. Te czynniki są dla mnie kluczowe w obniżeniu oceny.*
- *Brak organizacji, wiele naprawdę niepotrzebnych zadań, spory z niektórymi wykładowcami, brak (w studenckich cenach i z dobrym jedzeniem) bufetu, niekorzystny plan - wiele osób w naszym wieku już przecież pracuje.*
- *Brak organizacji, wywyższanie się pracowników, traktowanie studentów jak przykrego obowiązku, zły rozkład zajęć, informacje udostępniane są zbyt późno*
- *Brak praktycznej wiedzy.*
- *Brak praktyczności i przygotowania do wejścia na rynek pracy oraz przestarzały system nauczania i przestarzały program.*

## Powody wystawienia ocen 0-6

- *Brak właściwej organizacji studiów. Problemy które opisałem w poprzednim pytaniu, to po pierwsze. Po drugie - po co właściwie był wprowadzony pomysł hybrydy maltańskiej, skoro zrezygnowano z niego po niecałym miesiącu? A gdy był już wprowadzony - dlaczego w jednej sali nie mogła przebywać cała grupa ćwiczeniowa z Administracji (20 osób) ale 60 osób w jednej sali na prawie już nie było problemem? Daleko mi do pandemiosceptycyzmu, ale wstyd mi że tak renomowana uczelnia jak UG na jaką to się kreuje, popada w takie absurdy, które znacząco utrudniają życie studentom, którzy chcieliby wrócić na uczelnię do stacjonarnego studiowania.*
- *Brak zorganizowania na uczelni, brak elastyczności uczelni co do studiowania zdalnego*
- *Braki organizacyjne, niektórzy prowadzący*
- *Co do kompetencji wykładowców i programu studiów nie mam zastrzeżeń, jednakże to co mi bardzo nie odpowiada w studiowaniu na swoim wydziale jest zła komunikacja między wydziałem, a studentami. Nieodpowiednio wcześnie dostarczane są informacje, przez co student musi się odgórnie dostosowywać, pomimo że może mieć swoje plany, których nie da się odwołać. Niektóre rozwiązania przez wydział są katastrofą, która nie pomaga studentowi, a tylko robi pod górkę. Również nie do końca podobają mi się odgórne zasady np.. tworzenia specjalizacji na danym kierunku, przez które student nie może bezstresowo wybrać specjalizacji, która go interesuje, a zostaje przypisywany do większości (grupy) przez co musi być na specjalizacji, której nie chce, lub nie lubi. Przepływ informacji i zarządzanie na wydziale Neofilologii jest bardzo słabe, ale z drugiej strony wiele wykładowców wprowadza miłą atmosferę na zajęciach i ma wysoką kompetencję, co jest pocieszające.*
- *Czasami jest problem z organizacją czy informowaniem o sprawach z wyprzedzeniem, a niektórzy nie dają informacji zwrotnej co utrudnia komunikację, ale generalnie jest w porządku i dobrze się czuję na tej uczelni*
- *Częste problemy organizacyjne i ucinanie budżetu na mój kierunek.*
- *Często sprzeczne informacje przekazywane studentom ( np.. dt. dni wolnych), pojedyncze przypadki niekompetentnych wykładowców, czasami brak szacunku do pracy studentów*
- *Część wykładowców jest niekompetentna, zadania przez nich wymyślane oraz kryteria oceny są oderwane od rzeczywistości.*
- *Czułabym się źle polecając znajomym/rodzinie studiowanie lub pracę na UG.*
- *Czy naprawdę mam po raz kolejny pisać to co pisałem w poprzednich pytaniach? Po co mam się powtarzać, macie już te dane.*
- *Dezorganizacja (plany zajęć, wydarzenia, koła naukowe, wymiany - wszystko to jest chaotycznie organizowane, czasami w takich momentach, iż student nawet nie ma szans opuszczenia własnych zajęć, aby wziąć w nich udział, nie wie do kogo się kierować, aby uzyskać odpowiedzi, wszystko dzieje się "na ostatni moment"), brak poważnego podejścia do studenta (traktowanie go tak, jakby nie potrafił samodzielnie myśleć - wybierać własnej ścieżki, uczęszczać na zajęcia bez narzucenia mu tego).*
- *Fatalna organizacja studiów, nudne i powtarzające się przedmioty,*
- *Fatalny plan zajęć, powielające się tematy na kilku przedmiotach*
- *Gdyby nie wsparcie innych studentów, nie wytrzymałabym psychicznie studiowania na UG.*
- *Gdyby studiowanie na UG było troszkę bardziej wymagające, ciekawsze poprzez np.. obowiązek wykonywania stażu w firmach, na pewno byłaby wyższa ocena*

## Powody wystawienia ocen 0-6

- *Informacje od znajomych z innych uniwersytetów i podejścia ich wykładowców do studentów. Na UG bardzo często egzaminy i zaliczenia robią "odsiew" jakby zamiast nauczyć to zawrzeć w pytaniach egzaminacyjnych pytania, o których wcześniej student nie słyszał i tym samym wykazać bardzo niską zdawalność.*
- *Inne uczelnie robią to lepiej, nie zabierają 3 latami dając bezwartościową wiedzę niepotrzebną do pracy.*
- *Ja tylko liczę na zmiany w edukacji. Ten jeden wielki przekręt jakim są studia jest nie do zaakceptowania. Fakt że duży odsetek ludzi w Polsce ma wykształcenie wyższe jest tylko potwierdzeniem tego że jest to najlepsza opcja jakie się ma po edukacji średniej, czyli praca za najniższą krajową za którą się nie da wyżyć*
- *Jak już wspominałam wcześniej, moje doświadczenia na UG dotyczą jednego kierunku, który nie jest przemyślany. Studenci po nim mają zbyt ogólną wiedzę, żeby móc podjąć po nim pracę w zawodzie, która byłaby dla nich satysfakcjonująca. Po rozmowach z osobami z roku, zdecydowana większość jest rozczarowana. Dlatego nie polecę nikomu na UG kierunku kryminologia dopóki nie przejdzie reorganizacji planu i zmiany podejścia bo aktualnie jest złe.*
- *Jak w poprzednich odpowiedziach nie podoba mi się materialne podejście do studenta podczas pandemii i wykorzystywanie jej do oszczędności w związku z zamknięciem uczelni dla studentów*
- *jest to dość dobra uczelnia aczkolwiek wydział matematyki jest niestety w remoncie i całe studia miałam tam mało zajęć więc studiowania samego w sobie nie odczułam więc nie mogę polecać bo nie wiem jak to jest pójść na wykład na uczelnie*
- *Kompletny brak organizacji pracy, brak szacunku do studenta, bardzo długi czas realizacji wypłat na zasadzie umów zlecenie, brak rozmów Rektora i Dziekana ze studentami podczas podejmowania ważnych i znaczących decyzji o organizacji Wydziału, brak jakiegokolwiek reakcji na składane skargi i zażalenia na prowadzących, brak wsparcia w samokształceniu*
- *Kompletny brak organizacji wydziału ekonomicznego, zbyt duże mniemanie o sobie niektórych prowadzących zajęcia, niedostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb.*
- *Mało intuicyjny portal studenta i edukacyjny. Przydałaby się aplikacja UG, która łączyłaby obie te platformy (lub dwie oddzielne aplikacje) i wysyłała powiadomienia o wydarzeniach na uczelni, byłby w niej harmonogram kolokwium i egzaminów na sesji oraz miałyby inne przydatne funkcje, które teraz nie przychodzą mi do głowy.*
- *Mało rozwijające seminaria licencjackie i magisterskie*
- *Mimo atrakcyjności lokalizacji oraz pięknie wyglądającego kampusu, uczelnia traci. Traktowanie studentów sprawiedliwie? Może na części zajęć. Ilość przedmiotów "zapchaj dziurę"? Większa niż tych przydatnych. Klepanie regulek zamiast praktyka, która faktycznie przygotowałaby studentów do pracy na rynku i pokazała, że absolwenci UG są dużą konkurencją na rynku pracy dla absolwentów innych uczelni.*
- *Moje oczekiwania dotyczące kierunku były inne niż to, co aktualnie się na nim dzieje. Niejednokrotnie zawiodłem się na wykładach, laboratoriach, ćwiczeniach, które potrafiły być jedynie stratą czasu, które nie miały żadnego znaczenia na kolejnych latach studiowania. Prowadzący zamiast rzetelnie przedstawiać dany temat, często odnosili się do rzeczy niezwiązanych z przedmiotem i skupiali się wyłącznie na swoich osiągnięciach i tytułach naukowych. Jako student często odnosiłem wrażenie jakoby studenci byli problemem dla prowadzącego, gdzie często dochodziło do braku okazania jakiegokolwiek szacunku, czy krzty kultury. Wydaje mi się, że momentami prowadzący zapominają jak być człowiekiem dla kogoś zupełnie bez doświadczenia, dla osoby dopiero rozpoznający dany temat. Sama nauka mogłaby być o wiele przyjemniejsza, gdyby ego prowadzącego nie decydowało o tym, czy dany student zaliczy przedmiot, czy też nie. Muszę przyznać, że jestem zawiedziony, a nawet rozczarowany, więc jeśli ktoś spytałby mnie, czy warto iść na UG, to kazałbym mu się głęboko zastanowić, czy lubi być mieszany z błotem.*

## Powody wystawienia ocen 0-6

- *Motywuję swoją ocenę tym, że nawet pomimo dobrej kadry, UG średnio prezentuje swoje możliwości wobec studentów, ani nie reklamuje wśród studentów prac prowadzonych w murach uczelni. Uniwersytet jest ok, ale są różne aspekty organizacyjne, które można by poprawić*
- *Mój własny brak pełnego zadowolenia wpłynąłby na chęć polecenia studiowania (choćby na moim Wydziale/kierunku - nie mam porównania z pozostałymi) bliskim.*
- *na niektórych zajęciach odczuwam niedosyt związany z przekazaniem wiedzy czasem zadania do wykonania, które otrzymujemy wydają się niepotrzebne, niekoniecznie rozwijające odczuwam stres związany z wysokimi wymaganiami nie zawsze chodzących w parze z równie wysokim poziomem przekazania wiedzy przez prowadzącego*
- *Na UG nie ma dobrej organizacji; w jednym semestrze miałam ok. 400h, a w kolejnym o 120 więcej...Plan zajęć dostaliśmy późno (prowadzący sami nie wiedzieli co robić)*
- *Nasz Uniwersytet nie jest ani prestiżowy ani mocno pro studentki. Nie promujemy się odpowiednio dobrze, tak aby zapewnić nam korzystniejsze wyniki rekrutacji. UG nie jest też zbyt atrakcyjne wizualnie - wiele wydziałów jest nienowoczesna i niezbyt ładna. Możliwości pracy po uczelni prywatnej i publicznej są praktycznie takie same. Wielu wykładowców tkwi w przekonaniu, że egzamin musi być niesamowicie trudny, żeby jak najwięcej osób miało poprawkę lub warunek. Dbłość o studentów też mogłaby być lepsza.*
- *Nie chciałabym żeby ktoś inny się musiał tak denerwować na organizację jak ja.*
- *Nie czuje, żeby zasługiwało na wyższą ocenę.*
- *Nie czuję satysfakcji z moich studiów. Wszystko co pozytywne, nie jest prawie w ogóle z nimi związane (jak dobra atmosfera wśród studentów czy atrakcyjność miejsca).*
- *Nie czuję, że UG wyróżnia się na tle uczelni, na których studiuje moi znajomi na tyle, żeby polecić UG w 100%*
- *Nie jest to najlepszy uniwersytet w Polsce, jeśli ktoś nie chce studiować konkretnego kierunku, charakterystycznego dla UG - to odradziłbym.*
- *Nie jest to prestiżowa uczelnia, jest niezorganizowana, wypada na pewno ponad przeciętnie w kraju, porównując do wielu mniejszych uniwersytetów, ale nadal przegrywa z większością dużych ośrodków naukowych*
- *Nie jestem zadowolona z organizacji pracy wydziału Zarządzania, jednak uważam, że inne wydziały prosperują lepiej od niego.*
- *Nie każdemu poleciłabym studiowanie na UG. Spotkałam się tu z długotrwałą przemocą psychiczną ze strony wykładowcy, więc nie mogę z czystym sumieniem wystawić wyższej oceny.*
- *Nie ma to nic wspólnego z UG, po prostu praca w szkolnictwie wyższym w Polsce jest słabo płatna i bardzo zdolni, mądrzy, wykształceni ludzie zarabiają relatywnie mało*
- *Nie mogę polecić mojego kierunku ani wydziału, ponieważ nie jestem zadowolony z poziomu prowadzenia zajęć, więc nie mogę postawić wyższej oceny. Nie postawiłem niższej oceny, bo samo UG jako uczelnia nie jest najgorsza.*
- *Nie podoba mi się organizacja zajęć (częste zmiany planu na ostatnia chwile), brak poszanowania czasu studentów (jest to problem z podjęciem pracy), albo to że czasem zajęcia prowadzone przez kilku prowadzących się powtarzają (chyba jest brak komunikacji, nie uczymy się tak nowych rzeczy a generuje to tylko więcej zbędnych sprawozdań zamiast zrobić 1 konkretne).*
- *Nie poleciłabym studiowania na UG na kierunku na którym studiuje (może inne wydziały są ok) z uwagi na brak szacunku do studenta. O zmianach nie jesteśmy informowani, terminów musimy się trzymać my a nie wykładowcy, brak odpowiedniego przygotowania uczelni do funkcjonowania w trybie zaocznym jest powalający. Dziekanat nie działa w weekendy zjazdowe co można by usprawnić poprzez przesyłanie dokumentów drogą elektroniczną ale z jakichś niesamowitych powodów nie jest to możliwe.*

## Powody wystawienia ocen 0-6

- *Nie poleciłabym UG innym osobom z tych samych powodów, dla których ja sama nie wybrałabym ponownie UG.*
- *Nie uważam, żeby Uniwersytet Gdański wyróżniał się czymś szczególnym w zakresie kierunku, który studiuję, a innych nie znam, więc moja ocena na ich podstawie byłaby niemiarodajna. Dobór treści merytorycznych i wymogów co do nich ma pewne niedociągnięcia, nie jest to jednak coś nadzwyczajnego. Nie mam wobec studiowania tutaj bardziej negatywnych bądź pozytywnych odczuć, jednak wiem, że oferta kierowana do studentów w ramach zajęć dodatkowych jest dość obszerna a pracownicy angażują się w swoje zadania, dlatego oceniam na 6 punktów, czyli lekko powyżej średniej.*
- *Nie wszyscy wykładowcy są sprawiedliwi. Za duże wymogi (nieodpowiednie) czasem. Część zajęć było prowadzonych w sposób nie interesujący. Super lokalizacja*
- *Nie wypowiadam się o całej uczelni, a moim wydziale, dlatego też taka ocena.*
- *Niekompetencja i chamstwo dużej części prowadzących, ponieważ o tym czy się pojawią na wydziale decyduje ich grafik w szkołach prywatnych lub innych miejscach dodatkowej pracy. Czasem nawet myślę, że "dodatkową pracą" jest właśnie wykładanie na UG.*
- *niekompetencje wykładowców*
- *niektórzy prowadzący, źle ułożony plan zajęć*
- *Niepraktyczne zajęcia, zła organizacja, bardzo późne informowanie o wielu ważnych rzeczach, brak przygotowania do przyszłej pracy poprzez zajęcia + część z nich jest w moim odczuciu źle prowadzona (chaotycznie przekazywane informacje, niesprawiedliwe ocenianie prac i kolokwiiów).*
- *Nierealne oczekiwania w stosunku do studentów, słaba organizacja i przestarzały sprzęt (np.. programy specjalistyczne z licencją z 2009 roku, niedziałające komputery) mimo reklamowania się jako "najnowocześniejszy kampus na Pomorzu".*
- *nierówny poziom prowadzących, niektórzy bardzo dobrze wykonują swoje obowiązki, inni wręcz tragicznie, nie wiadomo na kogo się trafi*
- *Nieskuteczny przepływ informacji na wydziale, brak możliwości uczęszczania na zajęcia do wyboru, które mnie interesują z racji z byt małej liczby chętnych osób oraz zmuszanie studentów na zapisywanie się na zajęcia nie z ich kręgu zainteresowań tylko po to by uzyskać odpowiednią ilość punktów ECTS*
- *Niewiele prowadzonych zajęć faktycznie wniosło cokolwiek do mojego życia poza stresem i znużeniem.*
- *Niezbyt dobra organizacja wydziału, dziwny program studiów*
- *Niska jakość edukacji, mała liczba godzin względem innych uczelni, niska optymalizacja, niski przejaw postaw pro-studenckich, zbyt słaba organizacja zajęć, niskie zaangażowanie e-learningu, który stanowi dzisiaj najlepszą formę uzupełniającą stan wiedzy po zajęciach*
- *Organizacja a raczej jej brak*
- *Organizacja mi przeszkadza. W zasadzie nie istnieje, nikt nic nie wie, to co studenci zgłaszają jest bagatelizowane (jak wspomnieliśmy na spotkaniu dotyczącym zapisów, że co roku portal studenta się zawiesza, powiedziano nam, że tak się stało tylko raz w 2016 roku i zignorowano nasze protesty), do tego zamieszanie z planem, którego na psychologii nikt nie potrafi sensownie ułożyć, bez błędów bez dziwnych sytuacji (serio, zatrudnijcie jakiegoś studenta lub studentkę, zrobią Wam to 1000 razy lepiej) i jeszcze papirologia. Dlaczego nie ma w portalu studenta opcji przeniesienia 1-2 punktów ects na inny semestr? Te papiery to tylko formalność, a utrudniają życie. A te 2 punkty czy ktoś zrobi w tym semestrze czy w innym nic nie zmienia dla uczelni, a studentom pozwala bez zbędnego stresu ułożyć sobie idealny plan.*

## Powody wystawienia ocen 0-6

- *Organizacja na Wydziale i Uczelni. UG jest stresogenne. Według mnie nic nie wyróżnia UG na tle innych uczelni, żeby można było komuś polecić studiowanie tutaj.*
- *Organizacja praktyk i kontakt z opiekunem praktyk, niewiele ciekawych przedmiotów do wyboru na 4 i 5 roku, bardzo duży nacisk na teorię i bardzo mało praktycznych zajęć*
- *Organizacja praktyk, które wymagają tonę papirologii, a opiekunowie są niedoinformowani i dostajemy sprzeczne informacje, niekompetentni wykładowcy, przedmioty zapychające czas.*
- *Organizacja uniwersytetu, siatka zajęć i praktyczność decyzji administracyjnych lub tych z zakresu kształcenia jest chaotyczna i czasem prezentuje niski poziom. Przedmioty i ich zakres tematyczny są ogólnikowe i nie zawsze pasujące do ogólnego kierunku studiów. Mimo wysokich kompetencji i zaangażowania większości wykładowców możliwości zdobycia wielu kwalifikacji są ograniczone, a dobre relacje między studentami a kadrą akademicką nie są dostatecznie promowane przez władze uczelni.*
- *Organizacja zajęć nie uwzględniająca studentów dojeżdżających*
- *Osobiście uważam, że niektóre przedmioty mijają się z celem (nie wiem czy to wina programu nauczania czy prowadzącego dany przedmiot)*
- *Ostatecznie pomijając bardzo utrudnione działanie organizacji studenckich, to nasz uczelnia jest dość inkluzywna dla różnych grup mniejszościowych. Nie jest pod tym kątem najgorzej.*
- *Podejście niektórych wykładowców, natłok obszernych prac projektowych, projekty zaliczeniowe bez określonych konkretnych wymagań*
- *Podejście pracowników uniwersytetu do studentów, organizacja zajęć, żadnych wyjazdów naukowych, napięta atmosfera na wydziale*
- *Poleciłbym jako studia łatwe, bezstresowe i towarzyskie. W kwestii kompetencji i przyszłych zawodów rekomendowałbym jednak inne uczelnie.*
- *Ponieważ jest dużo plusów oraz minusów studiowania. Bardzo przyjemnie studiuje się na tym uniwersytecie ale czasami napotykam bariery*
- *Ponieważ organizacja i podejście do studentów na moim wydziale nie są dla mnie czymś, co bym rekomendowała. Jednocześnie nie mogę mówić o reszcie wydziałów UG, bo nie miałam tam regularnych zajęć. Stąd ocena w środku skali.*
- *Ponieważ to bardzo mocno zależy od tego co chce dana osoba a UG jest dobrym miejscem do studiowania dla pewnego grona osób a nie dla wszystkich.*
- *Problemy w zakresie współpracy z dziekanatem. Zbyt dużo "papierkowej" roboty żeby załatwić proste sprawy. Zbyt dużo teorii przy zbyt niskiej ilości praktyk oraz mało rzetelnej wiedzy praktycznej, która realnie przydałaby się w przyszłej pracy. Brak możliwości rekrutacji na program Erasmus dla studentów mających warunki z pierwszego roku drugiego semestru.*
- *Przedmioty są z innej epoki. Prowadzący tylko wymagają, jak samemu się nie nauczysz to nic nie się nie dowiesz*
- *Przerabiany materiał "nie na czasie", zbyt częste powtarzanie niektórych zagadnień, zbyt mało konkretów i praktycznej wiedzy (mam świadomość, że to uniwersytet, a nie politechnika, ale mimo wszystko)*
- *Przeszkadza kompletny brak komunikacji ze studentem. Wszystkie sprawy są załatwiane przez studentów po prośbach*
- *Przydałoby się, w mojej opinii, popracować nad większą elastycznością w kontekście układania planu zajęć, zmiany grupy, tak aby łatwiej było studiować dwa kierunki, przenieść się z innej uczelni, w tym samym czasie pracować.*
- *Pytanie bardzo podobne do poprzedniego. -niski poziom nauczania -niekompetentność wykładowców (obsługa multimediiów) -system informatyczny (informacje na stronie pojawiają się zbyt późno lub wcale)*

## Powody wystawienia ocen 0-6

- *Słaba organizacja zajęć, nie jest brane w ogóle pod uwagę, że studenci też muszą pracować. W środku tygodnia zajęcia od 13:15, "okienka w trakcie zajęć". Ponadto słaby przepływ informacji.*
- *Słaba organizacja, brak konkretnych obszarów szkolenia studentów, moja specjalizacja ma bardzo mało przedmiotów kierunkowych, większość to przedmioty ogólne*
- *Słaba organizacja, brak wyznaczania konkretnych materiałów do nauki, tylko np.. podawanie 15 pozycji obszernej literatury psychologicznej obowiązkowej, co prowadzi do zniechęcenia i demotywacji. Na innych uczelniach np.. SWPS sylabusy są przygotowywane szczegółowo.*
- *Słaba organizacja, często uczymy się rzeczy mało praktycznych, wymagania są wyśrubowane*
- *Słaba organizacja, kompetencje niektórych pracowników, nikłe wsparcie dla osób neuroatypowych*
- *Specjalizacje na moim kierunku nie różnią się prawie niczym, niektóre zajęcia uważam za niepotrzebne i mógłby zostać zastąpione zajęciami związanymi bardziej z wybraną specjalizacją. Często również słyszę o braku odpowiedzi zwrotnych na maile od prowadzących oraz sama się również z tym spotkałam, a w czasie kiedy zajęcia były prowadzone wyłącznie online, bardzo utrudniało to prace oraz komunikację.*
- *Studia są dosyć słabe organizacyjnie, na ostatnim semestrze bardzo dużo przedmiotów, w większości zbędnych a wymagających, słabe informowanie o nieobecnościach profesorów.*
- *Studiowanie na moim wydziale poleciłbym ludziom naprawdę zainteresowanym, bądź chcącym skończyć jakiegokolwiek studia. Nikomu innemu*
- *Studiowanie na tej uczelni wywołało we mnie wiele stresu, a co ważniejsze opisy kierunku w związku z rzeczywistością nie miały wiele wspólnego. Cytuję: „ Zdobywanie wiedzy i umiejętności praktycznych z wykorzystaniem nowoczesnych technik laboratoryjnych; Udział w ćwiczeniach terenowych obejmujących interesujące stanowiska geologiczne w Górach Świętokrzyskich, Sudetach, Pojezierzu Kaszubskim i w strefie brzegowej Morza Bałtyckiego” - niestety nie miało to faktycznego miejsca, poza zdobyciem teoretycznej wiedzy.*
- *Studiowanie na uniwersytecie gdańskim jest po prostu przykre.*
- *Studiując również na innej uczelni w Gdańsku mam porównanie że może istnieć lepsza komunikacja i przekaz materiałów (potrzebnych do zdobycia podstawowej wiedzy z kierunku ) między studentem a wykładowcą.*
- *Sytuacje, które miały miejsce podczas mojego studiowania na UG. W dziekanacie, w kontakcie z wykładowcami, w kontakcie z innymi osobami administracyjnymi.*
- *Traktowanie studentów jak uczniów, nieodpowiadanie na maile, zbędne stresowanie dorosłych ludzi.*
- *Tu zależy jaki kierunek studiów, bo każdy wydział jest zupełnie inny i np. prawo zostałoby przeze mnie polecane ale chemia już nie*
- *Uczelnia jest bardzo dobrym rozwiązaniem jeśli ktoś planuje wiązać swoją przyszłość z Pomorzem lub ma tutaj inne zajęcia (pracę) i traktuje studia jako doszkalanie się (np. zaocznie). W przeciwnym wypadku poleciłbym komuś wyjazd do innego miasta Polski na studia np. na UW, UW r, które oferują znacznie wyższy poziom kształcenia.*
- *Uczelnia jest w porządku, natomiast zajęcia z niektórych przedmiotów są po prostu zbędne i niepotrzebne*
- *Uczelnia walczy z uczniami, profesor uwala w ostatnim semestrze połowę kierunku, zamiast poprawiać jeden przedmiot muszą zdawać 5, jest totalny chaos, większości personelu w ogóle nie zależy na wykonywaniu swojej pracy. Zdarzyło się kilku naprawdę świetnych wykładowców + jest sporo czasu dla siebie bo łatwo jest zdawać, dlatego nie zero.*



## Powody wystawienia ocen 0-6

- *UG najbardziej mnie smuci częstym brakiem organizacji*
- *UG nie jest jakieś specjalnie dobre. Nie wyróżnia się na tle innych uczelni. Mam porównanie, bo studiowałam na innej i mam znajomych z innych uniwersytetów, np. Warszawski. Studiując na UG ma się taki dreszczyk zaskoczenia, czeka człowiek co tym razem go zaskoczy i stanie na drodze studiowania. Informacje, wymagania jakoś to się wszystko zmienia. Wśród studentów często słycać takie zdanie 'sprawdź, upewnij się, w końcu to UG' co znaczy że nigdy nie wiadomo co nas zaskoczy nawet jak coś było takie wczoraj dzisiaj już może być inny papier potrzebny.*
- *Uniwersytet nie cieszy się prestiżem, w ostatnim czasie oszczędza na studentach, na wydziale są jakieś nieporozumienia pomiędzy kierownikami zakładu, dziekanem a rektorem (dotyczące organizacji studiów w trybie hybrydowym)...*
- *Uważam, że kierunek przeze mnie studiowany jest bardzo źle zorganizowany. Często zdążają się wielogodzinne okienka, których w żaden sposób nie da się zminimalizować. Kierunek uniemożliwia wykonywanie pracy po zakończeniu studiów gdyż nie posiada prawa wykonywania zawodów. Przedmioty bardzo często powtarzają się, są monotonne, brak praktyki pokazującej faktyczne możliwości pracy po ukończeniu studiów, brak konkretnych przedmiotów.*
- *Uważam, że mój wydział jest niezorganizowany i nieprzyjazny studentowi w zakresie komunikacji.*
- *Uważam, że naszą uczelnie stać na więcej*
- *Uważam, że nie jest miejsce wybitne, ale nie jest też tragiczne*
- *Uważam, że organizacja uczelni, którą obserwuję jako studentka jest tak samo jak nie bardziej skomplikowana z punktu widzenia pracownika.*
- *uważam, że UG to dobra uczelnia, ale podejście niektórych pracowników naukowych zniechęca do studiowania prawa na uczelni gdzie studenci są traktowani niesprawiedliwie. cieszę się, bo widzę, że UG się rozwija, ale dalej daleko nam do systemu skandynawskiego, gdzie traktuje się studenta indywidualnie i pomaga mu w pokierowaniu swoją karierą, a także w razie potrzeby wspiera w zakresie zdrowia psychicznego. dziś wybrałabym studia za granicą*
- *Uważam, że Uniwersytet Gdański nie jest miejscem kompetentnym. Sama nie chciałabym tu pracować dlatego też nikomu nie poleciłabym tego miejsca.*
- *Uważam, że w zakresie mojego przedmiotu są lepsze miejsca*
- *Uzasadnienie jak w poprzednich pytaniach*
- *W mojej ocenie większość wykładowców nie potrafi przekazać wiedzy, zajęcia są bardzo nużące i monotonne, co zniechęca mnie do samodzielnej nauki w domu. O konieczności wybrania swojego promotora dowiedziałam się dwa dni wcześniej! A gdy zadałam pytanie, dlaczego ta informacja wpłynęła do mnie z takim opóźnieniem, otrzymałam informację od Pani Doktor ds. kształcenia: "Co by mi dała wcześniejsza informacja?". W planie lekcji mam bardzo dużo "okienek", podczas których muszę czekać na mało ważne przedmioty. Przez wykładowców jestem traktowana niepoważnie i cytując jednego z moich wykładowców "Nic nie wiem o życiu". Na UG spotkało mnie wiele przykrości, byłam demotywowana i utwierdzana przez wykładowców w tym, że z tym studiując jeden kierunek nic nie osiągnę.*
- *W poprzednim pytaniu opisowym znajduję się odpowiedź*
- *w poprzednim pytaniu otwartym opisałam już to co mi się nie podoba*
- *W związku ze wspomnianymi problemami trudno byłoby mi szczerze polecić tę uczelnię ale może na innych jest jeszcze gorzej. Dlatego myślę, że ocena 5 jest najbardziej adekwatna*

## Powody wystawienia ocen 0-6

- *Według mnie, dużo jest stawiane na stare lub przedawnione metody.*
- *Wielu prowadzących zdecydowanie za dużo wymaga, część z nich niewystarczająco jasno tłumaczy materiał*
- *Większość osób na swoich stanowiskach są powiązane ze sobą więzami krwi.*
- *Wprowadziłabym większy wybór języków na kierunku MSG oraz więcej współprac, aby staże były atrakcyjniejsze.*
- *Wspomniana wcześniej atmosfera na wydziale i zachowania poszczególnych wykładowców, które nie są w żadnym stopniu monitorowane.*
- *Wszelkie wady opisane i oznaczone w poprzednich pytaniach*
- *Wszystko to co było wcześniej wspomniane. Nie wiem nawet, czy ktokolwiek to kiedykolwiek przeczyta i weźmie do serca...to już nie ma znaczenia.*
- *Wszystko zależy od konkretnej osoby, której miałabym polecać te studia. Kierunek który skończyłam na 1 stopniu (genetyka i biologia eksperymentalna) był wymagający, co nie każdemu by odpowiadało (ale dla mnie to zaleta - dlatego dałam 5 a nie mniej, jak miałoby to miejsce gdybym oceniała wyłącznie aktualny kierunek), natomiast ten, który studiuje obecnie na 2 stopniu (biologia) nie jest w moim odczuciu atrakcyjny pod względem oferty dydaktycznej*
- *Wszystko zgodnie z wcześniej podanymi uzasadnieniami.*
- *Wydział ekonomiczny jest słabo rozwinięty.*
- *Wydział, na którym studiuje, podobno jest jednym z najlepszych w kraju. Niestety, ja tego nie dostrzegam. Studiowanie nie polega tylko na przekazywaniu suchej teorii, ale również wypracowywaniu odpowiednich nawyków, które będzie można praktykować w zawodzie. W zamian student otrzymuje górę treści, której nie może zrozumieć, a co za tym idzie, musi wszystko „wykuć”, aby zaliczyć przedmiot. W rezultacie materiał ten nie jest przyswojony całościowo, a bardzo często po prostu zapomniany. Niestety, trójmiejscy pracodawcy również dostrzegają ten problem.*
- *Wykładowcy niepotrafiący odpowiednio prowadzić zajęć, chaos organizacyjny, brak poprawnej komunikacji ze studentami.*
- *Wykładowcy przychodzą bo muszą*
- *Wykładowcy w zdecydowanej większości nie potrafią zainteresować prowadzonym przedmiotem, wiele zajęć nie wnosi nic do wiedzy studentów i są zbędnymi zapychaczami w planie zajęć*
- *Zajęcia do wyboru tak naprawdę nie są do wyboru tylko z góry ustalone lub wybrane przez kogoś 2/3 lata wcześniej. Zajęcia na zaliczenie (bez oceny) są przez niektórych prowadzących wywyższane do stopnia najważniejszego przedmiotu na Wydziale - z egzaminami na ocenę włącznie.*
- *Zależy od kierunku jaki ktoś chciałby studiować. Poszczególne wydziały różnią się od siebie poziomem. Niektóre kierunki jak sinologia poleciłabym studiować w innych miastach, gdzie poziom jest naprawdę wysoki.*
- *Zależy od kierunku, ale dużą przeszkodą jest słaba organizacja na UG i wrażenie momentami braku szacunku do studentów oraz utrudnianie niektórych działań w przypadku problemów.*
- *Zbyt mała satysfakcja ze studiowania*
- *Zła organizacja i informowanie studentów*

## Powody wystawienia ocen 7-8

- *Aby ocena była wyższa musiałbym mieć poczucie o wyższej kompetencji prowadzących oraz konkretnej propozycji co do kariery po zakończeniu studiów (kontakt z przyszłym pracodawcą)*
- *Brak obowiązkowych praktyk jest dla mnie minusem*
- *Brakuje mi współczesnego tchnienia atmosfery współpracy i wzajemnego szacunku między Prowadzącymi zajęcia/wykłady a studentami. Atmosfera panująca na zajęciach (w większości, oczywiście są pozytywne wyjątki) nie jest czymś, co rzutuje jako jedna z lepszych cech uczelni... Brakuje mi życzliwości zamiast kultury strachu i stresu*
- *Całe studia spędziłem na jednym wydziale, który każdemu poleciłbym 10/10. Jednakże na innych wydziałach miewałem tylko pojedyncze zajęcia, przez co nie jestem w stanie jednoznacznie stwierdzić, iż cały uniwersytet jest na takim samym poziomie jak mój wydział.*
- *Ceny studiów zaocznych, które prowadzone są 100% zdalnie są zbyt duże.*
- *Ciekawsze wykłady*
- *Ciężka komunikacja z niektórymi prowadzącymi, zmiany planów bez puszczania informacji o tym*
- *Dobry i łatwy dojazd, kompetentni wykładowcy i osoby prowadzące ćwiczenia, miła atmosfera na wydziale, różnorodność wyborów*
- *Dziekanat otwarty w godzinach nie pokrywających się zawsze z zajęciami, usprawnienie portalu studenta który zawsze przestaje działać w trakcie zapisów na zajęcia*
- *Gdyby niektóre przedmioty były prowadzone bardziej interesująco i gdyby plan był układany bardziej optymalnie, to dałbym 10.*
- *Jest okej, ale Portal Studenta to jakiś żart :)*
- *Jest to subiektywna ocena, a do poprawy powinna kwalifikować się organizacja i przepływ informacji*
- *jest w porządku, ale brakuje więcej praktycznych zajęć dotyczących najnowszych trendów i narzędzi stosowanych na rynku w danym zawodzie*
- *Jestem ogólnie zadowolona ze studiowania na UG. Jednak znam sytuację tylko na moim wydziale, nie umiem się wypowiedzieć na temat całego UG. Nie dałam 9-10 przez zdarzające się problemy organizacyjne, gdy studenci na ostatni moment dowiadują się np.. o zapisach na przedmioty do wyboru itp.*
- *Jestem zadowolona ze studiowania na tym wydziale, jednak nie każdy wykładowca podchodzi do danych przedmiotów z zaangażowaniem, często kończymy zajęcia o wiele wcześniej i nie czuję że uczę się wystarczająco dużo.*
- *Jestem zadowolony ze studiowania na UG, ale brakuje mi w dużym stopniu praktyczności nie których zajęć*
- *Jestem zadowolony ze swoich studiów jednak denerwują mnie późne informacje odnośnie zmian w planie/ przesuniętych godzin zajęć oraz lekko przestarzały portal studenta i to, że jest problem z wyrobieniem legitymacji. Do tego dochodzą problemy jeśli chodzi o współpracę z dziekanatem, z którego panie momentami nie są zbyt pomocne.*
- *Kilka nieprzyjemnych sytuacji w trakcie całego toku nauczania, zdarzały się sytuacje, w których prowadzącego niezbyt obchodzili studenci sami w sobie. Wiem jednak, że tacy ludzie to służbiści i tradycjoniści - nie mam im tego za złe. Wszystko poza tym jest jak najbardziej okej, pomoc socjalna jest bardzo dużym plusem studiowania na UG. Możliwość rozwijania się również. Brakuje mi jednak kół zainteresowań (nie tylko biznesu czy debat), ale takich najzwyczajniejszych.. Koło miłośników książek, muzyki jazzowej, czegokolwiek co trochę pozwoliłoby rozbudować też własne zainteresowania.*
- *Kompetentni nauczyciele akademicy istotnych dla specjalności zajęć*
- *Komunikacja z niektórymi wykładowcami jest na bardzo złym poziomie, co bardzo źle wpływa na jakość mojego studiowania*

## Powody wystawienia ocen 7-8

- *Komunikacja ze studentami często kuleje, w takich sprawach jak dni rektorskie czy (zwłaszcza) harmonogram roku. W porównaniu do koleżanek i kolegów, studiujących na innych uczelniach UG wydaje się być nieco zdezorganizowane.*
- *Konieczna byłaby poprawa jakości komunikacji wydział-student oraz poprawa zarządzaniem terminami (chciałbym wiedzieć szybciej o planie na dany semestr, aby móc odpowiednio ułożyć grafik w pracy i spotkania z bliskimi - na studiach zaocznych nie jest to łatwe)*
- *Lepiej dobrane fakultety do kierunku*
- *Lepiej zaplanowany plan zajęć, większe podobieństwo otrzymania stypendium (niższa wymagana średnia)*
- *Lepsza komunikacja między katedrami na wydziale, bardziej ujednolicone źródła zdobywania informacji online (aktualnie trzeba sprawdzać dwa maile, teams, portal studenta, moodle i stronę katedr więc łatwo przegapić informację). Klarowne terminy wystawiania ocen przez prowadzących.*
- *Lepsza komunikacja sekretariatu ze studentami*
- *Lepsza komunikacja z władzami wydziału, dopracowanie programu studiów, stworzenie kierunku który mógłby pozwolić studentom kontynuację nauki w specjalizacji którą wybrali rozpoczynając studia na UG*
- *Lepsza komunikacja ze studentami, większą chęć współpracy/zrozumienia władz Wydziału*
- *Lepsza organizacja (planu zajęć oraz tematyki zajęć- zagadnienia powtarzają się)*
- *Lepsza organizacja przedmiotów (tych praktycznych). Więcej możliwości podnoszenia kompetencji w przyszłym zawodzie. (Kursy, konferencje itp.)*
- *Lepsza organizacja przepływu informacji; więcej możliwości studiowania na interesujących studentów specjalnościach/katedrach; lepszy dostęp do materiałów merytorycznych.*
- *Lepsza organizacja Uczelni, jeśli chodzi o publikowanie planu zajęć. Uczelnia powinna bardziej nadzorować wykładowców. Czasem wykładowca robi co chce, a tak naprawdę okazuje się, że nic nie można z tym zrobić... jest to przykre, ponieważ właśnie dlatego prestiż uczelni spada. Gdyby nie to, że napis "Uniwersytet Gdański" na dyplomie cieszy się wśród pracodawców to myślę, że wybrałabym inne miejsce. Ponadto, wykładowcy powinni być bardziej wyrozumiali, jeśli chodzi o studentów zaocznych. Studiowałam dziennie, a teraz studiuję zaocznie i mam wrażenie, że wykładowcy byli bardziej wyrozumiali na studiach dzienne. Jest to co najmniej dziwne, ponieważ logiczne jest to, że na studia zaoczne przychodzą osoby, które pracują.*
- *Lepsza organizacja, możliwość odbywania staży dzięki współpracy uczelni z cenionymi przedsiębiorstwami*
- *Lepsza organizacja, większe możliwości rozwoju, także dla osób z problemami społecznymi.*
- *Lepszy kontakt wykładowców ze studentami, ponieważ z niektórymi bardzo ciężko się skontaktować i trzeba długo czekać na odpowiedź. Bardziej przejrzysta strona internetowa i szybszy przepływ informacji :)*
- *Lepszy przepływ informacji między uczelniami a studentami*
- *Lepszy przepływ informacji na wydziale. Często zmiany i informacje o ich przeprowadzeniu docierają do zainteresowanych na ostatni moment.*
- *Lepszy rozkład zajęć, lepszy plan studiów, koniec remontu na wydziale, bardziej zaangażowani prowadzący*
- *Lepszy przepływ informacji, informacje do kogo zwracać się z konkretnymi problemami (nie odsyłanie do kolejnych osób)*

## Powody wystawienia ocen 7-8

- *Lokalizacja uniwersytetu, różnorodność kierunków, a także część kadry prowadzącej zajęcia, to duży atut. jednak ze względu na niewystarczający nacisk na indywidualne traktowanie studenta, ciężka komunikacja z uniwersytetem oraz niezadowolenie z zajęć prowadzonych przez część wykładowców, moja ocena to 7.*
- *łatwa możliwość ewentualnej zmiany planu zajęć*
- *Mam wrażenie, że w porównaniu do innych uczelni na UG jest mało przejawów niesprawiedliwości lub utrudniania życia studentom. Tym niemniej wciąż takie sytuacje się zdarzają.*
- *Materiały na zajęcia zebrane w jednym miejscu np.: na PS, zamiast na PS, TM, mail i portal edukacyjny. Lepiej dopasowany plan zajęć bez 3h przerw, albo bufet na wydziale jeśli te przerwy są nieuniknione. Jasne i formacje co do wszelkich terminów, również wpisywane w jednym miejscu*
- *Mniejsza częstotliwość zjazdów na studiach niestacjonarnych.*
- *mniejszy bałagan organizacyjny.*
- *Modernizacja wydziału ekonomicznego*
- *Moim zdaniem UG ma wiele dobrych stron, ale jako studentka (przynajmniej w mojej dziedzinie studiów) nie wiem, na ile znany międzynarodowo jest UG. Wiem, że uczelnia odnosi sukcesy związane z naukami ścisłymi, ale chciałabym też dowiedzieć się czegoś na temat sukcesów w naukach humanistycznych, politologii. Jestem świadoma, że UG jest związany z wpływowymi postaciami w tych naukach, ale chciałabym, aby rozwijały się mocno współcześnie i widoczny był ich wpływ w Polsce, w regionie.*
- *Moim zdaniem, mało przygotowania zawodowego. Aktualnie przeglądając ogłoszenia o prace w zawodzie, nie czuje się kompetentna wobec wymogów. Za mały nacisk na możliwości zawodowe takie jak spotkania z pracodawcami, a przynajmniej na Wydziale Chemii. Ocena wynosi 7, dlatego że samo studiowanie jest naprawdę satysfakcjonujące.*
- *możliwość większego skupienia się na przedmiotach specjalnościowych*
- *Musiałby być lepszy kontakt pomiędzy osobą odpowiedzialną za poinformowanie o odwołaniu zajęć a studentami.*
- *Musiałoby wydarzyć się coś, co sprawiłoby, że Uniwersytet Gdański wybiłby się (w moich oczach) ponad inne uniwersytety*
- *Musiałyby zostać wyeliminowane niedociągnięcia organizacyjne, braki w komunikacji między władzami wydziału, a studentami i inne problemy związane z danymi zajęciami*
- *Myślę, że organizacja mogłaby być lepsza*
- *Myślę, że to też zależy od kierunku i tego, co dana osoba chciałaby osiągnąć po studiach. UG to dobra uczelnia, jednak myślę, że brakuje tutaj prestiżu. Dobrym pomysłem byłoby stworzenie zapisów na ciekawe fakultety z różnych wydziałów i ogólnie większa otwartość na realizowanie przedmiotów spoza siatki, ale tożsamy i obecnych na innym kierunku.*
- *Nacisk na rozwijanie umiejętności praktycznych niż czysto teoretycznych.*
- *Nic specjalnego. Mój kierunek jest po prostu specyficzny, więc nie każdemu by pasował.*
- *Nie mogłaby być wyższa. Nie rekomendowałbym komuś pójścia na UG wbrew aspiracjom, których nie mógłby spełniać np.. ze względu na brak w ofercie UG pożądanego kierunku. Poza tym jednak zdecydowanie polecam.*

## Powody wystawienia ocen 7-8

- *Nie podoba mi się to, że Uczelnia nie promuje zdrowego odżywiania. Automaty z przekąskami to wyłącznie słodczyce, napoje gazowane, bądź napoje energetyczne. Nie ma możliwości na Wydziale Historycznym przy studiach zaocznych kupienia sałatki bądź kanapki na terenie kampusu.*
- *Nie poleciłbym studiowania na Wydziale Zarządzania bo słyszę o nim same złe opinie*
- *Nie wszystkie kierunki na UG mają bardzo dobry poziom nauczania*
- *Nie wszystkie wydziały są zmodernizowane (filologiczno-historyczny), niesprawiedliwe ocenianie ze strony wykładowców, nieoparte żadnym wytłumaczeniem dlaczego taka ocena, a nie inna.*
- *Niektóre zajęcia mogłyby być ciekawiej prowadzone*
- *Niektórzy wykładowcy powinni potrafić lepiej komunikować się ze studentami, nie sprawiając im przykrości i nie sprawiając, aby czuli się nieszanowani. Tacy prowadzący to na szczęście mniejszość na moim wydziale, jednak, jak widać, obniża to moją ocenę o uniwersytecie. Przydałoby się też więcej informacji zwrotnych nt. testów, gdyż są takiej zajęcia, na których dostajemy bardzo mało feedbacku.*
- *Niestety na swojej drodze spotkałam również średnio kompetentnych wykładowców, którzy obniżają ogólną ocenę studiowania*
- *niewystarczająca jakość kształcenia*
- *Ogólne wrażenia co do studiowania na UG mam dobre, jednak uważam że powinna się rozszerzyć oferta mojego kierunku (iberystyka), więcej fakultetów, zajęć o kulturze oraz organizacja praktyk, bo tego zdecydowanie brakuje, a uniwersytet sam tego nie ułatwia, nie ma współpracy z żadną firmą, a szukanie praktyk jest niestety często uciążliwe, stresujące, a niektórzy powiedzieliby że niemożliwe jest znaleźć odpowiednią firmę, która zechciałaby przyjąć studenta na praktyki (specjalność transtatoryczna)*
- *Ogólny poziom nauczania jest ok, ale zdarzają się dosyć często wykłady czy ćwiczenia, które ciągną go bardzo mocno w dół. Kształcenie powinno odbywać się na wyższym poziomie/jego jakość powinna być lepsza, a może raczej powinno się przydzielać zadania dydaktyczne pracownikom, którzy mają kompetencje, a nie takim którzy czytają przez 30h ustawę słowo w słowo według stanu prawnego sprzed 3-4 lat, a następnie na egzaminie grupy tego prowadzącego wypadają najgorzej. Sprawa jest znana władzom wydziału od ok. 3 lat i niestety wciąż nie została skutecznie rozwiązana (z tego co wiem była omawiana przez samorząd wydziału z kolegium dziekańskim wielokrotnie).*
- *Organizacja i przekaz informacji musiałyby się poprawić.*
- *Osoby pracujące w dziekanacie powinny być miłsze*
- *Plan zajęć powinien być również dostosowany do tego, że studenci trybu dziennego podejmują pracę, aby się utrzymać oraz chcą rozwijać się zawodowo czy też realizować pasje, a plan zajęć niemożliwia podjęcie jakiegokolwiek pracy zawodowej.*
- *Podniesienie jakości nauczania, większa elastyczność w doborze zajęć.*
- *Polecam to, że wszystkie budynki uczelni znajdują się w jednym miejscu, więc nie trzeba jeździć po całym mieście. Trójmiasto jest atrakcyjne z powodu bliskości morza i mojego domu rodzinnego. Na pewno trzeba zmienić sposób odnoszenia się do studentów w dziekanatach, bo jeśli trafię na gorszy humor pań to wiem, że nic nie ułatwię i jeszcze dostane po uszach. Dobrze byłoby też zmienić ogłoszenia dla studentów, bo czasem można się pogubić na stronach UG. Nie wiadomo czy sprawdzać stronę wydziału czy instytutu. To samo tyczy się dokumentów potrzebnych do praktyk. Nie ma wzorów i potem trzeba kilka razy składać poprawione dokumenty.*

## Powody wystawienia ocen 7-8

- *Polecam UG pod względem specjalizacji i przedmiotów. Niestety negatywnie na moją opinię wpływa bezsensowność niektórych treści nam przekazywanych. Sylabusy zdecydowanie powinny zostać zaktualizowane, ponieważ często sami prowadzący zaczynają zajęcia od słów "wiem, że się to państwu kompletnie nie przyda ale muszą państwo to umieć".*
- *Poleciłabym swoim znajomym/rodzinie studiowanie na UG. Nie jako pierwszy wybór ale zachęcałabym do rekrutacji na inne niż mój kierunek. Aby ocena była wyższa musiałyby się pojawić zajęcia bardziej rozwijające umiejętności w kierunku który studiuje oraz mniej godzin zajęć które bardzo odbiegają od mojego kierunku*
- *Poleciłabym uczelnie, ale sam wybór stanowi kwestie indywidualne*
- *Ponieważ uczelnia jest w porządku, ale organizacja jest chaotyczna. Dodatkowo godziny pracy biblioteki są niezadowalające. Dużo studentów pracuje i studiuje. Gdy mają na to w końcu czas w weekend to biblioteka jest otwarta jedynie do śmiesznej godziny 15.*
- *Praca nauczania na uniwersytecie wciąż jest wymagająca i może nie być odpowiednim wyborem dla wszystkich. Ocena do przedniego pytania jest w dużym stopniu zależna od mojego rozmówcy. 8 stanowi swego rodzaju uśrednienie.*
- *Pracy czy studiowania? Pytanie o dwie różne rzeczy w poleceniu - pewnie jakiś błąd. Generalnie za całokształt i przychylne podejście do studentów przez prowadzących 10, ale za organizację planu zajęć i studiowania, obieg informacji itp. to 6. Średnia zatem 8. Może warto wziąć pod uwagę potrzeby studentów, którzy oprócz studiowania pracują dorywczo lub na niepełny etat.*
- *Prowadzący musieliby bardziej liczyć się ze studentami i szanować nasz czas.*
- *Sprawniejszy przepływ informacji student-wydział*
- *Studia musiałyby charakteryzować się większą ilością łatwo dostępnych zajęć dodatkowych/kótek zainteresowań które były by bardziej głoszone, ponieważ jeśli są to niewiele o nich wiadomo.*
- *studia są generalnie ciekawe i prowadzone na bardzo przyjemnym poziomie - jak dla mnie idealnym połączeniem kreatywnych warsztatów z elementami dyskusji oraz akademickich wykładów i przedmiotów ściśle "naukowych". Niestety takie połączenie czasami odczuwane jest aż za bardzo - pojedynczy wykładowcy stawiają niemożliwe do spełnienia oczekiwania traktując swój przedmiot jako najważniejszy, część natomiast potrafi kompletnie zignorować temat prowadzenia zajęć.*
- *Studia są tragicznie zorganizowane, załatwianie spraw w dziekanacie trwa wieki, gubią dokumenty, nic nie wiadomo, informacje są przekazywane na ostatnią chwilę*
- *Studiowanie na UG dużo daje dużo możliwości rozwoju i rozwijania swoich zainteresowań. Nie spotkałam się podczas całego czasu studiowania na Uniwersytecie z jakąś nieprzyjemnością lub rozczarowaniem. Aby ocena mogła być wyższa potrzebne byłoby więcej pomocy ze strony Uniwersytetu w postaci rozmów ze studentami, w jaki sposób przełożyć swój potencjał/zainteresowanie na przyszłą pracę oraz na jakich rynkach pracy można poszukiwać pracy po studiowaniu określonego kierunku.*
- *Studiowanie na UG na kierunku, który ja wybrałam daje mi poczucie szczęścia i spełnienia oraz możliwość rozwoju kariery naukowej. Uważam, że możliwości studentów szczególnie na kierunkach ścisłych nie ograniczają się tylko do suchej teorii. Duża liczba zajęć praktycznych w przyszłości może wpłynąć korzystnie na dalsze życie studentów.*
- *szybszy przepływ informacji między osobami decyzyjnymi a wykładowcami oraz między wykładowcami a studentami, ponieważ często informacje odnośnie zajęć online czy stacjonarnych lub odnośnie sposobu zaliczeń, czy nagłych odwołań zajęć jest podawana z opóźnieniem, w ostatniej chwili lub informacje z różnych źródeł są sprzeczne, np.. na temat przejścia na zajęcia w kontakcie w semestrze letnim 2022.*

## Powody wystawienia ocen 7-8

- *UG uważam za uniwersytet kompetentny. Zajęcia skupiają się na sprawach najważniejszych, nie przesadzając z ilością mało użytecznej wiedzy*
- *Uniwersytet gdański poleciłabym znajomym ze względu na nowoczesne laboratoria na wydziale, na którym studiuje oraz ciekawie prowadzone zajęcia.*
- *Uniwersytet mógłby lepiej informować o dostępnych z jego ramienia praktykach oraz ciekawych konferencjach dla studentów*
- *Uniwersytet wciąż nie utrzymuje jakości pod kątem niektórych wykładów (wydział historii). Wciąż także przekazywana jest wiedza w sposób starodawny, rzadko wykorzystując zakupywane komputery, rzutniki czy sprzęt. Nie każdy budynek także został odpowiednio unowocześniony.*
- *Unowocześnienie strony internetowej wydziału, utworzenie większej ilości kierunków dla studentów I stopnia*
- *Uważam że ocena jest adekwatna do możliwości, które oferuje uczelnia na moim wydziale, szczególnie biorąc pod uwagę lokalizację uczelni (trójmiasto), która jest wygodna ze względu na dynamiczny rozwój wielu firm oferujących nowe miejsca pracy dla osób, które ukończyły kierunki ekonomiczne.*
- *Uważam, że UG to dobry uniwersytet*
- *jednak do dopracowania drobne rzeczy, żeby było idealnie, choć domyślam się, że to bardziej na poziomie wydziałów.*
- *W porównaniu z uniwersytetem na którym studiowałem wcześniej Uniwersytet Gdański jest o wiele przyjemniejszym i bardziej profesjonalnym miejscem do pozyskiwania wiedzy.*
- *Większa oferta dostępnych kierunków*
- *Większość wykładowców na moim wydziale dba o dobry kontakt ze studentami, natomiast zdarzały się sytuacje, że zajęcia były prowadzone bez jakiegokolwiek komunikacji ze studentami. Wykładowcy powinni być bardziej sprawdzani pod względem sposobu prowadzenia zajęć i pod względem atmosfery, która na danych zajęciach panuje.*
- *Wstawiam taka bo myślę że nie ma idealnych jednostek więc zawsze będzie coś co można poprawić w przypadku UG zaniżyłam ocenę ze względu na brak dobrego przepływu informacji i ogólne problemy w organizacji i załatwianiu spraw czy też konstruowaniu programu studiów. Także większość tych spraw które należą do zarządów.*
- *Wszelkie zajęcia z wykorzystaniem komputerów są nieprzyjemne. Poprawa warunków pracowni komputerowych.*
- *Wszystko co negatywne opisałam w poprzednich uwagach, by ta ocena była wyższa, choć część z rzeczy tam opisanych musiałaby się zmienić.*
- *Wszystko zależy od kierunku, jaki się wybierze, ponieważ ja wiem tylko, jaka jest jakość na moim. Mój polecam bardzo, a co do innych to się nie wypowiem.*
- *Zainteresowanie prowadzących i lepszy kontakt ze studentami, szybszy przepływ informacji, innowacyjne pomysły, lepsze rozłożenie planu zajęć(wykłady) dla studentów zaocznych.*
- *Zajęcia, które nie są związane ze specjalnością (wykłady "ogólne") mają często o wiele więcej godzin wykładowych niż zajęcia, które przydałoby się rozwinąć godzinowo, bo są związane ze specjalnością.*
- *Zmniejszy ilość nieistotnych przedmiotów jak np.. miałam około 5 przedmiotów które tylko delikatnie inaczej mówiły o zarządzaniu ryzykiem. Większe połączenie zajęć oraz większa interakcja z firmami*
- *Zwrócenie uwagi na powtarzający się (w niewielkim stopniu), ale jednak wciąż powtarzający materiał na kursach (licencjat VS magisterskie) w przypadku przedmiotów nauczycielskich; zbyt duża ilość godzin lekcyjnych do odbycia w szkołach w ramach praktyk*
- *Żeby ocena była wyższa: książkomat przy bibliotece ekonomicznej, lepszy przepływ informacji*



## Powody wystawienia ocen 9-10

- *Atmosfera na moim wydziale i wśród moich prowadzących jest miła i serdeczna. Co zrobić żeby to utrzymać? Być człowiekiem dla drugiego człowieka :\**
- *Atmosfera na wydziale, interesujące zajęcia, wykładowcy którzy starają się zainteresować studentów, nie tylko czytać materiały.*
- *Bardziej nowoczesny wydział.*
- *Całokształt studiowania w UG jest bardzo przyjemny i rozwijający. Podoba mi się że jest możliwość wyjazdów na ERASMUSA i wyjazd do innych uczelni. Uważam, że UG dba o studentów i wprowadza nowoczesne i angażujące sposoby nauczania.*
- *Ciekawe zajęcia, dużo możliwości rozwijania swoich umiejętności*
- *Dalej robić to samo*
- *Dalej się rozwijać i rozszerzać ofertę.*
- *Dalej utrzymywać przyjazną atmosferę*
- *Dalsza realizacja działań określonych w poprzednich pytaniach.*
- *Dałem maksymalną ocenę.*
- *Doceniam wsparcie Uniwersytetu Gdańskiego dla sportowców, dzięki któremu spokojnie można połączyć treningi ze studiowaniem. Uważam, że funkcjonowanie AZS Uniwersytetu Gdańskiego jest na bardzo wysokim poziomie. To właśnie dzięki sekcjom sportowym poczułam się na UG jak w domu. Mam nadzieję, że wsparcie wobec sportowców będzie zawsze obecne. Rozkład zajęć jest układany tak, aby jeden dzień tygodnia pracy był wolny, co pozwala na wypełnianie obowiązków pozauczelnianych. UG nawiązuje współpracę z innymi uniwersytetami poprzez program SEA-EU, co jest szansą dla studentów na nowe doświadczenia i zdobycie kolejnych kompetencji. Na bieżąco oferowane są również propozycje prywatnej realizacji swoich celów, na przykład możliwość nauki języka ze studentem zza granicy. Programy te są bardzo zachęcające, jednak mimo zgłoszeń, często jest brak odpowiedzi i jakichkolwiek informacji.*
- *Jestem bardzo zadowolona z kierunku i kompetencji prowadzących oraz przekazywanej wiedzy, która jest przydatna*
- *Jestem bardzo zadowolona z kierunku. Stale rozwijająca się uczelnia i coraz bardziej bogata oferta kierunków jest absolutnym atutem*
- *Jestem bardzo zadowolona ze studiów, jednak byłoby super, gdybyśmy w ciągu semestru mieli krótkie okresy zwolnione (przynajmniej częściowo) od zajęć, żeby mieć czas na przetrawienie uzyskanej informacji, dodatkowo pogłębienie wiedzy w interesującym temacie.*
- *Jestem zadowolona z wyboru UG, większość zajęć jest prowadzona w bardzo ciekawy sposób, jest to nowoczesna i otwarta uczelnia.*
- *Kierunek międzynarodowe stosunki gospodarcze jest dość interdyscyplinarny, koncentruje się na wielu zagadnieniach, które w obecnej sytuacji gospodarczej sprawiają, że poszukując pracy mamy ogromną przewagę nad innymi pracownikami i jesteśmy pożądanymi. Utrzymać obecny dobór zajęć jednak wolalabym mniej słuchać o poglądach politycznych wykładowców. Nie jestem tu po to i nie pytałam o ich opinie. Wykładowcy, profesorowie często są postrzegani jako autorytety, osoby mniej pewne siebie i mające mniejsze poczucie własnej wartości mogą po prostu przyjmować ich punkt widzenia i go powtarzać, biorąc za pewnik. A to że profesorowie mają osiągnięcia nie znaczy od razu że ich poglądy polityczne są tylko tymi jedynymi poprawnymi.*
- *Kompetentni wykładowcy*

## Powody wystawienia ocen 9-10

- *Lokalizacja, bardzo dobrze wykształceni pracownicy, którzy w większości mają dobre podejście do studentów. aby taka sytuacja została utrzymana w przyszłości moim zdaniem powinno się zwracać uwagę na ankiety wypełniane na koniec każdego semestru. Szczególnie na negatywne oceny pracowników, bo niestety często trafiają się oni kilkakrotnie podczas studiów i zdecydowanie zaniżają poziom innych prowadzących, niszcząc wizerunek całej uczelni*
- *Lubię miłą atmosferę, sympatycznych nauczycieli i ich stosunek do mnie. Myślę, że poleciałabym tę uczelnię innym chociaż nie byłam na innych uczelniach, ale nadal bardzo lubię UG*
- *Mimo, iż widzę niedociągnięcia, to na tak wysoką ocenę wpłynął przede wszystkim prestiż uczelni, jej nowoczesna infrastruktura. (Nie ukrywajmy, że nie można tu wspomnieć o pracownikach, ponieważ niejednokrotnie jest tak, że to te same osoby wykładają też na innych trójmiejskich uczelniach, więc te kwestie pozostają na równym poziomie).*
- *Myślę, że jest to prestiżowy uniwersytet, utrzymujący się na wysokich pozycjach w rankingach.*
- *Myślę, że UG to dobra uczelnia, która dużo oferuje studentom.*
- *Nie ma zbyt dużej ilości zajęć, które w ogóle nie są powiązane z moim kierunkiem studiowania*
- *Nie mam żadnych zarzutów co do studiowania na UG, wachlarz kierunków jest szeroki przez co osoby z jakimkolwiek zainteresowaniem się tu odnajdą*
- *Nie posiadam żadnych zarzutów, co do studiowania na Uniwersytecie. Jestem zadowolona z wyboru i gdybym mogła, nie zmieniałabym go.*
- *Od momentu rozpoczęcia studiów na UG nie miałam problemu z wykładowcami, pracownikami ani ze studentami. Informacje oraz wiedza, która została mi przekazana, była wykładana w sposób przejrzysty. U większości wykładowców było widać zaangażowanie i pasję z jaką odbywają z Nami zajęcia. Ocena jest 9, ponieważ jednak pojawiali się wykładowcy, których ciężko było zrozumieć, ale możliwe, że pojawiało się to przy przedmiotach, które nieszczególnie mnie interesowały.*
- *Przedmioty na specjalizacjach/modułach są przydatne oraz ciekawe; prowadzący zajęcia w większości są bardzo pozytywni, nawiązują dobre relacje i kontakty ze studentami co pozytywnie wpływa na odbiór przedmiotu; brak większych zastrzeżeń co do budynku wydziału (jedyne: na wydziale ekonomicznym w weekendy jest nieczynna szatnia, studenci zaocznicy całą dzień noszą kurtki ze sobą - obniżenie komfortu).*
- *Radziłabym uczyć tutaj tym, którzy chcą dobrego zabezpieczenia finansowego w przyszłości i tym, którzy są gotowi do nauki. Nie można tu być leniwym i czegoś przegapić, więc tym, którzy są bardziej zainteresowani spacerami i spędzaniem więcej czasu z przyjaciółmi, będzie to trudne*
- *Stać na straży wolności uniwersyteckiej w szeroko rozumianym aspekcie od niezależnej nauki do wolności osobistej. Odpowiadać na wymagania czasu i potrzeb społecznych.*
- *Świetna uczelnia, atmosfera, perspektywy*
- *To co zaznaczyłam w poprzednich punktach.*
- *UG cechuje się szerokim wachlarzem opcji i kierunków. Jestem zadowolona z wybranego kierunku, kompetencji prowadzących, realizowanych przedmiotów (choć z tym to tak 50/50). Atmosfera panująca na wydziale jest przyjemna, miła (MWB). Aby podwyższyć ocenę, można by wprowadzić kafejkę/automat na wydziale.*
- *UG daje mnóstwo możliwości rozwoju, dba o równe, sprawiedliwe i otwarte traktowanie studentów. Atmosfera panująca na moim wydziale jest zawsze przyjemna i sprzyjająca nauce, a prowadzący są bardzo kompetentni i wyrozumiali. Minusem jest to, że zdarzają się sytuacje, gdy organizacja i/lub przepływ informacji odnośnie organizacji zajęć bywają przekazywane na ostatnią chwilę lub bez porozumienia ze studentami.*

## Powody wystawienia ocen 9-10

- *UG dzięki swojej lokalizacji, która jest świetnym miejscem do prowadzenia studenckiego życia, jest zdecydowanie uczelnią wyjątkową. Szeroki wybór kierunków i ich specjalności pozwala każdemu na znalezienie czegoś dla siebie, co będzie odpowiadać naszym zainteresowaniom i pomoże w rozwoju zawodowym.*
- *UG jest miejscem przyjaznym dla studentów. Położenie kampusu oraz jego nowoczesność zwiększa atrakcyjność studiowania.*
- *UG pozwala studiować w przyjemnej atmosferze i rozwijać się w kierunku przyszłej pracy. Poprawa komunikacji związanej z organizacją i komunikacji zwrotnej prowadzących ze studentami pozwoliłaby utrzymać ocenę w przyszłości.*
- *UG to uniwersytet, który jest szanowany i polecany przez nie jedną osobę, ze względu na standardy przekazywanej wiedzy, poziom zajęć i uczciwe podejście do nauki*
- *Utrzymać dobry i przyjazny kontakt pomiędzy prowadzącymi a studentami*
- *Utrzymać wykłady online.*
- *Utrzymywanie wysokiego standardu pracy i polepszanie organizacji pracy i przepływu informacji*
- *Uważam, iż UG jest jedną z najlepszych możliwych opcji studiowania w trójmieście.*
- *Uważam, że uniwersytet gdański stawia studentów na pierwszym miejscu i jest bardzo łatwy kontakt z wykładowcami czy dziekanatem*
- *uważam, że nie powinno się nic zmieniać*
- *Uważam, że Uniwersytet Gdański jest dobrym miejscem dla ludzi chcących studiować, poszerzać swoją wiedzę i czerpać z tego satysfakcję.*
- *Uzyskanie dobrych kompetencji, które mogą być przydatne na dalszej, zawodowej drodze życia*
- *W mojej ocenie jest bardzo dobrze, mam porównanie z innym Uniwersytetem i UG wygrywa we wszystkich kategoriach*
- *Wahałem się pomiędzy 9 a 10, wystawiam 10 ponieważ studia mnie rozwijają i motywują. Poleciłbym innym, jednak wszystko zależy od osoby, jeżeli student chce się uczyć to nic mu nie przeszkodzi (nawet prof. Czajka - hist. sztuki).*
- *Wszystko mi się podoba. Nic bym nie zmieniła i wszyscy będą zadowoleni.*
- *Wydaje mi się, że w porównaniu z wieloma uczelniami stopień nauczania jest wysoki, kompetencje wykładowców również są wysokie i panuje bardzo przyjazna atmosfera i poczucie, że w każdej chwili mogę zgłosić się z problemem do prowadzącego przedmiotu, dziekanatu czy władz wydziału i zawsze uzyskam pomoc.*
- *Wykwalifikowani prowadzący zajęć*
- *Wysoka jakość kształcenia. Nowoczesne budynki*
- *Zdarzają się małe niedociągnięcia, jednak mimo wszystko uważam, że tok studiów jest dobrze przygotowany i wszystko sprawnie funkcjonuje.*

## 9. Co powoduje, że dobrze się studiuje w UG?

- *Przychylni prowadzący, którzy rozumieją problemy studentów. Nowoczesny wydział ekonomiczny. Atrakcyjność Trójmiasta i możliwość pracy w czasie studiów*
- *Przyjemna atmosfera na uczelni, na pojedynczych zajęciach. Ścisła współpraca z partnerami, żywa organizacja jakichkolwiek wydarzeń.*
- *Kompetencje wykładowców, elastyczny plan zajęć dzięki któremu można pogodzić naukę z pracą*
- *Atmosfera, poziom nauczania, ciekawi prowadzący, prestiż uczelni, poczucie bycia częścią uniwersytetu, okolica (Sopot)*
- *Miła atmosfera na zajęciach, mili i kulturalni wykładowcy jak również studenci, przydatne materiały do nauki*
- *Skupienie na studencie, wysłuchanie studenta, motywowanie go, i nowe interaktywne sposoby nauczania. Uważam też, że UG jest nastawione na rozwijanie zainteresowań studentów.*
- *Mili i pomocni wykładowcy*
- *głównie atmosfera wśród studentów, ciekawe przedmioty*
- *Uczelnia znajduje się w moim mieście rodzinnym, więc nie muszę się przemieszczać. Daje też sporo możliwości do podróżowania i nauki w innych krajach oraz do rozwijania się poprzez branie udziału w licznych konkursach lub kolach zainteresowań.*
- *Uczelnia jest tolerancyjna i otwarta na innowacje, nasz budynek Neofilologii jest zawsze czysty i schludny (choć nie zawsze jest gdzie usiąść na korytarzach), doceniam dostęp do wind dla osób ich potrzebujących, uczelnia organizuje dużo ciekawych wydarzeń i kursów.*
- *Głównie to, że mam dosyć blisko, więc nie muszę wynajmować pokoju lub akademika i wydawać na to dodatkowych pieniędzy. Gdańsk jest atrakcyjnym miastem, więc w trakcie okienek jestem w stanie korzystać z tego, co ma do zaoferowania. Jeśli chodzi o uczelnię to uważam, że sale są dobrze wyposażone oraz w budynku są miejsca, w których można usiąść i się skupić. Biblioteki są również dobrze wyposażone, zazwyczaj nie mam żadnego problemu ze znalezieniem potrzebnych materiałów do nauki.*
- *fajni ludzie, dobra lokalizacja uniwersytetu, część prowadzących, dodatkowe wydarzenia*
- *Niektórzy wykładowcy z pasją, prestiż, dobry dojazd, biblioteka*
- *Uniwersytet jest dobrze skomunikowany z całym Trójmiastem, budynki uniwersyteckie oraz biblioteki są nowoczesne i zadbane*
- *Przed wszystkim niepowtarzalna atmosfera. Kiedy rozmawiam ze znajomymi z innych uniwersytetów i porównujemy nasze doświadczenia, wspólnie obiektywnie dochodzimy do wniosku, że na UG po prostu się dobrze studiuje.*
- *Interesujące zajęcia, które pozwalają na rozwój umiejętności i kompetencji, różnorodność zajęć, ciekawy sposób prowadzenia wykładów*
- *Miła atmosfera, świetny kampus, dobra organizacja zajęć online, dobry kontakt z dziekanatem i sekretariatem, interesujący prowadzący*
- *dobra atmosfera na roku, dobre nastawienie prowadzących zajęcia, przedmioty fakultatywne*
- *Mogę pogodzić studiowanie z pracą oraz życiem prywatnym pomimo że są to studia państwowe a także czuję że wykładowcy są kompetentni i potrafią zainteresować*
- *Wsparcie, które otrzymuję od części pracowników naukowych, dziekanatu i biura ds. osób z niepełnosprawnością; zainteresowanie tematem studiów*
- *Lubię Gdańsk jako miasto, nawiązuję przyjemne kontakty z innymi studentami, przyjaźnie nastawieni prowadzący*
- *Kampus z wydziałami w jednym miejscu, nowoczesne sprzęty i budynki, kompetentni wykładowcy, którzy pasjonują się tym co robią i tymi zainteresowaniami zarażają, wspaniali ludzie i atmosfera.*
- *Wykwalifikowana, pełna pasji kadra prowadząca zajęcia. Prowadzący bardzo pomocni i odnoszący się do studentów z szacunkiem. Nowoczesny wydział, ciekawe i różnorodne zajęcia.*

## 10. Co wymaga zmiany w pierwszej kolejności w UG?

- *Chciałabym żeby portal studenta i strona rekrutacyjna była bardziej intuicyjny. Więcej wydarzeń związanych z położeniem Uniwersytetu nad morzem.*
- *Pomocna byłaby aplikacja mobilna portalu studenta. Portal studenta wchodząc na przeglądarkę internetową w urządzeniu mobilnym jest nie wygodny w użytkowaniu, jego interfejs nie jest intuicyjny. Wszystkie informacje trzeba odkopywać. Powiadomienia na telefon z aplikacji ułatwiły by komunikację pomiędzy wykładowcami i studentami*
- *Poprawa komunikacji telefonicznej, rozpowszechnienie informacji o biurze karier i pomoc w szukaniu ścieżki zawodowej, wizytacje na zajęciach w celu sprawdzenia ich przebiegu*
- *Chciałabym łatwiej wyszukiwać informację kontaktową z profesorami.*
- *Osobna stołówka (aktualna tylko dla klientów bufetu), chciałabym otrzymywać powiadomienia od kół naukowych o rekrutacjach i wydarzeniach (np.. na PS), e okresie zimowym chciałabym korzystać z szatni (dużo rzeczy, które przeszkadzają na zajęciach kurtka, szalik, rękawiczki, czapka, mokra parasolka)*
- *Optymalizacja przepływu informacji co do harmonogramu, zwłaszcza na początku roku akademickiego, dywersyfikacja programu nauczania na kierunku germanistyki, wprowadzenie więcej informacji dot. Finlandii na zajęciach społeczno-kulturowych na Skandynawistycę, wcześniejsza możliwość nauki szwedzkiego.*
- *Chciałabym otrzymywać różnego typu informacje wcześniej lub na czas (decyzję dot. stypendium, plany zajęć). Chciałabym, żeby trenerzy WF odpowiadali na maile szybciej niż po dwóch tygodniach.*
- *Najważniejsze informacje powinny znajdować się w głównym panelu na stronie Uniwersytetu i nie być mieszane z aktualnościami dotyczącymi otrzymanych przez naukowców i naukowczynie nagród, grantów, czy innych osiągnięć UG. Wiadomości powinny być przekazywane z wyprzedzeniem, najlepiej dwutygodniowym (zdają sobie sprawę, że często nie jest to możliwe z przyczyn od Państwa niezależnych, jednak z pewnością część przedsięwzięć jest planowana wcześniej, a jednak takowa informacja nie trafia do społeczności).*
- *Uporządkowanie kanałów komunikacji, teraz jest ich zbyt dużo i mam wrażenie że to Toto lotek gdzie są udostępniane informacje*
- *Chciałabym/chciałabym aby plany zajęć od strony wydziału były przekazywane w szybszym tempie, a nie dwa dni przed rozpoczęciem semestru*
- *Chciałabym, żeby organizowanie praktyk było prostsze i nie wymagało od studenta kilku tygodni biegania z papierami.*
- *Lepsza organizacja strony internetowej - bardziej intuicyjna obsługa i dostęp do informacji Przywrócić stacjonarny tryb studiowania ponieważ jeśli na ostatnim roku władze nadal będą zamierzały prowadzić je w trybie online to zmienię uczelnie na taką gdzie już od dawna przywrócono normalny tryb studiów.*
- *Chciałabym, by wykładowcy byli bardziej wymagający i lepiej dopasowani do przedmiotów, które prowadzą. Chciałabym, by informacje dotyczące frekwencji, obecności czy ocen pojawiały się w Portalu Studenta.*
- *Chciałabym otrzymać możliwość poznania rynku pracy w danej dziedzinie przez ewentualne targi, czy spotkania z konkretnymi przedstawicielami firm.*
- *Chciałabym aby kontakt z dziekanatem oraz organizacja była lepsza, zasady, np.. przyjmowania do katedr były jasne i znane, niektórzy prowadzący zajęcia mieli jaśniejsze wymagania i traktowało studentów z większym szacunkiem*
- *Chciałabym, żeby studia MSU były lepiej dopracowane. Chciałabym, żeby portal studenta działał sprawniej, ponieważ niekiedy są problemy z serwerem. Chciałabym, żeby uniwersytet dawał więcej informacji na temat dostępnych stypendiów, czy to uczelnianych czy pozauczelnianych (np. ministra). Z tego co zauważyłam, wiele osób nawet nie jest świadomych, że jakiegokolwiek stypendium im przysługuje, a otrzymaliby je bez przeszkód*

## 10. Co wymaga zmiany w pierwszej kolejności w UG?

- *Chciałabym otrzymywać aktualne informacje w portalu studenta (obecnie o większości dowiaduję się z fanpage'a uniwersytetu, np.. o dniach rektorskich) oraz mieć dostęp do nowego sprzętu i programów - obecnie pracuje się na systemach chociażby niezgodnych z najnowszą wersją Windowsa, co w perspektywie późniejszej pracy z nimi nie ma sensu. Chciałabym też z większym wyprzedzeniem dostawać informacje dotyczące różnych decyzji, które trzeba podjąć - np.. wybór promotora.*
- *Bardziej sprawna komunikacja z opiekunem praktyk (przynajmniej w godzinach konsultacji) lub wyznaczony drugi opiekun, częstsze korzystanie przez prowadzących z platformy e-learningowej, możliwości robienia notatek na laptopie na każdych zajęciach,*
- *zwiększenie wpływu Samorządu Studenckiego na podejmowane decyzje na Uczelni i poszczególnych Wydziałach*
- *Wprowadzić jakikolwiek system zarządzania informacją dla studentów. Stworzyć jeden portal wydziału ze wszystkimi informacjami (obecnie strona UG, wzr, PS, pe).*
- *Chciałabym, aby ankiety były brane pod uwagę, a prowadzący, którzy ewidentnie się do tego nie nadają, odpowiednio szkoleni, bądź usuwani z kadry*
- *Chciałabym otrzymywać w zorganizowany sposób informacje na temat zmian w organizacji uniwersytetu (brak informacji o zmianie dnia lub ustanowieniu dnia rektorskie bądź dziekańskiego), Chciałabym zmian w programie nauczania (ze względu na przestarzałe treści), Chciałabym lepszego systemu logistycznego (portal studenta przy zapisach na zajęcia takie jak WF, czy przedmioty do wyboru zwyczajnie przestaje działać), chciałabym mniej przedmiotów-zapychaczy, które nic nie wnoszą, a marnują zwyczajnie czas studentów.*
- *Lepszy kontakt drogą mailową z wykładowcami*
- *Chciałabym, aby zajęcia były bardziej praktycznie, a wykładowcy przykładali się do przygotowywania zajęć*
- *Chciałabym aby było więcej praktycznych przykładów użycia wiedzy Chciałabym żeby była większa możliwość i elastyczność przy tworzeniu konferencji naukowych*
- *Informacje powinny być wrzucane z odpowiednim wyprzedzeniem w widocznym miejscu*
- *Na stronie wydziału powinno być q&a z wszystkimi pytaniami, dzięki którym rozpoczynający naukę na UG będą lepiej poinformowani, co ich czeka*
- *Większe kompetencje biura ds. osób z niepełnosprawnością, szkolenia dla pracowników w zakresie obchodzenia się ze studentami neuroatypowymi i LGBTQ+, uznanie płci niebinarnej (np. w tej ankiecie)*
- *Chciałabym żeby portal studenta umożliwił zapisanie się na zajęcia bez ciągłego stresu o to że nie uda się to z powodu błędu systemu.*
- *chciałabym dostawać informacje na bieżąco o postępach w nauce np.. portal studenta w ramach studiów chciałabym mieć więcej zajęć praktycznych np.. spotkania ze specjalistami z różnych branży*
- *Chciałabym, aby wszystkie zjazdy, seminaria, zajęcia itd. były wprowadzane w kalendarzu w Outlooku wraz z linkami, jeśli są zdalne lub z informacją o lokalizacji zajęć. Chciałabym, aby każde zajęcia miały profesjonalny e-learning jako uzupełnienie zajęć oraz możliwość utrwalania wiedzy, System quizowy coś w rodzaju testów CH Becka, Autorskie kazusy do rozwiązania na portalu edukacyjnym, Co do PE - całkowita zmiana tego narzędzia na bardziej agile*
- *Poprawa wyglądu portalu studenta.*
- *Stworzenie aplikacji dla studentów UG, gdzie będzie widniał plan lekcji dostosowany do grupy, będzie dostęp do indeksu oraz wiadomości od prowadzących dotyczące kwestii organizacyjnych.*